KS. WŁADYSŁAW NOWAK

Studia Warmińskie
XII (1975)

AGENDA BISKUPA MARCINA KROMERA W DZIELE UJEDNOLICENIA LITURGII SAKRAMENTÓW ŚW. W POLSCE PO SOBORZE TRYDENCKIM

Treść: Wstęp. — I. Przedtrydencka liturgia sakramentów św. 1. Ogólny stan liturgii w Kościele. 2. Różne zwyczaje udzielania sakramentów św. w Polsce. 3. Postulaty ujednolicenia. — II. Metody i środki ujednolicenia liturgii sakramentów świętych zastosowane przez redaktorów *Agendy* Kromera. 1. Recepcja postulatów Soboru Trydenckiego. 2. Akomodacja rytu rzymskiego. 3. Akomodacja zwyczajów liturgicznych innych diecezji. 4. Środki ujednolicenia liturgii sakramentów św. — III. Proces przyjmowania się obrzędów liturgii sakramentów w redakcji Kromera w diecezjach polskich do wydania *Rytuału* piotrkowskiego (1631 r.). 1. Przedruki *Agendy* Kromera. 2. Zastosowanie *Agendy sakramentalnej* Kromera w edycjach *Agendy* H. Powodowskiego. 3. Elementy *Agendy sakramentalnej* Kromera w *Rytuale* piotrkowskim. — Zakończenie. *Zusammenfassung.*

WSTĘP

Uchwalona przez Sobór Watykański II *Konstytucja o Liturgii* w artykule 23 mówi: „Celem zachowania zdrowej tradycji, a jednocześnie otworzenia drogi do upragnionego postępu, krytyczne rozpatrzenie poszczególnych części liturgii powinny poprzedzić dokładne studia teologiczne, historyczne i duszpasterskie". Tego rodzaju studiami mają być objęte szczególnie sakramenty święte, aby ich sprawowanie jak najprędzej zostało dostosowane do potrzeb miejscowych z uwagi na to, iż „celem sakramentów świętych jest uświęcenie człowieka, budowanie mistycznego Ciała Chrystusa, a wreszcie oddawanie czci Bogu. Będąc zaś znakami, wiarę nie tylko zakładają, lecz za pomocą słów i rzeczy dają jej wzrost, umacniają ją i wyrażają". Stąd też rodzi się potrzeba badania źródeł, w których zawarte są bogate pokłady autentycznej i zdrowej tradycji. Krytyczne rozpatrzenie form już istniejących pozwoli na wydobycie z nich tych elementów, które najlepiej odpowiadają duchowi odnowionej liturgii. Nowe zaś formy mają się rodzić zdaniem Soboru „niejako organicznie z form już istniejących" [1].

Ponadto *Konstytucja o Liturgii* stwierdza, iż kompetentne kościelne władze terytorialne mają jak najrychlej przygotować rytuały krajowe, dostosowane do potrzeb miejscowych [2]. Nowy rytuał winien być poprzedzony wnikliwą analizą starszych rytuałów, aby wydobyć z nich i zachować na przyszłość zdrowe zwyczaje, stanowiące dorobek pokoleń.

Praca niniejsza stara się dać dokumentację źródłową w zakresie ujednolicenia form sprawowania liturgii sakramentów św. według *Agendy* Marcina Kromera. Rozpoczyna ona w Polsce okres agend prowincjonalnych i jako taka stanowi pierwszy etap ujednolicenia liturgii sakramentów podjęty najpierw na stopniu diecezji, następnie prowincji, by z kolei prowadzić do agendy ogólnokrajowej. Jako agenda powstała między

[1] Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje. Paris 1967 s. 21; s. 35, art. 59; s. 23, art. 23.

[2] Tamże, s. 37, art. 63.

dwoma ważnymi okresami w historii liturgii: przedtrydenckim i trydenckim budzi duże zainteresowanie. Analiza treści *Agendy* M. Kromera nasuwa szereg pytań. Na ile redaktorzy przy jej opracowywaniu sięgnęli do postulatów Soboru Trydenckiego i do rozpowszechniającego się wówczas rytu rzymskiego? Czy korzystali z rodzimych tradycji liturgicznych, czy też obcych? Ponadto zachodzi pytanie, jaką proponowali nową formę sprawowania sakramentów św. i co do niej wnieśli? Co z tej formy sprawowania liturgii weszło do następnych agend i na ile była dla nich wzorcem? W takim kontekście problemów *Agenda* Kromera nie była dotychczas jeszcze opracowywana [3]. Zajęto się tylko jej problematyką muzyczną i genezą powstania [4]. Prace te jednak nie podejmują problemu jej roli w procesie ujednolicenia liturgii sakramentów św. w Polsce.

Z zakresu dziejów liturgii sakramentów w Polsce pewne wyniki w swoich pracach przedstawił W. Schenk [5], ale z racji syntetycznego ich ujęcia, problem *Agendy* Kromera potraktowany jest marginesowo. Inne prace zajmują się liturgią poszczególnych sakramentów w zakresie dziejów, stąd też niekiedy tylko nawiązują do *Agendy* Kromera [6]. Poza wymienionymi, wiadomości z tej dziedziny są raczej skąpe, ograniczają się w przeważnej części do wyliczenia agend, bądź jej niektórych obrzędów [7].

Problem roli *Agendy* w procesie ujednolicenia liturgii sakramentów św. w Polsce po Soborze Trydenckim jest zagadnieniem wymagającym opracowania.

Podstawę niniejszej pracy stanowią przede wszystkim księgi liturgiczne, synody prowincjonalne i diecezjalne oraz wytyczne Soboru Trydenckiego w zakresie liturgii sakramentów. Księgi liturgiczne zawierające obrzędy sakramentów św. w XVI wieku nazywano agendą. Takim terminem określano tę księgę w krajach słowiańskich i germańskich, natomiast w innych posługiwano się takimi nazwami jak: *manuale, pastorale, sacerdotale* oraz *rituale*. Po wynalezieniu sztuki drukarskiej nie-

[3] Opracowane zostały następujące agendy polskie: biskupa Henryka z Wierzbna; por. A. Franz: Das Rituale des Bischofs Heinrich I. von Breslau. Freiburg i. Br. 1912. Wileńska: Z. Obertyński: Agenda wileńska z 1499 r. *Przegląd Teologiczny* 10(1929) 177—191. R. Kotula: Najstarszy druk polskiej agendy liturgicznej. *Kwartalnik Historyczny* 38(1924) 331—332. Warmińskiej z 1512 i 1520 r.: A. Kolberg: Die älteste Agende in der Diöcese Ermland und im Deutschordenstaate Preussen nach den ersten Druckausgaben von 1512 und 1520. Braunsberg 1903. Powodowskiego: S. Dziwisz: Agenda Hieronima Powodowskiego z roku 1951. Kraków 1967 (Maszynopis — Papieski Instytut Liturgiczny w Krakowie). Rytuał Piotrkowski, który kończy proces ujednolicenia liturgii sakramentów św. w Polsce przez przyjęcie obrzędów redakcji rzymskiej: W. Wrona: Dzieje Rytuału Piotrkowskiego. *Polonia Sacra* 4(1951) z. 4 s. 328—380.

[4] L. Kałużyński: Muzykalia w Agendzie Kromera z 1578 roku. Lublin 1960 (Maszynopis — Archiwum KUL). W. Nowak: Geneza Agendy biskupa Marcina Kromera. *Studia Warmińskie* 6(1969) 173—210.

[5] W. Schenk: Liturgia sakramentów świętych. Cz. 1. Lublin 1962. Cz. 2. Lublin 1964. Tenże: Źródła do badań dziejów liturgii rzymskiej w Polsce. W: Pastori et Magistro. Lublin 1966: s. 122—133. Tenże: Z dziejów liturgii w Polsce. W: Księga 1000-lecia katolicyzmu w Polsce. Cz. 1. Lublin 1969 s. 139—218.

[6] M. Mikołajczyk: Dzieje sakramentu chorych w Polsce do czasu wydania Rytuału Piotrkowskiego. Lublin 1965 (Maszynopis — Archiwum KUL). S. Dziwisz, jw. Z. Zalewski: Święto Bożego Ciała w Polsce do wydania Rytuału Piotrkowskiego. W: Studia z dziejów liturgii w Polsce. Lublin 1973 s. 95—239.

[7] S. Chodyński: Rytuały polskie. W: Encyklopedia Kościelna pod red. M. Nowodworskiego (=EKN). T. 24. Warszawa 1900 s. 1—38.

Epitafium biskupa Marcina Kromera. Wyk. J. Kompowski. Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie.

mal każda diecezja zabiegała o wydanie swoich własnych ksiąg liturgicznych a zwłaszcza agend, dlatego też wiek XVI jest w nie najbardziej bogaty. Stąd też dla ukazania problemu ujednolicenia liturgii sakramentów w Polsce XVI wieku poprzez *Agendę* Kromera, zostały wykorzystane wszystkie ważniejsze agendy począwszy od pierwszej polskiej agendy drukowanej w 1499 r. aż do 1631 r., które wywarły zasadniczy wpływ na kształtowanie się liturgii sakramentów [8].

Główną podstawę pracy stanowi *Agenda* Kromera. Przygotowali ją z polecenia biskupa Marcina Kromera, koadiutora biskupa warmińskiego kardynała Stanisława Hozjusza, Walenty Sculteti i Samson z Woryn. Dzieli się ona na *Agendę sakramentalną* i *ceremonialną*. Pierwsza została wydrukowana w 1574 r. w Kolonii i zawiera obrzędy sakramentu: chrztu, Eucharystii, pokuty, namaszczenia chorych i małżeństwa oraz katechezy o tych sakramentach. Druga została opracowana przez tych samych autorów, a do druku przygotował ją Tomasz Płaza i zawiera obrzęd roku liturgicznego [9]. Obok ksiąg liturgicznych, ustaw synodalnych, zostały uwzględnione także 16 woluminów rękopisów znajdujących się w Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie oraz Stifts- och Landsbiblioteket w Linköping w Szewcji, a zawierające listy osób związanych z redakcją, drukiem i rozpowszechnieniem *Agendy* Kromera.

Okres stanowiący przedmiot badań (1499—1631), jak również terytorium, zostały wytyczone księgami liturgicznymi przeznaczonymi do sprawowania liturgii sakramentów św. Ponieważ księgi te zostały przeznaczone dla takich ośrodków życia liturgicznego, jak: Wilno, Wrocław, Kraków, Warmia, Poznań, Gniezno, Płock i Lwów, przeto tym samym wskazują, że wnioski mogą dotyczyć całości ziem dawnej Rzeczypospolitej.

Przedmiotem pracy są następujące sakramenty: chrzest, Eucharystia, pokuta, namaszczenie chorych i małżeństwo. Na wybór tylko pięciu sa-

[8] Agendy te dzielą się na trzy grupy: a. Agendy przedtrydenckie (1499—1564), b. *Agenda* Kromera wraz z jej przedrukami wykazująca wyraźne tendencje recepcji uchwał Soboru Trydenckiego i rytu rzymskiego, c. Agendy późniejsze zawierające elementy pracy Kromera i jego współpracowników, zmierzające do coraz bogatszego korzystania ze źródeł rzymskich, a zwłaszcza z *Rytuału* rzymskiego wydanego w 1614 roku (1591—1631). Tym sposobem zostały uwzględnione następujące agendy: 1499 — Wilno, 1499 — Wrocław, 1510 — Wrocław, 1514 — Kraków, 1517 — Kraków, 1520 — Warmia, 1533 — Poznań, 1549 — Gniezno, 1551 — Moguncja, 1554 — Płock, 1564 — Lwów, 1567 — rzymski *Rytuał* Castellano, 1574 — Warmia, 1574 — Kraków, 1578 — Warmia, 1578 — prowincja gnieźnieńska, 1591 — dla całej Polski (*Agenda* Powodowskiego) oraz jej kolejne wydania w 1596, 1598, 1605, 1617, 1614 — *Rytuał* rzymski, 1617 — Wilno i 1631 — *Rytuał* piotrkowski, który też zakończył historię agend polskich, a rozpoczął etap rytuału rzymskiego w Polsce. W sumie stanowi to liczbę 24 agend i rytuałów. Oprócz polskich agend należało uwzględnić źródła zachodnie. Przy analizie rytu zawartego w *Agendzie* Kromera okazało się bowiem, że redaktorzy posługiwali się materiałem zawartym w *Sacerdotale* Castellano i w agendzie mogunckiej. Natomiast *Rytuał* piotrkowski jest akomodacją *Rytuału* rzymskiego z 1614 roku, który z tego powodu także wymagał studium porównawczego.

[9] Agenda sacramentalia, ad vsum Dioecesis Varmiensis accommodata. Cum adivnctis verbis et admonitionibus polonicis et germanicis. Opus cuiuslibet Dioecesis Parochis et Sacerdotibus perutile. Coloniae apud Maternum Cholinum 1574. Agenda caeremonialia, ad vsum Diocesis Varmiensis accommodata, Opus aliarum qvoqve Dioeceseon Parochis et Sacerdotibus perutile. Coloniae apud Maternum Cholinum 1578. Por. K. Estreicher: Bibliografia polska (=Estr) XII, 70. W. Nowak, Geneza, jw. s. 196—208.

kramentów skłoniła zawartość *Agendy*. Pozostałe zaś sakramenty znajdowały się w pontyfikałach, stąd też w pracy nie zostały uwzględnione.

I. PRZEDTRYDENCKA LITURGIA SAKRAMENTÓW ŚW.

1. OGÓLNY STAN LITURGII W KOŚCIELE

Liturgia na przełomie średniowiecza i renesansu, w dobie rozwijających się nauk teologicznych, filozoficznych, zainteresowania sztuką i literaturą starożytną, pozornie tylko święciła triumfy. Liturgiczne prawo ustawodawcze w późnym średniowieczu znajdowało się przeważnie w rękach władz partykularnych, to jest biskupów oraz zwierzchników wolnych zakonów i klasztorów. Jakkolwiek mszał i brewiarz Kurii rzymskiej był podstawą dla edycji większości mszałów i brewiarzy, to jednak w układzie kalendarza, świąt, tekstów, oficjów jak również w sposobie rozmieszczenia tychże w księgach liturgicznych, panowała duża rozmaitość. Owe partykularne prawodawstwo było pomostem przenikania prywatnej i ludowej pobożności w klasyczną liturgię rzymską w postaci lokalnych świąt, mszy wotywnych, prefacji, hymnów i sekwencji, oficjów oraz sakramentaliów [1].

W związku z takim stanem rzeczy bardzo ucierpiał przed wszystkim mszał, którego *ordinarium* wykazywało nawet znaczne różnice, szczególnie w rytach wstępnych i kończących mszę św., przybierając dodatki maryjne.

Ryt przygotowania darów ofiarnych i towarzyszące mu modlitwy miały różny układ i w poszczególnych diecezjach często różniły się znacznie między sobą [2]. Kryzys ów, w zakresie liturgii mszy św., był podówczas niemalże zjawiskiem powszechnym w Europie i nie ominął również Rzymu. Rozmaitość obrzędów niektórych części mszy św. potęgowały podręczniki pastoralne rozpowszechnione wśród duchowieństwa [3].

Innym faktem, który znamionował stan liturgii w Kościele była różnorodność brewiarza i jego skomplikowany układ. Podobna sytuacja istniała w zakresie sprawowania liturgii sakramentów św. i sakramentaliów, powodując liczne nadużycia.

Odpowiedzią na ową różnorodność sprawowania liturgii był nurt, który wyszedł z Rzymu — a propagatorami jego byli franciszkanie i teatyni — zmierzający do ujednolicenia poprzez uzgodnienie jej z liturgią rzymską [4]. Pierwszym etapem tego dzieła miało być ujednolicenie życia

[1] H. Jedin: Das Konzil von Trient und die Reform der liturgischen Bücher. *Ephemerides liturgicae* 59(1945) s. 5—38. B. Botte: Riten und liturgische Familien. W: Handbuch der Liturgiewissenschaft. Hgb. A.G. Martimort. Bd. 1. Leipzig 1965 s. 39—43. J.A. Jungmann: Missarum Sollemnia. Ed. 2. T. 1. Wien 1952 s. 171. A. Franz: Die Messe im deutschen Mittelalter. Freiburg i. Br. 1902 s. 115. J. Brinktrine: Msza święta. Przeł. L. Tatara. Warszawa 1957 s. 89. P. Jounel: Die tridentischen liturgischen Bücher (1568—1570). W: Handbuch der Liturgiewissenschaft, jw. s. 48. B. Opfermann: Der Lyoner Messritus. *Liturgisches Leben* 2(1935) s. 174—178.

[2] W. Hozakowski: Dzieje Mszy św. Poznań 1914 s. 191.

[3] Zob. M. Zahajkiewicz: Msza św. w Polsce przed Soborem Trydenckim w świetle rodzimych komentarzy. *Textus et Studia Historiam Theologiae in Polonia Excultae Spectantia* 1971 t. 1 s. 152—191.

[4] P. Sczaniecki: Służba Boża w dawnej Polsce. Poznań 1966 s. 158. H. Jedin, jw. s. 7.

liturgicznego w diecezji, następnie prowincji, drugim zaś liturgii prowincjonalnych z liturgią rzymską [5].

W Niemczech pragnieniu reformy liturgii dał wyraz synod prowincjonalny w Trewirze z 1549 r. polecając używać tylko własne (diecezjalne) księgi liturgiczne, a także synod w Moguncji, który nałożył biskupom pomocniczym obowiązek wydawania opinii o reformie rytuałów, mszałów i brewiarzy ich diecezji oraz przedłożenia swych uwag metropolicie, aby ten mógł zatroszczyć się o możliwie jednolite uformowanie liturgii w całej prowincji kościelnej. Ukoronowaniem tej tendencji było powołanie komisji dla reformy mszału, brewiarza i rytuału, a także opracowanie memoriału w r. 1562 do Soboru Trydenckiego, postulującego ujednolicenie liturgii [6].

Francja, która w latach 1530—1540 wydała najwięcej ksiąg liturgicznych, również została objęta nurtem reformy kultu Bożego. Postulowano ujednolicenie liturgii parafii przez dostosowanie jej do zwyczajów katedry. Owocem reformy był również skierowany do Soboru memoriał, domagający się ujednolicenia mszału, brewiarza i rytuału [7].

Próba reform życia liturgicznego w Anglii, dała znać o sobie dopiero za panowania Edwarda VI, przybierając na sile za rządów katoliczki Marii Tudor. Synod w Canterbury z 1557 r. domagał się ujednolicenia ksiąg liturgicznych w całym królestwie do tego stopnia, by we wszystkich diecezjach był jeden ryt [8].

Jedynie na obydwóch półwyspach południowoeuropejskich liturgia nie była zachwiana w jednolitości. We Włoszech obowiązywał ryt rzymski i stąd też wyszedł nurt ujednolicenia liturgii w całym Kościele. Również w Hiszpanii, gdzie od czasów Grzegorza VII († 1085) liturgia rzymska wyparła mozarabską, stan ksiąg liturgicznych, jako norma jednolitej służby Bożej, nie budził zastrzeżeń. Mimo to, z tych krajów dochodziły głosy, domagające się unifikacji liturgii rzymskiej [9].

Sobór Trydencki zalecał, by przede wszystkim msza rzymska była wszędzie odprawiana w sposób jednolity. Papieżowi Piusowi V, jako rzecznikowi uchwał soborowych, chodziło głównie o to, by modlitwę brewiarzową doprowadzić do pierwotnej formy, a mszałowi przywrócić normy z czasów Ojców Kościoła. Zamierzał uroczystości obrzędowe tak ujednolicić, aby w całym Kościele Bożym był jeden sposób chwalenia Boga i jeden sposób odprawiania mszy św. Do rozwiązania tak poważnego problemu potrzebna była wieloletnia praca, dla której trwanie sesji soborowej było niewystarczające, a jej pośpiech i niepokój nie mogły zapewnić sprzyjających warunków [10].

Sobór Trydencki zalecił reformę brewiarza i mszału i podniósł ją ze sfery partykularnych dążeń do problemu ogólnokościelnego. Jako ujednolicony mszał i brwiarz zostały teraz wzięte pod uwagę edycje rzymskie. Sobór opracował również zasadniczy kierunek reform. Zostały powołane odpowiednie komisje, których owocem pracy był brewiarz rzym-

[5] H. Jedin, jw. s. 8—15. B. Botte, jw. s. 42. W. Hozakowski, jw. s. 193.
[6] Concilium Tridentinum: Diariorum, actorum, epistolarum tractatuum nova collectio. Ed. Societas Goerresiana T. 13. (=CT). Friburgi i. Br. 1950 s. 661—685. H. Jedin, jw. s. 8, 20 nn.
[7] CT, jw. s. 501—515. Reformatio Gallorum, 14 II 1561.
[8] H. Jedin, jw. s. 26.
[9] CT, jw. s. 624—632. H. Jedin, jw. s. 27.
[10] H. Jedin, jw. s. 37.

ski promulgowany przez papieża Piusa V dekretem *Quod a Nobis* 7 VII 1568 oraz mszał rzymski w 1570 r. również zatwierdzony przez tegoż papieża [11].

2. RÓŻNE ZWYCZAJE UDZIELANIA SAKRAMENTÓW ŚW. W POLSCE

Różnorodność służby Bożej w całym Kościele i w Polsce wieku XVI była skutkiem decentralizacji, sięgającej początków tworzenia się liturgii poszczególnych kościołów katedralnych [12].

Liturgia kościelna przyszła do nas wraz z chrześcijaństwem z Zachodu. Niezbędną książką dla każdego misjonarza był mszał, łącznie z podręcznikiem do sprawowania sakramentów. W krajach zachodnich, skąd przybywali do nas misjonarze, była rozpowszechniona od czasów frankońskich liturgia rzymska. Duży wpływ na różnorodność liturgii miały jednak uprawnienia biskupów.

Biskup Krakowa i jego kapituła do XII wieku posługiwała się regułą Amalariusza z Metzu i zawartymi w niej przepisami liturgicznymi [13]. Katedra w Poznaniu przyjęła liturgię rzymską, ale jej biskup miał możliwość dużej swobody w zakresie ustalania kalendarza świąt oraz ustalania porządku nabożeństw. Ks. J. Nowacki twierdzi, że katedra poznańska przyjęła kalendarz rzymski, a zasadnicza jego część opiera się na *Sakramentarzu* Grzegorza I, jego frankońskich uzupełnieniach oraz na elementach liturgii zakonu benedyktyńskiego [14]. Papież Grzegorz XI dał w 1373 r. biskupowi warmińskiemu Janowi II Stryprockowi władzę urządzenia służby Bożej w katedrze z zaznaczeniem, by nie została skrócona, lecz raczej poszerzona [15]. Papież Aleksander VI zezwolił miastu i duchowieństwu Gdańska na sprawowanie służby Bożej według zwyczajów zakonu krzyżackiego [16].

Biskupi ci poczytywali sobie za obowiązek duszpasterski urządzać liturgię swoich kościołów, a tam gdzie takich rozporządzeń nie było, trzymano się porządku liturgii kościoła metropolitalnego [17]. Biskupi więc miejscowi pozwalali na lokalne odrębności, które mogły wystąpić w jednej diecezji, a pozostać nieznane w drugiej.

Usankcjonowaniem prawnym owych tendencji odśrodkowych tworzenia się różnych tradycji sprawowania liturgii było też diecezjalne ustawodawstwo synodalne, które za wzór brało zwyczaje liturgiczne miejscowej katedry [18]. Tak było na Warmii i w sąsiednich diecezjach,

[11] Tamże. W. Hozakowski, jw. s. 193. Breviarium Romanum. Romae 1960: Dekret papieża Piusa V *Quod a Nobis* z 1568 r.

[12] PL 78, 932: „...rituum diversitas nascitur, tum ex diversis populorum moribus, qui non iisdem institutis possunt assuescere; tum ex diversis Ecclesiarum fundatoribus, qui rem suapte natura indiferentem et in medio positam, aliter atque aliter pro temporum ac locorum varietate constituerunt".

[13] W. Abraham: Zawarcie małżeństwa w pierwotnym prawie polskim. Lwów 1925 s. 402. P. Sczanieccki, jw. s. 203.

[14] J. Nowacki: Dzieje archidiecezji poznańskiej. Poznań 1969 s. 737, 753.

[15] Codex Diplomaticus Warmiensis (=CDW). Bd. 2. Mainz 1864 s. 481.

[16] Z. Chodyński [Ed.]: Statuta Synodalia Dioecesis Wladislawiensis et Pomeraniae. Varsaviae 1890 s. 35 nn.

[17] S. Chodyński, Rytuały, jw. s. 3.

[18] Bp W. Wójcik: Kościelne ustawodawstwo partykularne w Polsce przedrozbiorowej na tle powszechnego prawodawstwa kościelnego. W: Księga 1000-lecia katolicyzmu w Polsce. T. 1. Lublin 1969 s. 453. S. Ch[odyński]: Sakramenty z prawa synodalnego. W: EKN t. 24 s. 175—199.

kiedy to ruch husycki usiłował podważyć niektóre obrzędy. Wówczas synod prowincji ryskiej obradujący w Elblągu w r. 1427 przypomniał zasadę, iż ceremonie i obrzędy, które zachowuje tradycja kościołów katedralnych są normą obowiązującą i powinny być zachowane przez wszystkie parafie, a wszelkie nowatorstwa, obce liturgii katedralnej zabronione [19].

Problemem egzekwowania rozporządzeń biskupich i postanowień synodów w dziedzinie liturgii całej diecezji zajmowała się instytucja wizytatorów diecezjalnych. W czasie wizytacji byli zobowiązani zbadać, czy kapłani umieją odprawiać mszę św., sprawować sakramenty św. itp. [20].

Różnorodność zaś liturgii sakramentów św. została utrwalona przez księgi liturgiczne, które w Polsce nazywano agendami. Posiadały je niemal wszystkie diecezje, co doprowadziło też do wytworzenia się odmiennych tradycji liturgicznych. Do takich ośrodków mających własne zwyczaje liturgiczne w swoich agendach należały:

Gniezno: Agenda siue obsequiale secundum rubricam ecclesiae metropolitanae Gnesnensis. Cracoviae 1549 (=Ag Gn 1549).

Kraków: Agenda secundum Rubricam ecclesiae Cathedralis Cracouiensis. Cracoviae ca. 1517 [21] (=Ag Crac 1517).

Wrocław: Agenda Wratislaviensis. Strassbourg 1499 (=Ag Wr 1499).

Warmia; Agenda siue Benedictionale Commune Agendorum Cuilibet Pastori Ecclesiae necessarium. Basilee 1520 (=Ag Comm 1520) [22].

Płock: Agenda ecclesiae Cathedralis Plocensis. Cracoviae 1554 (=Ag Pl 1554).

Wilno: Agenda siue exequiale diuinorum sacramentorum per venerabilem virum D. Martinum canonicum Vilnensis dyocesis edita. Gdano 1499 (=Ag Vill 1499).

Lwów: Rękopis: Agenda polska, albo sprawy kapłańskie, przy świątościach krześcijańskich Lwowskiego arcybiskupstwa. Lwów 1564 (= Ag Lw 1564) BJ 9957.

A. Chrzest

W omawianym okresie czasu liturgia chrztu stanowiła jeden akt i to zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych. Taka była praktyka parafialna, której obraz podają rytuały omawianej doby. Miejscem chrztu był zasadniczo kościół. Sam obrzęd chrztu był sprawowany w chrzcielnicy. Powinna ona być zbudowana z marmuru albo z kamienia, a w kościołach biedniejszych z drzewa, zamknięta na klucz dla bezpieczeństwa, przed zabieraniem wody chrzcielnej lub olejów św. do celów zabobonnych [23].

---

[19] F. Hipler [Ed.]: Constitutiones synodales Warmienses, Sambienses, Pomesanienses, Culmenses, necnon provinciales Rigenses. Brunsbergae 1899, kol. 5, 302—303. W. Nowak, Geneza, jw. s. 178.

[20] S. Librowski: Wizytacje diecezji włocławskiej. *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne* 1965 t. 10 s. 196 nn. T. Glemma: Wizytacje diecezji krakowskiej. *Nasza Przeszłość* 1946 t. 1 s. 46.

[21] Estr XII, 70 podaje jej datę edycji ca 1520 tak samo EKN, t. 24 s. 4. Centralny Katalog Starych Druków w Polsce przy Bibliotece Narodowej w Warszawie podaje jej datę druku na ca 1517 r. Znajduje się: Ossol XVI Qu 3218; Olsztyn B. Sem. Dp 367; BKUL XVI 471.

[22] Jest to kolejne wydanie agendy z 1505 r. (BKap Wrocław) powtórzone w 1512 i 1520 (BU Poznań Tt 3080). Por. Katalog Starych Druków BN w Warszawie.

[23] Synody diecezji wrocławskiej i ich statuty. Ed. J. Sawicki. Concilia Poloniae (=CP). Wrocław 1963 s. 448: synod wrocławski z 1466: „Praeterea ut omnes

Instytucja rodziców chrzestnych była w dobie przedtrydenckiej bardzo zróżnicowana, zarówno co do ilości osób, jak również ich kwalifikacji moralnych i zobowiązań [24]. W prawodawstwie liturgicznym rodzice chrzestni byli nazywani: *patrini, compatres, commatres* [25]. W Polsce w praktyce parafialnej nazwano ich „kmotr", „kmoszka", na Warmii „potek" i „potka" [26].

Czas udzielania chrztu również nie był określony, synody regulowały ten problem przez polecenie, by chrzcić *quacumque hora* [27]. Księgi liturgiczne poszczególnych diecezji w sposobie sprawowania sakramentu chrztu odznaczały się dużą różnorodnością. Agendy wileńska, wrocławska, krakowska, warmińska i lwowska posiadały tylko jeden formularz chrztu dzieci, zarówno chłopców jak i dziewcząt, z zaznaczeniem tylko specjalnych modlitw odnośnie do płci. Najbogatszy zestaw posiadała agenda poznańska gdyż zawierała aż pięć formularzy. Odrębność agendy gnieźnieńskiej uwidoczniona jest przez umieszczenie obrzędu chrztu dorosłych. Agenda płocka bogata w opracowania teologiczne i prawne sakramentu chrztu posiadała trzy formularze.

Wszystkie agendy zgodne są w podziale obrzędów chrztu na dwie części: jedna, od obrzędów wstępnych aż do odrzekania się ducha złego dokonywała się przed kościołem, druga zaś odbywała się w kościele i rozpoczynała ją ceremonia wyrzeczenia się ducha złego, a kończyło ją błogosławieństwo [28]. We wstępnych obrzędach występują już różnice poszczególnych agend w kwestii stawiania pytań przez kapłana: o płeć dziecka, imię [29], owych pytań nie posiadają agendy: wileńska, warmińska i płocka.

Celem zestawienia różnic i podobieństw poszczególnych agend pomocnym będzie następujący schemat porównawczy:

---

ecclesie, que habent fontem baptismalem, si nequeunt habere lapideum, habeant ligneum ad officium baptsimi in latitudine, et longitudine competenti". Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie (=ADWO), B_4, k. 54 nn. (Bisztynek): „Baptisterium ligneum cancellis ligneis circumdatum situm in angulo ad cornu Epistolae circa altare maius: in eo est cocabus cupreus introculosus pro aqua Baptismali". Tamże, k. 27, (Reszel): „In Baptisterio lapideo: Cocabus cupreus cum aqua baptismali, Sabbato Pasche et Pentecostes consecrata". Johannes de Łukow, Monita ad Parochos (1488). Opr. P. David. Kraków 1936 s. 18. A. Franz: Die kirchlichen Benediktionen des Mittelalters. Bd. 1. Graz 1960 s. 53.

[24] Synody: prow. gnieźn. 1279, 1512 mówią o trzech, także krakowski z 1420, włocławski 1402; dwoje albo jeden, synod przemyski z 1415 r. Por. S. Chodyński, Sakramenty, jw. s. 179—180. W. Schenk, Liturgia, jw. cz. 1, s. 46. CP, t. 4 s. 163; t. 2, s.127. F. Hipler, Constitutiones, jw. kol. 29.

[25] CP, t. 8 s. 127: synod chełmski z 1425; t. 4, s. 163.

[26] Por. Rkp Ag Lw 1564, k. 9: „A po Euangelij kaplan niechay mowi paczierz i niechay napomni kmotri y kmoszki żeby tesz mówily". Także A. Brückner: Słownik etymologiczny języka polskiego. Wyd. 2. Warszawa 1970 s. 239.

[27] CP, t. 10 s. 448 (synod diecezji wrocławskiej z 1466 r.).

[28] Ag Pos 1533, k. 79 vi Ag Gnies 1549, k. 7 v mówią, że obrzędy rozpoczynają się przyniesieniem dziecka przed kościół. Ag Pl 1554 mówi „Ante fores ecclesiae"; pozostałe nie czynią wzmianki na ten temat, ale przed drugą częścią obrzędów przypominają: Ag Wr 1499, k. 7 r: „Introducendo puerum cum stola dic Ingredere...". Ag Vil 1499, k. E v: „Dans stolam compatribus. Ingredere...". Ag Crac 1517, k. 16 r: „Asperge aqua benedicta ante fores ecclesie infantes ... et introduces in ecclesiam". Ag com 1520, s. 22: „inferuntur demum infantes ecclesiam".

[29] Ag Wr 1499, k. 3 v. Ag Crac 1517, k. 6 r. Ag Pos 1533, k. 70. Ag Gnies 1549, k. 8 r. Ag Pl 1554, k. 7 r: „Interroga quis vocetur puer et dic".

a. Czytania

We wszystkich agendach po obrzędach wstępnych, następowało odczytanie fragmentu Ewangelii [30], w którym jest mowa o błogosławieństwie dzieci. Agenda warmińska podaje tekst według św. Marka 10, 13-16; inne agendy według św. Mateusza 19, 13-15. Niektóre agendy (Wrocław, Kraków, Poznań, Gniezno, Płock, Lwów) przy sprawowaniu sakramentu chrztu na zakończenie obrzędów polecały w ramach błogosławieństwa odczytać Prolog św. Jana [31].

b. Modlitwy

Do modlitw, które odmawiali wierni podczas liturgii chrztu należały: *Pater noster, Ave Maria, Credo.* Modlitwy te następowały po odczytaniu Ewangelii. Na różnorodność tego z kolei aktu wpływały rubryki ustalające wiele sposobów ich odmawiania. W agendzie poznańskiej i płockiej nakazuje je odmawiać kapłanowi razem z wiernymi. Pozostałe agendy mówią, iż te modlitwy winni odmawiać współobecni przy chrzcie rodzice chrzestni. Tylko w agendzie warmińskiej modlitwy te odmawiał sam kapłan, trzymając rękę wyciągniętą nad dzieckiem, po czym zwracał się do rodziców chrzestnych z poleceniem, by skoro dziecko dorośnie, nauczyli je *Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo* i *Wierzę w Boga* [32].

c. Obrzędy

Czynnikiem najbardziej decydującym o różnorodności liturgii chrztu były obrzędy czyli ceremonie. We wszystkich agendach znajdował się obrzęd podania do ust dziecka poświęconej soli. Był on jednak bardzo zróżnicowany co do formy towarzyszącej temu gestowi, jak i co do sposobu jego wykonania. Innym obrzędem było naznaczenie śliną zmieszaną z ziemią znaku krzyża nozdrzy i uszu. Był on także zróżnicowany w poszczególnych agendach. Na Warmii znak krzyża kreślił kapłan tylko śliną. Przy obrzędzie tym kapłan dotykał ręką najpierw nozdrzy, następnie uszu, wypowiadając odpowiednią formę modlitewną, która jest jednakowa we wszystkich agendach [33].

Pokropienie wodą święconą przed wprowadzeniem dziecka do kościoła to następny obrzęd. Ceremonia ta znajduje się w agendzie krakowskiej, poznańskiej, gnieźnieńskiej, płockiej i lwowskiej. Agenda krakowska zaznacza, że obrzęd ten należy wykonać przed drzwiami kościoła [34]. Rubrykę tę powtórzy agenda gnieźnieńska dodając, że należy pokropić wodą święconą także rodziców chrzestnych.

W liturgii chrztu wszystkie tradycje liturgiczne przewidują procesyjne wejście do kościoła. Na czele procesji szedł kapłan, podawał stułę i odmawiał odpowiednie modlitwy liturgiczne. Obrzęd ten jest również zróżnicowany zarówno co do modlitw mu towarzyszących jak i gestów. Najprostszy jest w agendzie warmińskiej, bo całość jego tworzy tylko rubryka i odmówienie modlitwy, najbogatszy w krakowskiej.

[30] H. Schmidt: Introductio in liturgiam occidentalem. Roma 1960 s. 287 nn.
[31] A. J. Jungmann, jw. t. 2 s. 555.
[32] Ag Pl 1554, k. 9 r. Ag comm, s. 21.
[33] „Effeta, quod est adaperire (deinde nares dicens) In odorem suauitatis. (Demum aurem sinistram) Tu autem effugare diabole, appropinquabit enim iudicium dei".
[34] Ag Crac 1517, k. 9 v. Ag Pos 1533, k. 75 v.

Namaszczenie olejem katechumenów przed udzieleniem chrztu jest obrzędem posiadającym najmniej różnic w poszczególnych agendach. Również tylko niewielka różnica zachodzi przy namaszczeniu krzyżmem po chrzcie świętym.

Przekazanie szaty białej występuje w każdej agendzie, przy czym zachodzą małe różnice w formule towarzyszącej temu obrzędowi, jak również przy przekazaniu zapalonej świecy [35].

Egzorcyzmy natomiast zachowują tylko pewne różnice w gestach i słowach [36].

d. Forma i materia

Formuła sakramentu chrztu we wszystkich agendach nie była jednakowa. Wprawdzie nie było istotnych zmian i różnic, ale daje się zauważyć brak jednolitości w jej ujęciu. Poszczególne agendy można podzielić na następujące grupy: w formule sakramentalnej nie występuje imię mającego przyjąć chrzest (Wilno, Wrocław), a drugą grupę stanowią te agendy, które na początku formuły sakramentalnej wymieniają imię dziecka. Taką formułę preferują agendy: krakowska, warmińska [37], poznańska, gnieźnieńska, płocka i lwowska. Panowała też różnorodność przy samym obrzędzie polewania wodą podczas wymawiania formuły sakramentalnej. Agendy wileńska i warmińska [38] mówią o chrzcie przez zanurzenie. Pozostałe, polecają udzielać chrztu przez trzykrotne polanie.

B. Eucharystia

Według starożytnego prawa chrześcijańskiego istniał obowiązek przechowywania Najświętszego Sakramentu w kościołach parafialnych jedynie w celu udzielania komunii św. chorym [39]. Przechowywano go jednak i w kościołach katedralnych [40], które nie spełniały funkcji duszpasterskiej, jak również w kościołach klasztornych; w kościołach filialnych zaś tylko w tych, przy których rezydował duszpasterz, z uwagi na troskę o chorych [41].

Tradycyjne i w omawianej epoce jeszcze najczęstsze miejsce przechowywania Bożego Ciała stanowiły ściany prezbiterium, zawsze jednak poza ołtarzem. W kościołach o wydłużonym prezbiterium tabernakulum miało kształt domku, szafki i było zawieszone lub przymocowane do ściany prezbiterium lub filaru kościelnego [42], w XVI wieku dekorowano je

[35] Ag comm ma małe dodatki w formułach w relacji do pozostałych agend.

[36] Do gestów przy tym obrzędzie należą tchnienie oraz znaczenie znakiem krzyża.

[37] Ag comm, s. 24: „N... Et ego te baptiso...".

[38] Ag comm, s. 23: „Tunc sacerdos accipiens primum masculos... mergat vel fundat caput aqua benedicta dicens...".

[39] Georg Matern: Kultus und Liturgie der allerhl. Altarssakraments im Ermland. *Pastoralblatt für die Diöcese Ermland* (=PDE) 1902 s. 85. Por. CP, t. 10 s. 386—387: synod z 1410 r.: „quod istud sacratissimum sacramentum post missarum sollemnia pro usu infirmorum et decedentium reservari non debet".

[40] CDW Bd 3 s. 503.

[41] G. Matern, jw. Bp Wójcik: Przechowywanie Eucharystii na Śląsku w wieku XVI i XVII. W: Pastori et Magistro. Lublin 1966 s. 186.

[42] Bp Jan Obłąk: Z życia eucharystycznego na Warmii w drugiej połowie XVI wieku. *Studia Warmińskie* 1969 t. 6 s. 6 nn.

w stylu gotyckim i renesansowym [43] otoczone żelazną kratą zamkniętą na klucz, który przechowywał proboszcz [44]. Przechowywano w nim oprócz Eucharystii także naczynia liturgiczne, monstrancje, naczynia do ablucji komunikujących, bursy dla chorych, stuły, oleje św. [45]. Przed tabernakulum świeciła się wieczna lampka [46]. Naczynia, w których przechowywano Najświętszy Sakrament, w późnym średniowieczu nazwano w powszechnym użyciu tabernakulum, *custodia*, *pyxis*, *capsa*, rzadziej *ciborium* [47]. Synod prowincji ryskiej z roku 1428 zaznacza ogólnie, iż Eucharystia powinna być przechowywana w miejscu wyraźnie widocznym, czystym i dobrze zamkniętym [48]. Podobne stanowisko zajmuje synod warmiński z 1497 r.

Ponieważ w tabernakulum przechowywano Najświętszy Sakrament zasadniczo tylko na potrzeby chorych, dlatego też w puszkach niewiele było hostii konsekrowanych. Wizytatorzy parafii warmińskich stwierdzają, że w Biskupcu było 10, Bisztynku 2, a Reszlu 10 [49]. Przechowywaniu Eucharystii przyświecał też cel adoracji przez wiernych.

Synod wileński w 1528 poleca, aby kapłan udający się do chorego z Eucharystią, zostawił część Hostii świętych dla adoracji wiernych [50]. Renowacji, czyli odnowienia przechowywanych świętych postaci, należało dokonywać raz na miesiąc, na Warmii co dziesięć dni [51]; w praktyce jednak duszpasterskiej nie były te przepisy ściśle przestrzegane [52]. Komunię św. rozdzielano wiernym zasadniczo po mszy św. i to pod jedną postacią. Odchodzącym od ołtarza kleryk podawał na ablucję trochę wina do picia w kielichu specjalnie na to przeznaczonym [53]. Kapłani udzielali komunii św. z pateny, a nie z puszki; konsekrowano tyle, ile potrzeba było do udzielenia [54]. Udzielano nad obrusem rozpostartym na stole, albo na ławce umieszczonej między prezbiterium a nawą, do której podchodzili komunikujący [55].

[43] Bp W ó j c i k, jw. s. 188.

[44] ADWO, B_4, k. 98: (Biskupiec): „Ciborium clauditur cratibus ferrei et seratura bona"; B_1 A, k. 377—278 (Lubomino); B_1B, k. 271—2 (Lidzbark).

[45] ADWO, B_1 B, jw.

[46] Zwyczaj ten znany na Zachodzie od XIII wieku, w Polsce staje się praktyką codzienną w XVI wieku. Por. W. S c h e n k, Z dziejów liturgii, jw. s. 161. Na Warmii zwyczaj ten znany w XV w. Por. H i p l e r, Constitutiones, jw. kol. 275: „Eukaristie quoque sacramentum singulis mensibus renovari debet et lumen ardens sive lampas habeatur ante eukaristiam tempore diurno et nocturno". Usankcjonował go dopiero w całym Kościele Sobór Trydencki. Por. Bp W. W ó j c i k, jw. s. 197.

[47] G. M a t e r n, jw. s. 118. T. D ł u g o s z: Sprawy liturgiczne w diecezji krakowskiej. *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 4(1951) s. 301. Hostii św. nie wkładano bezpośrednio do puszki, ale najpierw do sakiewki lub woreczka z płótna lnianego, czasem jedwabnego i dopiero wtedy wkładano do puszki. Por. ADWO, B_4, k. 98: „Venerabile Sacramentum asservatur in capsa cuprea inaurata velata stronhiolo, in qua continebatur sacculus lineus cum 10 hostiis".

[48] F. H i p l e r, Constitutiones, jw. kol. 275, 323.

[49] ADWO, B_4, 98, 27 54 nn. Por. Bp J. O b ł ą k, jw. s. 9.

[50] CP, t. 2 s. 128.

[51] F. H i p l e r, Constitutiones, jw. kol. 275.

[52] Bp W. W ó j c i k, Przechowywanie, jw. s. 196.

[53] J. A. J u n g m a n n, jw. t. 2, s. 464 nn. ADWO, B_4, k. 98 (Biskupiec): „Calix aereus pro ablutione communicantium". Por. W. S c h e n k, Z dziejów liturgii, jw. s. 161. ADWO B_1B, k. 271 (Lidzbark): „cochlear pro ablutione communicantium".

[54] Por. G. M a t e r n, jw. s. 85.

[55] Na miejsce tejże ławki zaczęto wprowadzać drewniane lub kamienne barierki. Były one niskie, aby komunikujący mogli swobodnie przed nimi uklęknąć. Por. J. A. J u n g m a n n, jw. t. 2, s. 465.

Agendy z czasów przed Kromerem pomijają obrzędy komunii św. Jedyne źródło ich poznania może stanowić rękopis agendy lwowskiej Jana z Trzciany. Według tego dokumentu na liturgię komunii św. składało się pouczenie wygłoszone przez kapłana o odkupieniu Chrystusa i jego obecności w Eucharystii [56]. Następnie rubryka polecała kapłanowi, by odmówił razem z przystępującymi do komunii św. słowa setnika: „Panie Jezu Kriste nie iestem dostoien, abyś wszedł pod przijkriczie moie. Alie rzecz slowem że bendzie dusza moia zbawiona i boże bądź milościw mnie grzesznemu". Przy samym rozdzielaniu już komunii św. kapłan miał mówić: „Czialo ij krew pana naszego niechaij strzeże dusze tweij ij cziała twego ku zbawieniu wiecznemu. Amen [57]. Komunię św. przyjmowano pod jedną postacią. Niemniej jednak pod wpływem ruchu reformatorów domagających się komunii pod dwiema postaciami w niektórych diecezjach ją praktykowano [58].

Sposób udzielania komunii św. chorym czyli tzw. wiatyk w Polsce do czasów *Agendy* Kromera był bardzo zróżnicowany. Każda diecezja miała pewne odrębności przy jego sprawowaniu.

Księgi liturgiczne tylko niewielu diecezji podawały sposób udzielania komunii chorym; należą do nich: agenda krakowska, poznańska, gnieźnieńska, płocka oraz lwowska [59]. Agendy diecezji wileńskiej, wrocławskiej nie posiadają odrębnego ceremoniału wiatyku; komunię chorych łączono tam z namaszczeniem olejami św. Agenda warmińska z 1520 nie czyni wzmianki na ten temat.

Liturgia komunii św. chorych składała się z następujących części:

a. Obrzędy wstępne

Wszystkie wyżej wymienione agendy podkreślają zgodnie, iż wezwany przez chorego kapłan, ubrany w komże po zakończeniu mszy św. bierze Ciało Pańskie. Agenda krakowska i płocka w kwestii stroju kapłana powołuje się na postanowienia papieża Honoriusza III nakazujące, by kapłan był ubrany w komże i stułę [60], poprzedzany przez niosących świece, przy uderzaniu w dzwony, niosąc puszkę i odmawiając psalm 50, udawał się do chorego [61]. Po przyjściu do domu chorego miał wszystkich pozdrowić. Agenda lwowska mówi o pokropieniu wodą święconą mieszkania chorego przy jednoczesnym odmawianiu antyfony: „Pokrop mnie".

Kolejne obrzędy są bardzo zróżnicowane, z wyjątkiem agend poznańskiej i gnieźnieńskiej, w których zachodzi zbieżność. Agenda płocka, która jest najbogatsza w obrzędy, w tym miejscu podaje najpierw modlitwy,

[56] Rkp Ag Lw 1564, k. 43: Upominanie ku przystępowaniu.

[57] Tamże, k. 44 v.

[58] Niektóre kraje jak Bawaria, Austria, Węgry i Czechy otrzymały takie pozwolenie na tego rodzaju praktykę. Por. W. Schenk, Liturgia, jw. cz. 1 s. 103. Polska mimo starań króla Zygmunta Augusta takiego przywileju nie otrzymała. Por. E. Rykaczewski [ed.]: Relacje nuncjuszów apostolskich i innych osób o Polsce od 1548 do 1690. T. 1. Berlin-Poznań 1864 s. 28—29. Diecezja wrocławska mocą brewe Piusa IV z dnia 29 lipca 1564 otrzymała pozwolenie na udzielanie komunii św. pod dwiema postaciami także świeckim. Przywilej ten został zniesiony przez synod w 1594 r. Por. CP, t. 10 s. 631.

[59] Ag Crac 1517, k. 17 v — 18 v. Ag Pos 1533, k. 100 r. Ag Gnies 1549, k. 26 r — 29 v. Ag Pl 1554 posiada dwa warianty: pierwszy pełny, k. 55 v — 63 v, drugi skrócony, k. 62 v —65 r. Rkp Ag Lw 1564, k. 48 v — 49 r.

[60] Ag Crac 1517, k. 17 v: „habitu decenti indutus". Ag Pl 1554, k. 55 v.

[61] Ag Pl 1554, k. 56.

po których następował dialog kapłana z chorym, zmierzający do potwierdzenia przez chorego celu wezwania kapłana, który z kolei serdecznymi słowami zachęcał do szczerej spowiedzi. Po spowiedzi kapłan zachęcał chorego do darowania bliźnim uraz, odmawiał prośbę do Boga o zmiłowanie, zalecał ponowną spowiedź po przyjściu do zdrowia, gdyż w danej chwili nie może mu nałożyć należnej pokuty ze względu na chorobę. Wreszcie wchodzili wierni, a kapłan odmawiał modlitwy, po których włożywszy rękę na głowę chorego udzielał odpustu zupełnego. Agenda płocka zalecała go jeszcze raz udzielić przed samą komunią.

b. Forma udzielania wiatyku

Obrzędy udzielania komunii św. są krótkie, niemniej jednak w poszczególnych agendach zachowują odrębności i różnice. Po modlitwach, następował obrzęd udzielania komunii św. choremu, przy czym formula towarzysząca temu obrzędowi była różna: *Corpus et sanguis domini nostri Jesu christi proficiat tibi in vitam aeternam* (Poznań, Gniezno); *Corpus domini nostri ihesu christi custodiat animam tuam in vitam aeternam. Amen. Pax tecum* (Kraków); *Corpus et sanguis domini nostri Jesu Christi custodiat animam tuam et corpus tuum, et proficiat tibi in vitam aeternam. Amen.* (Płock).

c. Ryt zakończenia

Najprostszy ceremoniał zakończenia miały agendy poznańska i gnieźnieńska, jednakowy w swoim schemacie. Kapłan odmawiał tylko jedną modlitwę, w której prosił, aby komunia św. przyjęta przez chorego była dla niego środkiem życia wiecznego. Modlitwa ta występuje jeszcze w agendzie płockiej.

Obrzęd zakończenia komunii chorych w agendzie krakowskiej był zupełnie różny od poprzednich. Kapłan najpierw poświęcał chorego wodą święconą, udzielał błogosławieństwa oraz w serdecznych słowach nawoływał chorego do wdzięczności Bogu za komunię św. Ten sam obrzęd znajduje się także w agendzie płockiej z zaznaczeniem, by chory wzywał wstawiennictwa NMP, św. Michała Archanioła, Piotra i Pawła oraz Wszystkich Świętych.

Wszystkie agendy zachowują natomiast zgodność co do przepisów kończących wiatyk, iż nie wolno z tej okazji załatwiać żadnych spraw świeckich, a w drodze powrotnej kapłan miał odmawiać psalm 50.

C. Pokuta

Niewiele jest źródeł z historii liturgii, na podstawie których można by odtworzyć sposób administrowania liturgii sakramentu pokuty wieku XVI z czasów przed *Agendą* Kromera. Spośród ksiąg liturgicznych przeznaczonych do sprawowania sakramentów tylko agenda płocka, gnieźnieńska i poznańska mówią o nim i to na marginesie udzielania komunii św. chorym.

Gdy Polska przyjęła wiarę chrześcijańską, pokuta publiczna pierwszych wieków ustąpiła pokucie prywatnej. Pokutę publiczną stosowano w Polsce nadal tylko przy ciężkich, publicznie też znanych przestępstwach. Synod warmiński z 1565 r. zachęcał do pokuty publicznej. W diecezji krakowskiej zapewne nie istniała ona już w tym czasie, gdyż in-

strukcja dla posłów kapituły krakowskiej na synod prowincjonalny w r. 1554 podaje, że biskupi jej nie wymagają [62].

O pokucie prywatnej, zwanej w Polsce spowiedzią dowiadujemy się z działalności św. Ottona z Bambergu († 1139), który zachęcał nowonawróconych Pomorzan do przystępowania do spowiedzi trzy lub cztery razy w roku, o ile nie więcej [63]. Sobór Laterański IV (1215) zobowiązał wiernych do spowiedzi raz w roku. Statut ten ogłoszono na synodzie w Budzie dla Węgier i Polski. Praktyka duszpasterska poszła w tym kierunku, by spowiedź wielkanocną połączyć z Wielkim Tygodniem, tak iż duszpasterze z trudem mogli zadośćuczynić potrzebom spowiadających się. Świadczą o tym skargi podnoszone na synodzie poznańskim z r. 1420 oraz warmińskim z 1449 i 1497 r. [64].

Gdy chodzi o obowiązek spowiedzi, podręczniki pastoralne dla duszpasterzy, wychodząc z nauki Soboru Laterańskiego, polecają wszystkim dorosłym, by spowiadali się w okresie Wielkiego Postu. Nie było też jednolitości w zakresie częstotliwości spowiedzi. Synody aż do 1575 r. stały na stanowisku spowiedzi li tylko wielkanocnej, nauczania teologów szły w kierunku częstej spowiedzi i komunii, a nawet spowiedzi po każdym ciężkim grzechu [65].

Co do liturgii i obrzędów przy sakramencie pokuty najwyraźniej panowała daleko idąca swoboda, gdyż agendy nawet ich nie podają [66]. Najwidoczniej tolerują zwyczaje podane przez synody diecezjalne lub podręczniki pastoralne [67], dlatego właściwym źródłem rozpoznania będą dokumenty wcześniejsze, do których należą statut synodu krakowskiego z 1423 r., powtórzony przez synod chełmski z lat 1434—1440, oraz traktat Mikołaja z Błonia [68].

O sposobie wyznawania grzechów księgi liturgiczne nie podają żadnego szczegółu. Świadczy to, że w tej materii panowała dowolność. Autor podręcznika pastoralnego przeznaczonego dla kapłanów Gwido z Monte Rocher poleca spowiadać się według siedem grzechów głównych lub według fragmentu z listu św. Pawła do Rzymian 1, 18-32 [69]. Oryginalną formę zestawu grzechów przedstawia rękopis Biblioteki Jagiellońskiej nr 3298 [70]. Zestaw ten mógł stanowić sposób przygotowania się do spowiedzi i wyznawania grzechów. Wprawdzie w podręcznikach pastoralnych XVI wieku nie wymienia się, ale w wieku XIV była w użyciu for-

[62] F. Hipler, Constitutiones, jw. kol. 46: synod z r. 1565. B. Ulanowski: Materiały do historii ustawodawstwa synodalnego w Polsce w XVI wieku. *Archiwum Komisji Prawniczej* 1895 t. 1 s. 420.

[63] W. Schenk, Z dziejów liturgii, jw. s. 164.

[64] CP, t. 7 s. 153. F. Hipler, Constitutiones, jw. kol. 16, 28.

[65] W. Nowak: Teologia sakramentów świętych w polskim duszpasterstwie parafialnym doby przedtrydenckiej. *Studia Warmińskie* 1973 t. 10 s. 206—210.

[66] Nie posiada Ag Vil 1499, Ag comm 1520; pozostałe posiadają przy okazji udzielania sakramentu chorych, a tylko Rkp Ag Lw 1564 podaje osobno.

[67] Mikołaj z Błonia: Tractatus de sacramentis et diuinis officiis ac eorum administratione. Cracoviae 1529 k. 22. Por. Thomas de Aquino: Summa Theologiae, III Supl. q. 8, a. 5. H. Denzinger, A. Schönmetzer [ed.]: Enchiridion Symbolorum, definitionum et declarationum de rebus fidei et morum. Barcelona 1963 (=D) 437. Johannes de Łuków, jw. s. 11.

[68] U. Heyzmann: Statuta synodalia episcoporum Cracoviensium XIV et XV saeculi. Kraków 1875 s. 71—73. CP, t. 4 s. 140—142. Mikołaj z Błonia, jw. k. 22—23 v.

[69] W. Nowak, Teologia, jw.

[70] T. Długosz: Confiteor. *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 4(1957) z. 1 s. 91—94.

ma wyznawania grzechów ułożona na kanwie modlitwy *Ojcze nasz* — tak miała się spowiadać bł. Dorota z Mątowów [71].

Nie było również w Polsce jednakowej formy rozgrzeszenia. Agenda wrocławska podawała formułę rozgrzeszenia deprekatywną. Formułę tę podaje się przy obrzędach namaszczenia olejami św. chorego przewidując najpierw spowiedź, później odpowiednie modlitwy z udziałem wiernych, a dopiero po tych modlitwach kapłan kładł rękę i stułę na głowę chorego, i udzielał rozgrzeszenia [72].

Diecezja krakowska posiada dwie formuły rozgrzeszenia. Jedną, taką samą jak wrocławska, której polecała używać przy udzielaniu sakramentu namaszczenia [73]; drugą zupełnie inną, którą stosowano przy udzielaniu komunii chorych [74]. W jednym i drugim wypadku wypowiadał je kapłan zaraz po wyznaniu grzechów przez penitenta.

Agenda warmińska miała jeszcze inną formułę rozgrzeszenia, którą nakazywała stosować przy udzielaniu sakramentu namaszczenia chorych, i to na zakończenie obrzędów. Formuła ta była, również jak we wrocławskiej, deprekatywna: *Deus misericors, deus clemens, deus qui multitudinem indulgentiarum nulla temporum lege concluderis, sed postulantibus misericordie tue januam aperis, penitentibus etiam sub ipso vite termino non repellis respice propitius super hunc famulum tuum N. remissionem omnium peccatorum suorum tota cordi confessione poscentem, renova in eo piissime pater quod actione, quod verbo, quod ipsa denique cogitatione dyabolica fraude viciatum est et unitati corporis ecclesie membrum tue redemptionis annecte, miserere gemitum, miserere lacrimarum et non habentem fiduciam nisi in tua misericordia ad sacramentum reconciliationis admitte. Per christum* [75].

Diecezja gnieźnieńska i poznańska posiadały formuły rozgrzeszenia dwojakiego rodzaju. Formuła rozgrzeszenia stosowana przez kapłana przy słuchaniu spowiedzi z racji udzielania komunii chorych wykazuje podobieństwo do poznańskiej, zachowując jednakże pewne modyfikacje [76]. Drugą formułę rozgrzeszenia polecano stosować wtedy, kiedy kapłan udzielał choremu sakramentu namaszczenia. Polecano udzielać rozgrzeszenia już po namaszczeniach przed samym obrzędem komunii św. Formuła ta jest zapożyczona jednakże z agendy wrocławskiej bo zachowuje z nią całkowitą zbieżność i jest również deprekatywną [77].

O jeszcze większym zasięgu różnorodności liturgii sakramentu poku-

[71] F. Hipler: Christliche Lehre und Erziehung in Ermland und im preussischen Ordensstaate während des Mittelalters. *Zeitschrift für die Geschichte und Alterthumskunde Ermlands* (=ZGAE) 1875—8 Bd 6 s. 147—183. Fragmenty spowiedzi bł. Doroty w przekładzie na język polski opublikował K. Górski: Blaski i cienie życia wewnętrznego w Prusach. *Przegląd Powszechny* 1935 t. 207 s. 374 oraz w pracy: Od religijności do mistyki. Zarys dziejów życia wewnętrznego w Polsce 966—1795. Cz. 1. Lublin 1962 s. 50.

[72] Ag Wr 1499, k. 14 r: Po przyjściu kapłana do domu chorego odbywała się spowiedź, a po namaszczeniach dopiero rozgrzeszenie i komunia św.

[73] Ag Crac 1517, k. 25 r., spowiedź i rozgrzeszenie przed namaszczeniem po przyjściu kapłana do mieszkania chorego.

[74] Tamże, k. 17 v.

[75] Por. Ag comm 1520, s. 35.

[76] Ag Pos 1533, k. 103 v. Ag Gnies 1549, k. 28 r-v.

[77] Por. Ag Wr. 1499, k. 14 r. Ag Gnies 1549, k. 36 v.

ty w Polsce XVI wieku świadczy agenda płocka, w której było nawet kilka formuł rozgrzeszenia [78].

Tak więc, ile było agend, tyle też było odrębnych formuł sakramentu pokuty. Każda diecezja miała swoje odrębności przy jego sprawowaniu czy to z racji udzielania komunii św. chorym, czy też sakramentu namaszczenia. Ponadto znamienną cechą różnorodności liturgii sakramentu pokuty był fakt, że jeszcze w XVI wieku były w użyciu formuły deprekatywne, co przecież odnotowuje agenda wrocławska, wileńska, krakowska, warmińska oraz płocka. Niektóre agendy np. krakowska, gnieźnieńska i płocka, posiadają formuły rozgrzeszenia indykatywne oraz deprekatywne, a tylko poznańska i lwowska wyłącznie indykatywną [79]. Kromer wizytując parafie diecezji warmińskiej zauważył, że kapłani nie znają właściwej formuły rozgrzeszenia [80]. Liturgia sakramentu pokuty w Polsce przed Kromerem była niemalże najbardziej zróżnicowana ze wszystkich sakramentów.

D. Namaszczenie chorych

Wszystkie agendy wieku XVI zachowują całkowitą zgodność ze sobą w kwestii sprawowania sakramentu namaszczenia chorych przez kapłana. Wprawdzie agenda płocka mówi o dwóch kapłanach udających się do domu chorego, ale zaznacza, że drugi kapłan, o ile udawał się do chorego, to celem dawania odpowiedzi w imieniu ludu kapłanowi udzielającemu sakramentu namaszczenia [81]. Panowała również zgodność w kwestii miejsca udzielania — mianowicie — domu chorego.

Nie było natomiast zgodności co do czasu udzielania tego sakramentu, a więc czy w każdej chorobie, czy też w obliczu zbliżającej się śmierci. Zachodziły również różnice odnośnie do roku życia, od którego należy udzielać choremu tego sakramentu. Jedne agendy podawały, że należy udzielać od osiemnastego roku życia, inne nie zajmowały się tym problemem. Ową lukę wypełniały synody, które raczej wpływały na różnorodność w tym względzie, określając wiek przyjmującego, na czternasty rok życia [82]. Podręcznik Duranda domaga się osiemnastego roku życia, za nim idą księgi liturgiczne diecezji poznańskiej, gnieźnieńskiej i płockiej [83].

Materię sakramentu chorych stanowi olej z oliwek poświęcony przez

---

[78] Ag Pl 1554, k. 58 v, 62 r-v.

[79] Pierwotna formuła rozgrzeszenia była formułą deprekatywną. Por. W. Schenk, Liturgia, jw. cz. 2 s. 33. Od XIII wieku m.in. dzięki nauce św. Tomasza z Akwinu przyjęła się formuła indykatywna. Por. S. th. III, q. 84, a. 3.

[80] F. Hipler: Die Ergebnisse der ersten Kromerschen Generalvisitation. *PDE* 1890 s. 98.

[81] Ag Pl 1554, k. 96 v.

[82] Spośród synodów dopiero synod przemyski z 1415 r. sprecyzował, kiedy należy udzielać, mianowicie „in periculo mortis"; podobne stanowisko zajmowały inne synody. Por. CP, t. 8 s. 131. Także, M. Mikołajczyk, jw. s. 34. Ze wszystkich agend tylko płocka mówi, iż należy udzielać „quibus mors ex defectu naturae in proximo imminere... conspicitum vel etiam senio confectibus... egrotantes semel duntaxat in anno ungi debet... laborans in extremis", k. 97. Inne agendy problemu tego nie omawiają, świadczy to o różnej praktyce w tym względzie.

[83] Rationale diuinorum officiorum. Venetiae 1499 k. 11 v: „innungendus debet esse ad minus 18 annorum". Ag Pos 1533, k. 109 r. Ag Gnies, 1549, k. 35 i Ag Pl 1554, k. 96 v mówią o wieku przyjmującego: „adminus decem octo annorum esse debet".

biskupa w Wielki Czwartek. Dostarczano go do parafii każdego roku [84]. Przewożenia olejów św. z katedry do kościołów parafialnych dokonywano w sposób uroczysty [85], ale i w tym względzie zdarzały się nadużycia [86]. Różne też były formy przechowywania w parafialnych kościołach. Zasadniczo wymagano, aby były przechowywane w miejscu bezpiecznym. W praktyce często służyły temu tabernakula [87], ale zdarzało się, że przechowywano je także w zakrystii. Szafkę, w której przechowywano oleje, należało zawsze zamykać na klucze z obawy przed zabieraniem ich i przeznaczaniem do celów zabobonnych oraz czarów [88]. Naczyńka służące do przechowywania były w zasadzie z cyny, czasem zdarzały się z metali szlachetniejszych. Każdy rodzaj olejów przechowywano w oddzielnym naczyniu oznaczonym odpowiednim napisem.

Sakrament namaszczenia chorych omawianej epoki w swoich rytach i obrzędach był bardzo zróżnicowany. Każda niemal diecezja posiadała w jego sprawowaniu pewne odrębności.

Agendy wieku XVI na oznaczenie sakramentu namaszczenia chorych posługują się określeniem, które można by i w dzisiejszej odnowionej liturgii wprowadzić — *ordo ad visitandum infirmum cum sacra vnctione* i w takim brzmieniu występuje w diecezji wrocławskiej, wileńskiej, poznańskiej, gnieźnieńskiej, warmińskiej, płockiej, natomiast w krakowskiej występuje zamiennie *ordo ad visitandum infirmum* i *extrema unctio*. W agendzie lwowskiej występuje określenie „ostatnie namaszczenie".

Najbardziej bogaty ryt posiadała agenda płocka, a najbardziej prosty warmińska.

Pomimo zróżnicowania treści modlitw i obrzędów poszczególnych tradycji schemat udzielania sakramentu namaszczenia chorych można przedstawić następujący:

a. Modły wstępne

Kapłan ubrany w komżę i stułę [89] udawał się do chorego — w diecezji poznańskiej i gnieźnieńskiej — w towarzystwie ministrantów niosących świece i chorągiew. Agenda płocka polecała, by niesiono również krzyż, turibulum i wodę święconą. W drodze kapłan odmawiał siedem psalmów pokutnych. Jeśli nie mógł ich odmówić w drodze, odmawiał w domu chorego lub po powrocie do kościoła. Spośród badanych agend tylko warmińska i wileńska nakazywała odmówić je w domu chorego. Kapłan wszedłszy do mieszkania chorego poświęcał je i odmawiał modlitwy. Według agendy gnieźnieńskiej, poznańskiej i wrocławskiej aspersja miała miejsce dopiero na zakończenie obrzędów namaszczenia. Z kolei kapłan zadawał choremu szereg pytań i przekonywał o potrzebie sakramentu. Agenda płocka po wyrażeniu zgody przez chorego, polecała odmówić modlitwy. Natomiast agenda krakowska poleca kapłanowi w ser-

[84] Johannes de Łukow, jw. s. 6. CP, t. 10, s. 448. M. Mikołajczyk, jw. s. 38.
[85] Synod warmiński z r. 1449 i 1497, por. F. Hipler, Constitutiones, jw. kol. 15, 27. CP, t. 5 s. 263, a także synod przemyski z 1554 r., por. CP, t. 8 s. 82.
[86] M. Mikołajczyk, jw. s. 38.
[87] Bp J. Obłąk, jw. s. 8.
[88] Johannes de Łukow, jw. s. 18.
[89] Brak tej rubryki w Ag Wr 1499 i Ag Vil 1499.

decznych słowach wzbudzić u chorego ufność i wdzięczność dla Boga [90]. Pytań powyższych nie zawierały agenda wileńska i warmińska.

b. Pojednanie chorego z Bogiem

Obrzęd pojednania chorego z Bogiem przez pokutę i modlitwy wstawiennicze był również bardzo zróżnicowany w poszczególnych diecezjach. O sakramencie pokuty wspomina agenda wrocławska i umieszcza go przed odmówieniem Litanii do Wszystkich Świętych. Pozostałe zaś mówią najpierw o wspólnym odmówieniu Litanii, której ilość wezwań, wersetów, modlitw była różna. Pojednanie chorego z Bogiem przez sakrament pokuty przewidywały tylko niektóre agendy. Nie wspomina o niej agenda warmińska. Gdy nie zachodziła potrzeba odbycia spowiedzi sakramentalnej, kapłan odmawiał tylko *Confiteor* [91]. Przed udzieleniem namaszczenia agenda płocka polecała udzielić komunii św. o ile chory może ją przyjąć. Natomiast według agendy wrocławskiej, wileńskiej, gnieźnieńskiej, komunia udzielana była choremu po namaszczeniu.

c. Pouczenie

Przed przystąpieniem do namaszczenia chorego, agenda krakowska nakazywała kapłanowi w serdecznych słowach zwrócić się do chorego w języku ludowym i wytłumaczyć mu sens namaszczenia poszczególnych zmysłów oraz zachęcić go do modlitwy podczas namaszczenia, aby Bóg przebaczył mu wszystkie grzechy. Agenda płocka również powtarza to pouczenie, ale nieco już bardziej sprecyzowane. Pozostałe agendy nie posiadają tego nakazu.

d. Namaszczenia

Namaszczenie olejem św. według agendy płockiej poprzedzone było modlitwami mówiącymi o skutkach tego sakramentu [92]. Agendy poszczególnych diecezji w sprawowaniu sakramentu chorych różniły się między sobą również w kwestii ilości namaszczeń. Zasadniczo namaszczano oczy, uszy, nozdrza, usta [93]. Agenda warmińska poleca namaścić olejem św. ramiona chorego oraz piersi i miejsce *ubi maximus dolor est* [94]. Agendy poznańska i gnieźnieńska zaznaczają, że tylko pięć pierwszych namaszczeń jest konieczne, a należy opuścić namaszczenie nóg, niemniej jednak w agendzie gnieźnieńskiej formuła namaszczenia nóg występuje. Agenda płocka podtrzymuje ową rubrykę zaznaczając, że namaszczenie nóg jest niekiedy opuszczane z racji szacunku dla owego sakramentu [95].

Nie było także jednolitej formuły używanej przy namaszczeniu chorych. W zasadzie były one podwójne: indykatywna *Ungo...* i optatywna *Per istam...* O tej ostatniej formule agenda krakowska z 1517 r. mówi, że jest właściwą formą sakramentu, powołując się w tym wypadku na autorytet św. Tomasza z Akwinu. Tak samo czyni agenda płocka [96]. Pomimo

[90] Ag Crac 1517, k. 19 v — 20 r.
[91] Ag Pos 1533, k. 107 v. Ag Pl 1554, k. 88.
[92] Ag Pl 1554, k. 89 r-v.
[93] Choremu kapłanowi namaszczano zewnętrzną stronę dłoni.
[94] Ag comm 1520, s. 33.
[95] Ag Pl 1554, k. 90 v: „tres alie vnctiones, que fieri non debent nisi super Reges, Principes, Episcopos, et sacerdotes tantum, ad frontem, ad pectus, ad scapulas".
[96] Ag Crac 1517, k. 24 v. Ag Pl 1554, k. 95 r.

ustalenia formuły tego sakramentu na Soborze we Florencji [97], agendy poszczególnych diecezji podają jej różne brzmienie. I tak w zasadzie (oprócz nieistotnych zmian) jednakowe formy podaje agenda wileńska, wrocławska, warmińska, gnieźnieńska i płocka.

Miejsca namaszczone kapłan wycierał watą lub kawałkami płótna. Tradycja płocka i poznańska mówi o przewiązaniu tych miejsc ręcznikami, które można było rozwiązać dopiero po trzech dniach. Ręczniki czy też kawałki płótna, jak i watę, palono. Jeśli chory powrócił do zdrowia, miejsca namaszczone obmywano [98].

Po namaszczeniu następował cały szereg modlitw. Agenda poznańska i warmińska podaje 5, płocka 6, wrocławska 3. Agenda wileńska, wrocławska, krakowska, gnieźnieńska i poznańska po namaszczeniu i odpowiednich modlitwach polecała udzielić komunii św. Agenda wrocławska, wileńska, krakowska i poznanska sakrament pokuty umieszczała przed namaszczeniem. Są to ślady liturgii gallikańskiej, która przy udzielaniu sakramentu namaszczenia chorych nakazywała najpierw udzielić sakramentu pokuty, namaszczenia i dopiero wtedy wiatyku. Zwyczaj taki utrzymywał się w zasięgu liturgii celtyckiej, gallikańskiej i ambrozjańskiej od VII do XII wieku [99]. Namaszczenie chorych uważano tu za uzupełnienie spowiedzi.

Agenda płocka, nakazuje udzielić najpierw komunii św., a potem dopiero namaszczenia, taki porządek nazywa się praktyką rzymską. Opiera się ona na dekrecie Innocentego I (401—417), który odmówił sakramentu chorych publicznym pokutnikom. Dlatego domagano się od nich w razie choroby najpierw pełnej rekoncyliacji, do której należała komunia św., a potem dopiero dozwolono im udzielać namaszczenia. Agenda płocka jest pierwszą na terenie Polski, która wprowadziła w tym względzie praktykę rzymską [100].

c. Polecenie chorego Bogu

Liturgię sakramentu namaszczenia chorych kończyły obrzędy i modlitwy, które polecały chorego Bogu. Każda diecezja miała inny zestaw modlitw. Diecezja wileńska posiadała ich dziesięć oraz pięć formuł błogosławieństw. Diecezja wrocławska posiadała odpowiedni zestaw modlitw, ale zupełnie inny niż wileńska. W zestawie tym znajdują się trzy modlitwy polecające chorego Bogu, po czym następowała absolucja i dopiero wtedy kapłan udzielał komunii św. Obrzęd kończył się odmówieniem dwóch formuł błogosławieństw [101]. Agenda krakowska w relacji do poprzednich posiadała jeszcze inny ryt, na zakończenie którego dopiero udzielano komunii św. [102]. W agendzie warmińskiej było sześć modlitw, a zakończenie stanowiło obrzęd pojednania penitenta.

Ogólnie można stwierdzić, że zarówno obrzędy zakończenia, jak i cała liturgia tego sakramentu, zachowują lokalne odrębności. Trzeba też za-

---

[97] D 700: „Per istam sanctam unctionem et suam piissimam misericordiam indulgeat tibi Dominus, quidquid per visum etc".
[98] Ag Pos 1533, k. 108 v — 109 r. Ag Pl 1554, k. 90 r. Ag. Gnies 1549, k. 35 v.
[99] W. Schenk, Liturgia, jw. cz. 2 s. 67 nn.
[100] M. Mikołajczyk, jw. s. 24.
[101] Ag Wr 1499, k. 11 r — 13 r.
[102] Ag Crac 1517, k. 26 r — 29 r.

znaczyć, że owe zwyczaje różnią się między sobą w zakresie liturgii sprawowanej przy łożu umierającego [103].

E. Małżeństwo

Agendy szesnastowieczne, na określenie obrzędów związanych z zawarciem związku małżeńskiego, posługiwały się następującymi określeniami: *benedictio sponsi et sponsae* [104], *ordo nuptiarum* [105], *modus copulandi* [106], *modus contrahendi matrimonium* [107]. A więc już w samym określeniu liturgicznego obrzędu zawierania małżeństwa występują różne nazwy. W ujęciu syntetycznym obrzędy sakramentu małżeństwa można-by przedstawić w następującym układzie:

a. Wstęp

Na wstęp składały się rubryki dotyczące obrzędów ślubnych, poświęcenie obrączek z odpowiednimi modlitwami, pytania kapłana i odpowiedzi nowożeńców. Treść pytań wskazuje na ich kościelne pochodzenie, dotyczą one bowiem tych postulatów, z którymi wówczas Kościół występował, a więc uznanie kościelnych przeszkód małżeństwa, uwzględnienie woli kobiety zawierającej związek i wreszcie podkreślenia zasady nierozerwalności małżeństwa [108]. Powyższe pytania nie występują w agendzie wileńskiej i warmińskiej. Ze wszystkich agend tylko wrocławska i gnieźnieńska mówi o potrzebie uprzedniej spowiedzi przed zawarciem związku małżeńskiego. Agenda gnieźnieńska poleca, by nowożeńcy przyjęli Ciało i Krew Pańską, oraz co jest szczególnie oryginalne, by przez trzy dni po zawarciu małżeństwa powstrzymali się od pożycia małżeńskiego. Po wstępnych pytaniach kapłan przyjmował zadatki *(arrae)*, zwykle obrączki narzeczonych i błogosławił je. Poświęcenie obrączek nie jest jednakowe we wszystkich agendach. Formuły *benedictio arrarum* mają odmienne brzmienie od formuł *benedictio anulorum*. Obrzędy wstępne kończyły się podaniem rąk związanych stułą jako przygotowanie do wypowiedzenia przysięgi powtarzanej osobno przez każdego z nowożeńców.

b. Formuła przysięgi

Istotą liturgii sakramentu małżeństwa była formuła wypowiadana przez narzeczonego i narzeczoną. Agenda wileńska poleca następującą: *Ego N. accipio mihi in uxorem R. et promitto eam seruare usque ad mortem. Ita me deus adiuuet et omnes sancti eius.* Pozostałe tradycje używają formuł zasadniczo jednakowych z nielicznymi zmianami. Agenda lwowska przytacza formułę, która zasługuje na uwagę ze względu na jej próbę przetłumaczenia na język polski „Ja Jan, biorę cziebie Anne za swą

[103] Obrzędów takich nie posiada agenda wileńska i warmińska, natomiast pozostałe posiadają zachowując ich różnorodność.

[104] Ag comm 1520. Rytuał małżeński w „Benedictio sponsi et sponsae" przedstawia najdawniejszy typ obrzędów, spotykany w rytuałach IX i X wieku. Ogranicza się on do benedykcji w czasie mszy św. ślubnej i opiera się w całości na Sacramentale Gregorianum. Por. W. Abraham, Zawarcie małżeństwa, jw. s. 402.

[105] Ag Vil 1499. Ag Wr 1499. Ag Crac 1517. Ag Gnies 1549.

[106] Ag Pos 1533. Ag Pl 1554. Rkp Ag Lw 1564: „O ślubie iako ma być dan".

[107] Ag Pos 1533, k. 44 v.

[108] W. Abraham, jw. s. 392, 393.

własną zonę ij sliubuie chowacz, a nie s tobą rozwodzicz do śmierci mojej, tak mi boże pomagaij ij wszisczy swięczii". O różnorodności form sprawowania liturgii sakramentu małżeństwa świadczy i ten fakt, iż w agendzie wileńskiej nie występuje akt potwierdzenia zawarcia małżeństwa ze strony kapłana.

c. Obrzędy końcowe

Obrzędy kończące liturgię sakramentu małżeństwa w każdej diecezji były inne. Ryt niektórych był bardzo prosty, jak mamy to w przypadku agendy wileńskiej, gdzie zakończenie stanowią dwie modlitwy. Najbardziej bogaty obrzęd posiada agenda krakowska, gdzie według której przewidziana była msza św. za nowożeńców, po której oblubieńcy klękali przed ołtarzem w celu otrzymania specjalnego błogosławieństwa. Należy stwierdzić, że w XVI wieku panowała taka różnorodność w sprawowaniu liturgii sakramentu małżeństwa, iż w żadnej z agend — ani teksty, ani rubryki nie wykazują ze sobą zgodności [109].

3. POSTULATY UJEDNOLICENIA

Różnorodność i bogactwo rytów poszczególnych liturgii lokalnych w XVI wieku niosła za sobą opłakane skutki. Kapłani byli zdezorientowani i wykazywali często ignorancję znajomości obrzędów i rytów kościelnych [110]. Wizytatorzy skarżyli się, że kapłani odprawiali mszę św. w różnych rytach, że trudno ustalić jednolity obrzęd nawet w tej samej diecezji. Wielość form rozgrzeszenia doprowadziła do tego, że duchowni czasem nawet nie znali prawdziwej jego formuły. Małżeństwo błogosławiono w domach prywatnych. Przy udzielaniu w kościołach dochodziło do nieuszanowania Najświętszego Sakramentu [111]. Liturgia, jej ceremonie, obrzędy stały się przedmiotem wyszydzań, żartów ze strony protestantów.

Postulaty ujednolicenia liturgii pochodziły też od poszczególnych biskupów, którzy na terenie własnej diecezji starali się zaprowadzić jednolitość obrzędów. Biskup krakowski J. Konarski wydając agendę dla swojej diecezji, wyjaśnia w przedmowie cel tej edycji. Ponieważ do sprawowania kultu w kościołach zakradło się dużo błędów, chcąc je wyeliminować i przywrócić piękno służbie Bożej, polecił wydać księgę zawierającą obrzędy, którą pospolicie nazywano agendą. Postulat ten nie mógł zaradzić sytuacji liturgicznej panującej w Polsce, gdyż do tego trzeba było powagi autorytetu całego Kościoła w Polsce [112].

Próbę ujednolicenia liturgii sakramentów św. na płaszczyźnie metropolii stanowią wysiłki podjęte ze strony biskupa poznańskiego Jana La-

[109] Tamże, s. 433—462 zestawia 14 formularzy obrzędów sakramentu małżeństwa ze starych agend polskich, które również różnią się między sobą.

[110] ADWO, A 3, Acta Curiae, Illustrissimi Martini Cromeri Coadiutoris, postea Episcopi Warmiensis 1571—1572, k. 201—209: „Pravitates, errores, abusus et defectus in Ecclesiis, Clero et populo, e proxima visitatione Dioecesis Warmiensis collecti 1572—1574". Por. A. Eichhorn: Der ermländische Bischof Martin Kromer als Schriftsteller, Staatsmann und Kirchenfürst. *ZGAE* 1869 Bd 4 s. 184. F. Hipler, Die Ergebnisse, jw. s. 97.

[111] F. Hipler, Die Ergebnisse, jw. s. 99—101.

[112] Ag Crac 1517, k. 1 r. Analogiczna sytuacja w krajach zachodnich. Potrzeba było najwyższego autorytetu Kościoła, papieża, aby temu problemowi zaradzić. Por. H. Jedin, jw. s. 14 nn.

talskiego († 1536). Postarał się o wydanie agendy dla diecezji poznańskiej, i w tytule zaznaczył, że jest ona dostosowana do rytu metropolii gnieźnieńskiej [113].

Problem ujednolicenia podjęty przez biskupa poznańskiego jednakże nie przyniósł spodziewanych efektów, bowiem w szesnaście lat później prymas, arcybiskup Mikołaj Dzierżgowski, wydając agendę dla diecezji gnieźnieńskiej posłużył się tymi samymi motywami wydania jej co i agendy poznańskiej [114]. Niemniej jednak były to próby ujednolicenia liturgii sakramentów św. o dużym zasięgu.

Postulatowi ujednolicenia liturgii sakramentalnej chciał sprostać również biskup płocki Andrzej Noskowski wydając agendę, dobrze opracowaną gdy chodzi o noty teologiczne, rozwiązanie kwestiii wątpliwych, jednakże o dużym wachlarzu ceremonii i obrzędów, które zamiast usprawnić, raczej utrudniały jednolitość kultu [115]. Ze względu na obszerność obrzędów i rubryk, ujednolicenia na etapie prowincjonalnym nie posunęła naprzód.

Nurt ujednolicenia ksiąg liturgicznych celem usprawnienia kultu, wychodził też od duszpasterzy. Wyrazicielem tych nastrojów była instrukcja dla posłów kapituły krakowskiej na synod prowincjonalny zwołany na 6 listopada 1554 r., który w tym roku jednakże się nie odbył. Instrukcja stwierdza, że biskupi nie troszczą się o wydanie ksiąg liturgicznych między innymi mszałów, brewiarzy i agend potrzebnych dla sprawowania kultu w kościołach i do użytku kapłanów, których z kolei piętnuje za niedbałe sprawowanie ceremonii i obrzędów [116]. Niestety, synod poprzestał tylko na niektórych postanowieniach dotyczących spowiedzi i udzielania komunii św.

Wyrazicielem nurtu ujednolicenia kultu, stała się kapituła metropolitalna w Gnieźnie, która na posiedzeniu generalnym 23 IV 1558 r. delegatowi arcybiskupa Dierżgowskiego przedstawiła postulaty wydania niektórych ksiąg liturgicznych celem usprawnienia kultu i pracy duszpasterskiej [117].

Na synodzie prowincji gnieźnieńskiej w Warszawie w 1561 zobowiązano arcybiskupa Jana Przerębskiego (1559—1562) do wydania agendy, która posiadałaby również katechezy w języku polskim o poszczególnych sakramentach, celem pouczenia wiernych o ceremoniach, mocy i skuteczności sakramentów [118].

[113] J. Korytkowski: Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 aż do roku 1821. T. 3. Poznań 1889 s. 45—81.

[114] Tamże, s. 135—222. Ag Gnies 1549, k. wstępna.

[115] Ag Pl 1554, k. wstępna, przedmowa biskupa A. Noskowskiego.

[116] B. Ulanowski, Materiały, jw. s. 420.

[117] J. Korytkowski, jw. s. 218.

[118] B. Ulanowski [ed.]: Acta historica res gestas Poloniae illustrantia ab anno 1508 usque ad annum 1795. T. 3 cz. 1. Kraków 1908 s. 175, nr 557. Tenże, Materiały, jw. s. 463: Synod prowincjonalny z 1561: „Item constituit haec sacra synodus, ut liber de administratione sacramentorum edatur, qui exhortationes Polonicas circa quodlibet sacramentum contineat, per quas Christi fideles intelligere possent, quid de virtute et efficacia uniuscuiusque sacramenti sentire et credere debeant, similiter etiam rudioribus contionatoribus... sed etiam illae caeremoniae in baptismo et in aliis sacramentis significent, ad cathechismi formam explicare saepiusque inculcare populo possent, cathechismus polonicus". Biskup S. Karnkowski opracował je w języku polskim, następnie przesłał Kromerowi celem przetłumaczenia na język łaciński. Kromer uważając je za zbyt długie, sam ułożył dwanaście katechez, którym nadał formę przemówień przed udzielaniem sakra-

W parę lat później z postulatem ujednolicenia i wydania nowej agendy, wystąpiła też diecezja lwowska w osobie jej arcybiskupa Pawła Tarło, który powołując się na Sobór Trydencki nakazujący wyjaśnianie obrzędów i ceremonii oraz sakramentów prostemu ludowi, zwrócił się do Jana z Trzciany z poleceniem, by przetłumaczył na język polski agendę dla prowincji lwowskiej. Jan z Trzciany dokonał pionierskiego dzieła, przetłumaczenia całej agendy na język polski, dodając jeszcze egzorty przed każdym sakramentem, oraz noty wyjaśniające niektóre ceremonie. Agenda ta nie została wydrukowana, pomimo że synod w 1564 r. postulował jej wydanie [119]. I ta próba, podjęta z takim dużym nakładem pracy i wysiłku, nie przyniosła spodziewanych rezultatów, a tym samym dzieło ujednolicenia liturgii sakramentalnej w Polsce zostało odłożone jeszcze na kilka lat później.

Gdy na Soborze Trydenckim (9 XII 1563) postanowiono poprawić księgi liturgiczne, brewiarz i mszał oraz zaprowadzić jednolitość obrzędów, biskupi poszczególnych krajów nadsyłali swoje projekty. Uczynili to i polscy biskupi o czym świadczą dokumenty w Archiwum Watykańskim. W memoriale tym biskupi stwierdzają, że jest rzeczą konieczną, opracowanie i wydanie agendy, by w ten sposób wprowadzić ujednolicony ryt. Miało się to dokonać przez akomodację rytu rzymskiego. Tak opracowany rytuał miał być wkrótce wydany [120].

Postulat ujednolicenia ksiąg liturgicznych, a szczególnie agend, płynął również z praktyki życia duszpasterskiego. Kapłanom stawiano nowe wymagania [121] przy administrowaniu sakramentów, a tymczasem byli pozbawieni podstawowych podręczników usprawniających ten kult. Brak ten dał się zauważyć we wszystkich diecezjach polskich, ale szczególnie ostro ten problem zarysował się w diecezji warmińskiej, w której wizytatorzy stwierdzali obecność niemal wszystkich agend spotykanych w Polsce [122]. Dał tem wyraz biskup Marcin Kromer w przedmowie do agendy z 1574 [123], jak również w okólniku nakazującym rozprowadzenie wydrukowanych agend [124].

mentów św., wydane drukiem, przyjęto z wielkim uznaniem. Ukazały się w Krakowie w 1570 r., Kolonii 1571 i 1574 r. Zostały też dołączone do Agendy Kromera z 1574, krakowskiej 1574 r., gnieźnieńskiej 1578 i Powodowskiego z 1591. Por. F. Hipler: Die deutschen Predigten und Katechesen der ermländischen Bischöfe Hosium und Kromer. Köln 1885 s. 94 nn. Por. W. Nowak, Geneza, jw. s. 185—187.

[119] Rkp Ag Lw 1564, k. 1: Lyst Arcybiskupi, Paweł Tarło z łaski boskiey Arcybiskup Lwowski, Wigilia św. Jana, Latha bożego 1564 do Jana z Trzciany Canonik, kaznodzieja, Lwowski; Przemowa do czciciela. Por. S. Morawski: Akta Synodu Prowincjonalnego Lwowskiego w r. 1564 odbytego. Z akt Konsystorza Metropolitalnego Lwowskiego wypisał i wydał. Lwów 1860 s. 2.

[120] Archivum Secretum Vaticanum, Acta nuntiantura di Polonia, t. 28, k. 189 v: „Liber Ritualis sive Agendorum, expedit ut certus et uniformis constituatur: quod si fieri non possit vel longiori mora, permittatur huic provinciae, ut prioribus (Agendis) ad ritum romanum licet accommodatis, novum et certum quamprimum in lucem emittat pro suo usu".

[121] Por. W. Nowak, Geneza, jw. s. 185.

[122] ADWO, B_1, A, k. 200, 203, 394; B_1 B, k. 238, 219b, 262 a nn.

[123] Przedmowa do Agendy sakramentalnej z 1574: „Quumque in aliis quoque dioecesibus magna sit eiusmodi librorum penuria non pepercimus labori et sumptibus, ut eiusmodi libri primo quoque tempore accurate conscriberentur et in lucem ederentur".

[124] ADWO, H 19/II, J. Kattenbrink: Miscelanea Varmiensia, k. 799: „Circulares eiusdem D. Martini Episcopi ad Clerum Varmiensem de die 28 VIII 1574: „Cum eorum librorum quos Agenda vocant magna in hac Dioecesi esset penuria".

Te wszystkie czynniki stały się doskonałym gruntem do przygotowania takiej agendy, która uwzględniwszy postulaty Soboru Trydenckiego, synodów prowincjonalnych i duszpasterzy, mogłaby tym samym znaleźć zastosowanie w całej Polsce. Dzieła tego podjął się koadiutor warmiński, biskup Marcin Kromer, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli życia intelektualnego, teologicznego i politycznego w Polsce XVI wieku. Wykształcony prawnik, doskonały historyk, gorliwy pasterz diecezji, o wielkich zasługach na polu liturgii, przyczynił się swoją działalnością do umocnienia katolicyzmu na Warmii.

II. METODY I ŚRODKI UJEDNOLICENIA LITURGII SAKRAMENTÓW ŚWIĘTYCH ZASTOSOWANE PRZEZ REDAKTORÓW *AGENDY* KROMERA

Zanim ukazała się *Agenda* Marcina Kromera w 1574 r., wydany został w Rzymie w 1568 r. brewiarz oraz w 1570 r. mszał. Redakcje tych ksiąg liturgicznych przeszły długi proces formowania. Ich wydanie zalecił Sobór Trydencki [1], a zatwierdził papież Pius V [2].

W dekrecie promulgującym nowy brewiarz papież wskazał na metodę, którą posłużono się przy jego opracowaniu. Dzięki studium porównawczemu starych brewiarzy rzymskich usunięto obce elementy oraz ustalono dawny sposób modlitwy rytu rzymskiego. Przy redakcji nowego mszału rzymskiego posłużono się tą samą metodą. Dotychczasowy mszał, redaktorzy starali się doprowadzić do kształtu księgi liturgicznej z czasów Ojców Kościoła [3].

Redakcje tych dwóch ksiąg liturgicznych w pewien sposób ustalały metodę opracowania dalszych ksiąg kultu Bożego: studium porównawcze starych kodeksów i ich ujednolicenie z liturgią rzymską. Metoda ta była znana biskupom polskim, czego świadectwem jest już wspomniany wyżej memoriał episkopatu odnośnie do stanu liturgii i jej ksiąg w Polsce, w którym wyraźnie mówią o wydaniu nowego rytuału dla prowincji polskich, uwzględniającego agendy dawne i akomodację rytu rzymskiego.

Biskup Marcin Kromer podejmując się dzieła wydania nowej agendy, był świadomy kryteriów postulowanych przez Rzym przy wydawaniu nowych ksiąg liturgicznych. Dał temu wyraz w przedmowie do *Agendy sakramentalnej* wyjaśniając między innymi, iż po zebraniu i zestawieniu, oraz porównaniu ze sobą starych kodeksów agend diecezji warmińskiej i innych została ułożona agenda nowa [4]. Poprzez studium porównawcze sposobów sprawowania sakramentów św. w poszczególnych diecezjach, wybrano obrzędy i teksty najbardziej poprawne. Ustalenie formuł administrowania sakramentów, mogło ujednolicić i usprawnić kult,

A. Eichhorn, jw. s. 38 nn. F. Hipler: Über die Reform der liturgischen Bücher in Ermland unter Bischof M. Kromer. *PDE* 1873 s. 148.

[1] Canones et Decreta Concilii Tridentini. Ed. A. L. Richter. Lipsiae 1853 s. 471.

[2] *Quod a Nobis* z dnia 9 lipca 1568 r.

[3] *Quo primum* z dnia 14 lipca 1570, dekret promulgujący nowy mszał rzymski.

[4] Przedmowa Marcina Kromera do Agendy sakramentalnej z dnia 14 II 1572 r.: „Proinde conquisitis, collatisque inter se veteribus huius, et aliarum Dioecesium Agendis, et piorum quorundam de numero vestri, taliumque, rerum peritorum hominum opere consilioque utentes, compendiosam et a communi vsu non fere differentem formulam composuimus".

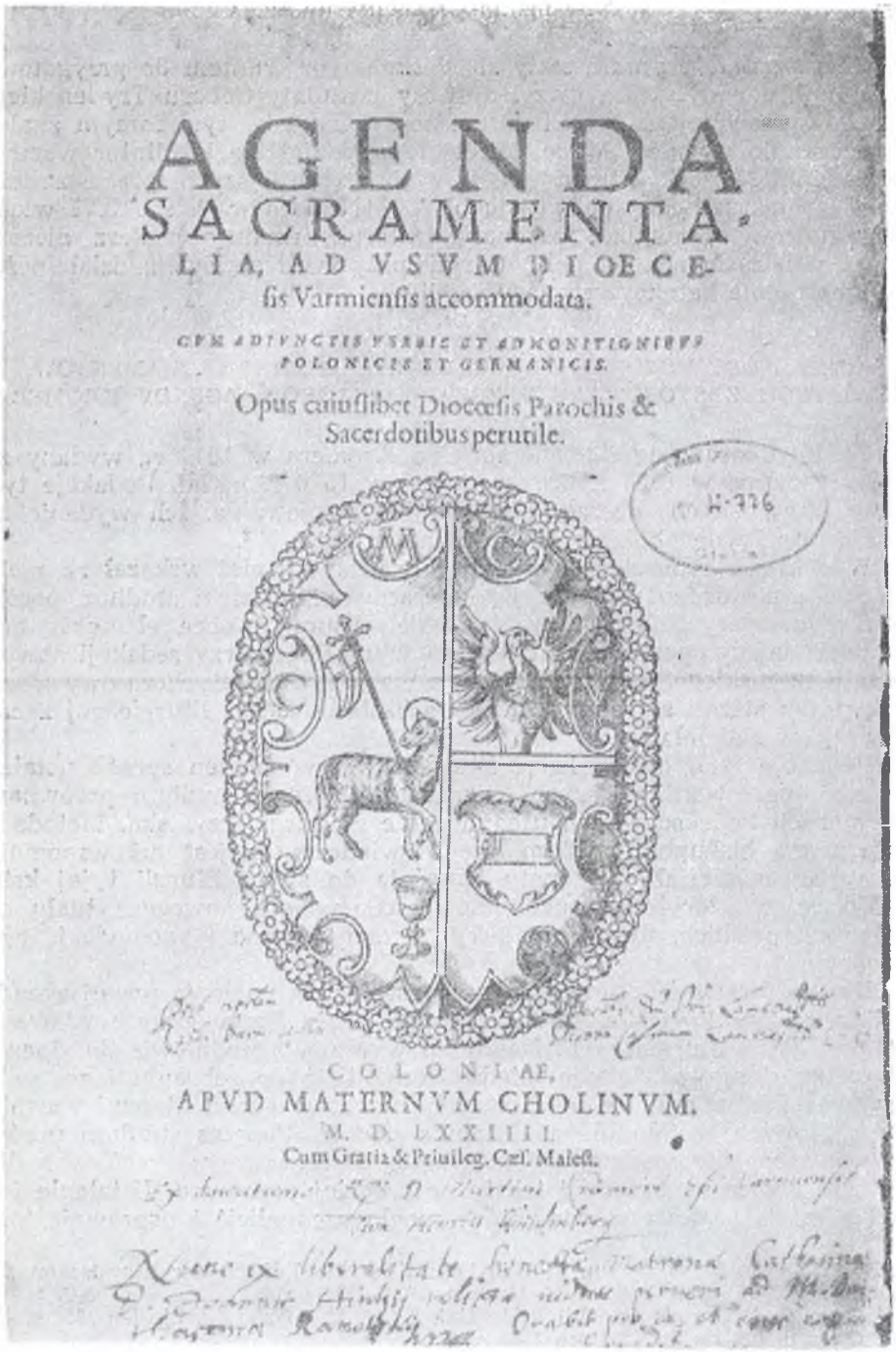
AGENDA
SACRAMENTA-
LIA, AD VSVM DIOECE-
sis Varmiensis accommodata.
CVM ADIVNCTIS VERBIS ET ADMONITIONIBVS
POLONICIS ET GERMANICIS.
Opus cuiuslibet Dioecesis Parochis &
Sacerdotibus perutile.
COLONIAE,
APVD MATERNVM CHOLINVM.
M. D. LXXIIII.
Cum Gratia & Priuileg. Cæs. Maiest.

Karta tytułowa *Agendy sakramentalnej* biskupa Marcina Kromera. Starodruk Biblioteki Warmińskiego Seminarium Duchownego w Olsztynie

AGENDA CAEREMONIALIA, AD VSVM DIOECESIS Varmiensis accommodata.

OPVS ALIARVM QVOQVE Diœceseon Parochis & Sacerdotibus perutile.

Indicem omnium, pagina post Præfationem continet.

COLONIAE
APVD MATERNVM CHOLINVM.
M. D. LXXVIII.
Cum Gratia & Priuilegio Cæs. Maiest.

Karta tytułowa *Agendy ceremonialnej* biskupa Marcina Kromera. Starodruk, jw.

stosownie do wymogów Soboru Trydenckiego nie tylko w diecezji warmińskiej, lecz w całej Polsce. Z takim zamiarem nosił się Marcin Kromer, o czym świadczyło samo sformułowanie tytułu agendy *Agenda sacramentalia ad vsum Dioecesis Varmiensis accommodata... Opus cuiuslibet Dioecesis Parochis et Sacerdotibus perutile.*

1. RECEPCJA POSTULATÓW SOBORU TRYDENCKIEGO

Sobór Trydencki zajął się przede wszystkim sprawą doktrynalną sakramentów. W kwestii liturgii sakramentów świętych postanowił, że przy ich uroczystym sprawowaniu obowiązują tylko te obrzędy, które zostały zatwierdzone przez odpowiednią władzę kościelną. Wszystkich innych, które pojawiły się, bądź pojawią się jako nowe, Kościół nie aprobuje [5]. Redaktorzy *Agendy* warmińskiej Marcina Kromera starali się zadośćuczynić temu postulatowi, uwzględniając szczegółowo dyrektywy soboru odnośnie do sprawowania sakramentów.

A. Chrzest

Na X sesji Soboru Trydenckiego 26 VII 1547 w Bolonii przedstawiono nadużycia spostrzeżone przy sprawowaniu sakramentu chrztu i bierzmowaniu, starając się jednocześnie zaradzić temu stanowi rzeczy. Jednym z postulatów było postanowienie, by każdy kapłan, któremu powierzona jest parafia posiadał księgę, w której ma zapisywać imiona i nazwiska ochrzczonych, rodziców dziecka oraz chrzestnych [6]. *Agenda* warmińska Marcina Kromera powołuje się na owo rozporządzenie dodając, że trzeba zapisać w księdze, dzień chrztu, oraz miejsce [7].

W dotychczasowej bowiem praktyce duszpasterskiej sprawowania sakramentu chrztu wytworzył się zwyczaj, że dziecko mogło mieć wielu rodziców chrzestnych. Sobór Trydencki postulował tylko jednego ojca chrzestnego, względnie matkę chrzestną. Co do kwalifikacji moralnej ustalono, że do chrztu nie może podawać dziecka ten, kto jest obciążony karami kościelnymi [8]. *Agenda* warmińska w pełni uwzględnia te postulaty, a odnośnie do rodziców chrzestnych podaje pewne modyfikacje. Rodziców chrzestnych nie może być więcej niż dwoje, zaś inni mogą towarzyszyć, jednakże nie wolno im spełniać funkcji chrzestnych. Kapłanów zobowiązuje pod karą ekskomuniki, by do funkcji rodziców chrzestnych nie byli dopuszczani ci, którzy są heretykami lub schizmatykami. *Agenda* zaleca także, aby kapłani w krótkich słowach pouczali rodziców chrzestnych, jak i osoby towarzyszące, o porządku i owocach sakramentu chrztu [9]. Jest to nawiązanie do postulatów Soboru Trydenckiego polecającego kapłanowi, aby udzielił instrukcji rodzicom chrzestnym [10]. Wymowny dowód recepcji postulatów Soboru Trydenckiego w *Agendzie* Kromera stanowi adnotacja, by za sprawowanie sakramentu chrztu nie pobierano opłat [11].

[5] D 856. Kodeks doktrynalnych wypowiedzi Kościoła. Opr. J. M. Szymusiak, S. Głowa. Poznań 1964 s. 221, kan 13.
[6] CT, t. 6 cz. III vol. 1 s. 303—305, 418, 438, 513—514.
[7] Ag Varm 1574, s. 13.
[8] CT, jw. s. 305, 418, 415.
[9] Ag Varm 1574, s. 1, 13.
[10] CT, jw. 304, 438, 514.
[11] Ag Varm 1574, s. 13. Por. CT, jw. s. 302, 418.

CONFESSIO GENERALIS Polonice.

JA grzessny czlowiek spowiadam sie panu Bogu wssechmogacemu w troicy iedinemu / naswietssei pannie Marici / Aniolom Bozym / y wssystkim swietym / y tobie kaplanie Bozy / wszytkich grzechow moych / ktorichem sie dopuscil od mego rozumu wziecia / y od mei przesslei spowiedzi az do tego czasu. Daie sie vinien panu Bogu izem przykazania iego niechowal / izem pana Boga mego nie milowal ze wssystkiego sercza mego / ze wssystkiei dusse moiei / ze wssystkiego rozumu mego / y ze wssystkich sil moych / a bliznego swego iako siebie samego. Daie sie vinien y spowiadam sie panu Bogu z siedmi grzechow smiertelnych / z pychy / zlakomstwa / znieczystosci z zazdrosci / z gniewu / z obzarstwa / itez z lenistwa. Daie sie tez vinien zpomyslenia / mowy / y vczynkow wsselakich / itez zpiaci smyslow ciala mego grzessnego / z widzenia / z slyszenia / z vkuszenia / z powonienia / z dotykania / ktorichem na marnosci tego swiata a zpogorssenim bliznego swego / a nie ku chwale Bozei vzywal. Czego mi zal. Apospolicie daie sie vinien temuz panu a stworzicielowi memu ze wssystkich grzechow moich smiertelnych / powssednich / taiemnych / iawnych / wlasnych / czudzych / y zapamietalych: Zdobrych vczynkow opusszczonych y nieprzystoinie czynionych / ktore wssystki grzechy moie pan Bog na mie liepiei wie / nizli sie ych ia vmiem spowiadac. Niewatpie nicz w milosierdziu panskim przes meke pana a odkupiciela mego Jesu Christa. Aprosse sobie na pomoc przyczyny y zaslugi naswietssei panny Marici / ze wssystkimi Angioly y swietymi Bozymi / aby sie oni za mna grzessnym milemu Bogu modlili / aby mie nie raczyl sedzic vedlug ciesskich a sprosnych grzechow moych / ale aby mi ie raczyl odpuscic vedlug swego wielkiego y niezmiernego milosierdzia. I ciebie tez oicze duchowny proisse aby mie pociessyl slowem Bozym / y rozgrzessyl mie ta mocza / ktora mass od pana Boga dana y od swych starssych zlecona.

Tekst spowiedzi powszechnej w języku polskim z *Agendy sakramentalnej* biskupa Marcina Kromera.

Wśród nadużyć spostrzeżonych i przedłożonych na Soborze Trydenckim co do miejsca chrztu, stwierdzano, że często udzielano go poza miejscem świętym, to jest kościołem. W praktyce Kościoła, na mocy postanowienia Soboru Vienneńskiego zatwierdzonego przez Klemensa V, istniały tylko dwa wypadki udzielania chrztu poza kościołem: *in necessitate*, oraz domy królów i książąt. Praktyka ta została podtrzymana przez Sobór Trydencki ze wskazaniem, by chrzest odbywał się raczej w kościele [12]. *Agenda* Kromera co do miejsca udzielania chrztu przytacza naukę Soboru Trydenckiego [13].

B. Eucharystia

Agendy do czasów Kromera nie zawierały specjalnych obrzędów udzielania komunii św. wiernym oprócz chorych. Zdrowym udzielano komunii św. zaraz po mszy św., stosując te obrzędy, które podawał mszał [14]. *Agenda* Kromera jest pierwszą z agend polskich, która posiada odrębny ryt komunii św. dla wiernych — zdrowych, w odróżnieniu od komunii św. chorych. W obrzędach komunii św. udzielanej w kościele poza mszą św. można dopatrzeć się następujących elementów recepcji postulatów Soboru Trydenckiego:

a. Na wstępie obrzędów jest rubryka, która mówi iż kapłan, jeśli udziela komunii św. poza mszą św., powinien być ubrany w komżę i stułę, na ołtarzu winny być zapalone świece, a przystępujących winien pouczyć o Eucharystii [15].

b. Przy samych już obrzędach udzielania komunii św. wiernym rubryki *Agendy* polecają, aby ci którzy przyjęli komunię podchodzili do ablucji ust przyjmowanej z kielicha, który wraz z puryfikaterzem trzymał minister.

Obrzędy zaś komunii św. chorych, znajdujące się w *Agendzie* Kromera, wykazują zbieżność z postulatami Soboru Trydenckiego z przepisami odnośnie do stroju kapłana i szacunku okazywanego Eucharystii, którego odzwierciedleniem ma być uroczysty ryt [16].

C. Pokuta

Zakres wpływu postulatów Soboru Trydenckiego na liturgię sakramentu pokuty w układzie *Agendy* warmińskiej można dostrzec już w jej poleceniu, aby wyjaśniać penitentowi znaczenie i owoce sakramentu [17].

Na kongregacji generalnej X sesji Soboru Trydenckiego zwrócono uwagę na fakt rozgrzeszania z rezerwatów przez kapłanów nie mających do tego odpowiednich upoważnień. Nadużycie to przeważnie zdarzało się z braku znajomości uprawnień do udzielania rozgrzeszenia. Postulowano więc odpowiednie określenie uprawnień spowiedników. W *Agendzie* Kromera umieszczony został szczegółowy wykaz rezerwatów papieskich i biskupich [18].

[12] L. Eisenhofer: Handbuch der katholischen Liturgik. Br 2. Freiburg 1932 s. 236. CT, jw. 302, 415, 489.
[13] Ag Varm 1574, s. 30.
[14] A. J. Jungmann, jw. t. 2 s. 465. P. Sczaniecki, Służba Boża, jw. cz. 2 s. 212.
[15] Ag Varm 1574, s. 51. CT, jw. s. 306.
[16] Ag Varm 1574, s. 52. CT, jw. s. 305 nn., 548.
[17] Ag Varm 1574, s. 42. CT, jw. s. 304, 548.
[18] CT, jw. s. 403—404. D. 903. Ag Varm 1574, s. 43—44.

D. Namaszczenie chorych

Na X sesji Soboru Trydenckiego domagano się m.in., aby sakramentowi temu nadać tytuł *unctio infirmorum*, zamiast *extrema unctio*. W ostatecznej redakcji przyjęto jednakże nazwę *extrema unctio* [19]. Odzwierciedleniem tej decyzji w *Agendzie* Kromera jest sformułowanie tytułu tego sakramentu *Modus administrandi sacram unctionem extremam infirmo* [20]. Tytuł umieszczony w *Agendzie* Kromera jest odpowiedzią na postulat Soboru Trydenckiego, by sakrament ten nazywać *extrema unctio* i w takim brzmieniu przetrwał do czasów współczesnych, wracając dziś do nazwy preferowanej przez niektóre agendy: namaszczenie chorych.

W nauce o sakramencie namaszczenia chorych Sobór Trydencki ustalił, że należy udzielać go chorym, zwłaszcza tym, którzy są w tak niebezpiecznym stanie, iż zdają się być przy końcu życia; stąd nazywa się go także sakramentem umierających [21]. Taką też treść nauki o czasie udzielania tego sakramentu podają rubryki *Agendy* Kromera, nieco ją tylko modyfikując. Chory powinien być zaopatrzony w ten sakrament tak, aby obrzędów nie pojmował jako przyspieszenia śmierci. Modyfikacja ta staje się bardziej zrozumiała gdy się zważy na to, że wierni nie prosili o ten sakrament, uważając, że po jego przyjęciu chory już nie może żyć dłużej [22]. Jednym z nadużyć przy sprawowaniu sakramentu namaszczenia chorych, na jakie zwrócono uwagę ojcom soborowym było to, że kapłani udzielając sakramentu najpierw namaszczali, a dopiero potem odmawiali formę sakramentalną, podczas gdy obydwie czynności winny być jednocześnie spełniane [23].

Redaktorzy *Agendy* Kromera świadomi tych postulatów podają odpowiednią rubrykę, która jest tak sformułowana, że kapłanom łatwo było dostrzec ścisłą łączność czynności i namaszczania i wymawiania formuły [24].

Przejaw recepcji postulatów Soboru Trydenckiego w obrzędach namaszczenia chorych *Agendy* Kromera daje się również zauważyć w poleceniu wyjaśniania obrzędów i znaczeniu tego sakramentu [25].

Na Soborze nie ustalono formy sakramentu jednakowo obowiązującej w całym Kościele, ale podczas dyskusji skłaniano się raczej ku temu, by poszczególne Kościoły lokalne dostosowały się do zwyczaju panującego, byleby układ formy nie zmieniał jej znaczenia [26]. *Agenda* Kromera w tym wypadku nawiązuje do tradycji liturgii w Polsce i podaje formę złożoną z dwóch części: indykatywnej i deprekatywnej. Pierwsza nawiązuje do liturgii św. Ambrożego, druga do liturgii rzymskiej [27].

Formuły odmawiane w czasie namaszczania były w wiekach średnich bardzo urozmaicone i zasadniczo ujęte w prośbę, życzenie, w sposób oznajmujący, rozkazujący albo mieszany.

[19] CT, jw. s. 600, 616. Por. D 907 nn.
[20] Ag Varm 1574, s. 57.
[21] D 910.
[22] Ag Varm 1574, s. 63. F. Hipler, Constitutiones, jw. kol. 47.
[23] CT, jw. s. 600.
[24] Ag Varm 1574, s. 70.
[25] CT, jw. Ag Varm 1574, s. 63.
[26] CT, jw. D 700.
[27] Por. W. Schenk, jw. cz. 2 s. 75. A. Castellano: Sacerdotale ad sonsuetudinem s. Romanae Ecclesiae... emendatum et auctum. Venetiis 1567 [8]. 108v—109r.

E. Małżeństwo

Decydujący wpływ na liturgię sakramentu małżeństwa wywarł Sobór Trydencki. Sobór ustalił, że tylko w niektórych okresach roku liturgicznego można błogosławić małżeństwa: od święta Epifanii do Środy Popielcowej (wyłącznie), od oktawy wielkanocnej aż do I niedzieli Adwentu wyłącznie [28]. Był to przepis prawny, zasadniczo normujący uroczyste błogosławieństwo małżeństw, który pod uwagę winny brać wszystkie rytuały. W *Agendzie* Kromera z 1574 r. tego przepisu brak. W praktyce duszpasterskiej diecezji był znany, gdyż podał go synod warmiński z 1565 r. [29]. Redaktorzy uważali, że w takim przypadku można go w *Agendzie* pominąć. Dopiero na skutek interwencji Tomasza Płazy, któremu powierzono korektę rękopisu *Agendy* warmińskiej, dodano go w drugim tomie tzw. *Agenda ceremonialna* [30]. Sobór Trydencki określając czas uroczystego błogosławieństwa małżeństwa m.in. od oktawy wielkanocnej do pierwszej niedzieli Adwentu, pozostawił możliwość dostosowania się do zwyczajów poszczególnych diecezji. *Agenda ceremonialna* powołując się na ten przepis podaje, że w diecezji warmińskiej istnieje zwyczaj, zakazujący błogosławienia małżeństw od niedzieli dni krzyżowych wiosennych aż do pierwszych nieszporów Trójcy św. włącznie. Fakt ten stanowi przykład łączenia postulatów Soboru i tradycji liturgicznej diecezji warmińskiej.

Fundamentalne jednak znaczenie dla liturgii małżeństwa miał dekret Soboru o reformie małżeństwa przyjęty na XIV sesji [31]. Dekret ten ustalał, że po trzykrotnych zapowiedziach wygłoszonych na mszach w niedziele i święta, należy przystąpić do błogosławienia małżeństwa. Ponadto stwierdza, że celebracja liturgii małżeństwa winna mieć miejsce w kościele. *Agenda* Kromera postulat ten komentuje w ten sposób, iż poleca kapłanowi, ubranemu w komże i stułę, aby stojąc w kościele na stopniach ołtarza lub tam gdzie przechowuje się Najświętszy Sakrament, ustawił po swej prawej stronie oblubieńca, a po lewej oblubienicę. Stosownie do soborowego postulatu *Agenda* nakazuje, by kapłan wygłosił odpowiednią katechezę o małżeństwie. W myśl zaleconego dekretu *Tametsi* kapłan winien zapytać oblubieńców o ich wzajemną zgodę na zawarcie małżeństwa. *Agenda* Kromera kierując się tym poleceniem formuje pytania o konsens w sposób następujący: „Masz dobrą a nieprzymuszoną wolia i postanowiony umysl, the N. która tu przed sobą widzisz, za malżonke sobie pojąć" oblubieniec winien odpowiedzieć: „mam" [32].

W aspekcie historii liturgii małżeństwa, elementem nowym wprowadzonym przez dekret *Tametsi* była funkcja świadków zawarcia małżeństwa. Ich obecność ma być udokumentowana adnotacją sporządzoną w księdze małżeństw. Obrzędy liturgii sakramentu małżeństwa w układzie *Agendy* Kromera przewidują do nich specjalne wezwanie kapłana:

---

[28] CT, jw. 619—629, 639 nn. A. Duval: La formule „Ego vos in matrimonium coniungo..." au concile de Trente. *La Maison Dieu* 99(1969) s. 149 nn. Canones et decreta Concilii tridentini, jw. s. 216—220: sesja 24. D 981.

[29] F. Hipler, Constitutiones, jw. kol. 49.

[30] Ag Varm 1578, s. 138—139.

[31] H. Dombois: Das Decretum *Tametsi* de reformatione matrimonii von 1563 des Trienter Konzils. *Kerygma und Dogma* 9 (1963) s. 208—222.

[32] Ag Varm 1574, s. 35 nn.

„To wam bądź świadomo mili panowie i panie (albo przyjaciele) a gdzieby była potrzeba dacie tego świadectwo przed Bogiem i ludźmi" [33].

Dekret *Tametsi* ogłaszający za nieważne małżeństwa potajemne, ustanawiający warunki jawności koniecznej do ważności każdego małżeństwa, wskazuje na konieczną obecność kapłana, który zapytawszy ich o wzajemną zgodę i przyjąwszy do wiadomości ich odpowiedź twierdzącą, powinien powiedzieć *Ego vos in matrimonium coniungo*, albo też inną formułę według rytu danej prowincji. Formuła powyższa występowała już w niektórych rytuałach i była znana w Polsce [34], ale Sobór dopiero uczynił ją powszechną w całym Kościele.

W obrzędach liturgii sakramentu małżeństwa zawartej w *Agendzie* znajduje się jeszcze jeden dowód przemawiający za recepcją uchwał trydenckich, a jest nim nakaz, by w księdze małżeństw, którą powinna mieć każda parafia odnotować nazwiska i imiona zawierających związek małżeński, jak i też świadków zawartego małżeństwa [35]. Polecenie to było w diecezji warmińskiej przypominane przez synod z 1565 r., okólnik do duchowieństwa wraz z podanym wzorem jak należy to uczynić. Polecenie odnotowania podaje *Agenda* [36]. Omówione przypadki realizacji postulatów Soboru Trydenckiego w zakresie liturgii sakramentu małżeństwa dawały *Agendzie* warmińskiej podstawy, aby mogła mieć wpływ na ujednolicenie liturgii sakramentalnej w Polsce.

2. AKOMODACJA RYTU RZYMSKIEGO

Na przełomie połowy wieku XVI daje się zaobserwować ruch reformy liturgicznej zmierzający do ujednolicenia liturgii całych prowincji, by z kolei ujednolicić ją w całym Kościele powszechnym przez akomodację do liturgii rzymskiej, która była zawsze uważana za mistrzynię wszystkich Kościołów lokalnych [37]. Pierwszymi owocami tego nurtu był brewiarz rzymski (1568) oraz mszał rzymski (1570). W dziedzinie administrowania sakramentów nurt ujednolicenia z liturgią rzymską zapoczątkował Alberto Castellano († 1522) opracowując podręcznik zawierający obrzędy sakramentów i sakramentaliów, który potocznie nazywano *Liber sacerdotalis* [38]. Był on opracowany w opaciu o kodeksy znajdujące się w bibliotece watykańskiej, podobnie jak uczyniono to przy opracowaniu brewiarza i mszału, oraz zatwierdzony jeszcze przez Leona X (1513—1521) o czym mówi wydanie weneckie z roku 1523 [39]. Często posługuje się zwrotem *secundum Curiae romanae* lub *ad consuetudinem*

[33] Tamże, s. 38.

[34] Por. A. Duval, jw. s. 146. Ag Crac 1517, k. 47 r. Ag Gnies 1549. Ag Pl 1554. Ag Varm 1574, s. 38 podaje w dwóch językach: polskim i niemieckim. Wersja polska: „A ia niedostojny sługa Boży złaczam was w tho świete malzeństwo".

[35] Ag Varm 1574, s. 38.

[36] Tamże. Por. Hipler, Constitutiones, jw. kol. 41.

[37] S. Chodyński, Rytuały, jw. s. 2. Por. PL 78, 851.

[38] Albert Castellano OP († 1522) był autorem i wydawcą m.in. Rosario dela gloriosa Vergine, Pontificale Romanum, zwane też Sacerdotale. A. Walz: Castellano W: LTHK. Bd 2. Freiburg 1958 kol. 972 nn.

[39] A. Castellano: Liber sacerdotalis nuperrime ex libris S. Romanae ecclesiae et quorundam aliorum ecclesiarum et antiquis codicibus Apostolicae bibliothecae et ex iurium sanctionibus et ex doctorum ecclesiasticorum scriptis ad Rev. Patrum sacerdotum parochialium et animarum curam habentium commodum collectus atque compositus auctoritate SS DD Ntri Leonis X approbatus. Venetiis 1523.

s. romanae ecclesiae. Wydania późniejsze mają w tytule anons o aprobacie papieży [40]. Stał się podstawą do opracowania rytuału rzymskiego [41].

Ze względu na duże bogactwo obrzędów, rubryk oraz not wyjaśniających był on często wydawany i używany w całym Kościele, służył też jako podstawa do opracowania rytuałów partykularnych. Redaktorzy *Agendy* Kromera idąc za duchem ujednolicenia liturgii lokalnej z rzymską, dokonali akomodacji niektórych obrzędów sakramentów z agend polskich do zawartych w podręczniku Castellano.

Spośród sakramentów znajdujących się w *Agendzie* Kromera tylko liturgia chrztu nie wykazuje akomodacji rytu rzymskiego, reprezentowanego przez *Liber sacerdotalis.*

A. Eucharystia

a. Obrzędy komunii św.

W dotychczasowych agendach polskich obrzędy komunii św. udzielanej w kościele — ludziom zdrowym — były nieznane. Po raz pierwszy wprowadzili je redaktorzy *Agendy* Kromera. Odtąd już stale będą występować w agendach i rytuałach diecezji polskich. Obrzędy komunii św. dla ludzi zdrowych zatytułowano: *Ordo communicandi populum in Ecclesia, tam in Paschate, quam in aliis diebus* [42].

Obrzędy komunii św. zawarte w *Agendzie* Kromera zachowują zbieżność, z nielicznymi tylko różnicami, z *Liber sacerdotalis* Castellano [43]. Dotyczą one niektórych sformułowań rubryk po akcie pokutnym, przy ablucji oraz uzupełnienia *Agendy* co do zachowania się kapłana udzielającego komunii św. osobom, które u niego były do spowiedzi św. Zachodzi też różnica odnośnie do formy sakramentu komunii św. *Agenda* podaje *corpus et sanguis,* podczas gdy Castellano tylko *corpus.* Ponadto *Agenda* i *Liber sacerdotalis* różnią się w formułach modlitw aktu pokutnego.

Redaktorzy *Agendy* opracowując porządek udzielania komunii św. wprowadzili do niej pewne nowe elementy, których nie było w *Liber sacerdotalis,* uwzględniając w ten sposób diecezjalne potrzeby i uwarunkowania.

Podobieństwo zaś istnieje w układzie obrzędów komunii św., gdy chodzi o jego strukturę, jak również co do prawa liturgicznego normującego sposób jej udzielania oraz tekstów modlitw i wersetów. Wyciągając wnioski z zestawienia obrzędów komunii św. obydwu dokumentów liturgicznych należy stwierdzić, że tożsamość rubryk, gestów i modlitw, upoważnia do sformułowania następującego stwierdzenia: Obrzędy komunii św. w układzie *Agendy* Kromera wykazują zależność od rytuału Castellano; zachodzące zaś drobne różnice i modyfikacje są dowodem akomodacji rytu rzymskiego do potrzeb Kościoła diecezji warmińskiej.

W rubrykach wstępnych obrzędu udzielania komunii św., *Agendy*

---

[40] A. Castellano, Sacerdotale, jw. Por. EKN, 24, s. 128. E. A. Zaccaria: Bibliotheca ritualis. Roma 1776 s. 144 nn. Według Centralnego Katalogu Starych Druków Biblioteki Narodowej w Warszawie egzemplarze tego dzieła znajdują się w Polsce: z roku 1523 posiada Biblioteka Narodowa (XVI Q 3202), a z roku 1567 Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu (8 B 81135 312940).

[41] F. A. Zaccaria, jw. s. 145. L. Eisenhofer, jw. Bd 1 s. 102.

[42] Ag Varm 1574, s. 51—53.

[43] A. Castellano, Sacerdotale, jw. k. 101 v. nn. Ag Varm 1574, s. 51—53.

Kromera, znajduje się polecenie, aby do przyjmujących komunię wygłosić katechezę o Eucharystii. Postulat ten nawiązuje do uchwały synodu warmińskiego, który odbył się w 1565 r. Na synodzie tym polecono kapłanom, aby ilekroć sprawują liturgię sakramentu dla wiernych, pouczali ich o jego skuteczności [44]. Do postanowienia tego powróci jeszcze biskup Marcin Kromer w 1570 r., wydając okólnik do duchowieństwa warmińskiego, wzywający do pouczania wiernych o prawdach wiary i sakramentach św. [45]. W tym celu Kromer ułożył i wydał drukiem katechezy o sakramentach [46].

Innym przejawem akomodacji rytu rzymskiego było wprowadzenie przez *Agendę* języka polskiego i niemieckiego do niektórych formuł liturgicznych. Już synod w 1565 r. polecał kapłanom w obydwu językach, stosownie do potrzeb wiernych, objaśniać im prawdy wiary [47]. Kromer w przedmowie do katechez powie, że obydwa języki na równi są używane w diecezji, dlatego by zadośćuczynić potrzebom duszpasterskim, katechezy opracowane są w języku polskim i niemieckim [48].

Przejawem akomodacji rytu rzymskiego była także modyfikacja *Confiteor*, która w *Agendzie* przyjmuje jak gdyby formę rachunku sumienia, z popełnionych grzechów [49]. Wersja podana przez *Agendę* Kromera nie występuje w żadnej agendzie znanej dotychczas.

b. Komunia chorych

Ryt komunii św. chorych występował niemal we wszystkich agendach przedkromerowskich. Odznaczał się przede wszystkim dużą ilością modlitw, przez co tracił na przejrzystości, a tym samym owocnym przeżyciu go przez wiernych. *Agenda* Kromera podaje go w krótszej i bardziej przejrzystej formie. Zestaw modlitw, przepisów liturgicznych i gestów stanowi kompilację z poszczególnych rytuałów. I tu daje się zauważyć wpływ rytuału Castellano na układ liturgii komunii chorych.

We wstępie obrzędów, po pokropieniu chorego wodą święconą występują wersety oraz modlitwa *Deus infirmitatis*, która została wzięta z rytuału Castellano. Zbieżność *Agendy* i *Liber sacerdotalis* daje się również zauważyć w zakresie treści rubryki i formuły obrzędu poprzedzającej bezpośrednio udzielenie komunii św. Wymienionych wyżej elementów nie posiadały agendy przedkromerowskie.

Trzeci motyw zapożyczony z *Sacerdotale* to modlitwa *Domine, sancte*, odmawiana na zakończenie obrzędów komunii św. chorych. W *Sacerdotale* występuje jako pierwsza z dwóch, a w *Agendzie* jako druga [50]. Wprawdzie oracja ta występuje w niektórych agendach polskich [51], ale wydanych dopiero po 1523 r., to jest roku wydania *Liber sacerdotalis*.

---

[44] F. Hipler, Constitutiones, jw. kol. 43: „Populus etiam, quid agatur in cuiusque sacramenti collatione, frequenter doceatur", także, kol. 44.

[45] ADWO, A 88, k. 21. A 2, k. 217: „de sacramenti quoque usu, effectu et ritibus ac ceremoniis eorum, itemque missae, conciones nonunquam instituat pro captu vulgi".

[46] F. Hipler, Die deutschen Predigten, jw. s. 94 nn.

[47] F. Hipler, Constitutiones, jw. kol. 42.

[48] F. Hipler, Die deutschen Predigten, jw. s. 168.

[49] Ag Varm 1574, s. 50.

[50] Ag Varm 1574, s. 56. A. Castellano, jw. k. 103 r.

[51] Ag Pos 1533, k. 105 r. Ag Gnies 1549, k. 39 r-v. Ag Pl 1554, k. 63 r. Nie posiadają: Ag Wr 1499, Ag Vil 1499, Ag Crac 1517, Ag comm 1520.

Fakty powyższe upoważniają do stwierdzenia, że redaktorzy *Agendy* Kromera dla ujednolicenia liturgii komunii św. korzystali z rytu rzymskiego.

B. Pokuta

Sakrament pokuty w agendach polskich przed Marcinem Kromerem był omawiany bądź na marginesie obrzędów komunii św. chorych, bądź namaszczenia olejami świętymi. Redaktorzy *Agendy* Kromera mieli więc trudne zadanie do wykonania, jakim było opracowanie obrzędów odnowionej liturgii sakramentu pokuty. Mając na celu ujednolicenie liturgii, wybrali metodę kompilacyjną rytuałów i agend polskich.

W dobie Soboru Trydenckiego, kiedy to sprecyzowano naukę o rezerwatach papieskich i biskupich, zachodziła potrzeba opracowania obrzędów pojednania grzesznika z Bogiem i przywrócenia go do jedności z Kościołem. Ponieważ agendy polskie przed Kromerem posiadały zasadniczo obrzędy uwolnienia od kar dla ludzi chorych, bądź będących na łożu śmierci, troska duszpasterska dyktowała redaktorom potrzebę opracowania ich dla wiernych pragnących powrócić do jedności z Kościołem. Redaktorzy uznali, że z braku tych obrzędów w agendach polskich, potrzebom diecezji warmińskiej i innych, mogą sprostać te, których używa Kuria rzymska, przeto posłużyli się układem tychże obrzędów z rytuału Castellano akomodując je do swoich warunków [52]. Zakres akomodacji dotyczy głównie formuł uwolnienia penitenta od ekskomuniki.

C. Namaszczenie chorych

Sakrament ten był bardzo rozbudowany w obrzędy, modlitwy, rubryki normujące jego sposób administrowania, we wszystkich agendach polskich przed Marcinem Kromerem. Bogactwo, a z drugiej strony różnorodność liturgii sakramentu namaszczenia chorych, stanowiła dla redaktorów *Agendy* Kromera, stawiających sobie za cel jej ujednolicenie, poważny problem. Byli tego zupełnie świadomi, skoro wyrażali obawy, czy któraś diecezja zechce przyjąć ryt obrzędów opracowanych w *Agendzie* warmińskiej.

Redaktorzy *Agendy* Kromera skorzystali z niektórych elementów obrzędu namaszczenia chorych rytuału Castellano. Do tych elementów należą wersety i modlitwy wstępne liturgii namaszczenia chorych oraz układ i struktura modlitw odmawianych przy łożu umierającego *pro agonizantibus* [53]. Różnica zachodzi tylko w ilości modlitw, w rytuale Castellaniego jest ich znacznie więcej.

Argumentem potwierdzającym akomodację rytu rzymskiego jest fakt, że modlitwy te nie występują w żadnej polskiej agendzie, zarówno przed wydaniem *Liber sacerdotalis* Castellano, jak i po jego wydaniu aż do roku 1574.

W podsumowaniu analizy akomodacji rytu rzymskiego dokonanej przez redaktorów *Agendy* Kromera trzeba stwierdzić, że była to świadomie obrana metoda ujednolicenia liturgii sakramentów św. Sięgnięto do rytu rzymskiego, gdyż sakramenty agend polskich nie miały jeszcze dobrze opracowanych obrzędów.

[52] Ag Varm 1574, s. 47. A. Castellano, Sacerdotale, jw. k. 56.
[53] Ag Varm 1574, s. 63—95. A. Castellano, Sacerdotale, jw. k. 107, 116.

Metoda ujednolicenia liturgii sakramentów św. przez akomodację rytu rzymskiego była podyktowana duchem czasu. Redakcja *Agendy* przypada na czas, w którym już zostały wydane mszał i brewiarz rzymski. Biskupi polscy w memoriale skierowanym do Soboru Trydenckiego zapowiedzieli, iż zamierzają wydać agendę opartą na rytuale rzymskim.

3. AKOMODACJA ZWYCZAJÓW LITURGICZNYCH INNYCH DIECEZJI

Już sam tytuł *Agendy* warmińskiej mówi o jej przeznaczeniu: *Agenda sacramentalia, ad vsum dioecesis Varmiensis accommodata... opus cuiuslibet dioecesis Parochis et Sacerdotibus perutile.* Kromer — wydając *Agendę* — myślał o jej zastosowaniu w innych diecezjach. Gdy w stadium jej opracowywania zaznajomił redaktorów z ową myślą, ci wyrażali pogląd sceptyczny, sądząc, że akomodowanie poszczególnych obrzędów czy formuł tradycji liturgicznej innych diecezji raczej utrudni jej przyjęcie zarówno przez diecezję warmińską, jak i przez inne. Owczesne duchowieństwo było mocno przywiązane do własnych, diecezjalnych form sprawowania liturgii. Z tego względu studium, a następnie wykorzystanie obrzędów innych diecezji było w *Agendzie* Kromera konieczne.

A. Chrzest

Liturgia sakramentu chrztu — z racji duszpasterskich najczęściej sprawowana — miała mocno wypracowane tradycje liturgiczne w szeregu diecezji. Redaktorzy *Agendy* Kromera układając nową, mieli trudne do wykonania zadanie. Chodziło im bowiem nie tylko o taki zestaw tekstów i obrzędów, który uwzględniałby odrębności lokalne, lecz który byłby przejrzysty i krótszy w porównaniu z dotychczasowymi.

Analiza formuł, obrzędów i ceremonii liturgii sakramentu chrztu oraz porównanie ich z formułami, obrzędami i ceremoniami innych tradycji liturgicznych pozwala stwierdzić, że redaktorzy *Agendy* Kromera przy jej opracowaniu wykorzystali zwyczaje i teksty liturgiczne następujących diecezji: moguncklej, płockiej, krakowskiej, warmińskiej; zaś w mniejszym zakresie diecezji wrocławskiej, poznańskiej i gnieźnieńskiej. W stopniu minimalnym natomiast można się dopatrzeć akomodacji zwyczajów diecezji wileńskiej i lwowskiej.

Wybierając moguncki układ liturgii chrztu kierowali się jego przejrzystością, zwięzłością oraz jego komunikatywnymi objaśnieniami. Z agendy moguncklej redaktorzy *Agendy* Kromera wzięli również większość formuł towarzyszących odpowiednim gestom [54].

Redaktorzy *Agendy* Kromera kierując się układem liturgii chrztu diecezji moguncklej uprościli obrzędy liturgiczne chrztu diecezji polskich, głównie w zakresie rytu wstępnego i końcowego. Należy dodać, że diecezja moguncka posiadała w swojej agendzie już wcześniej odnowione obrzędy sakramentu chrztu. Przy wyborze rubryk daje się zauważyć wpływ agend diecezji warmińskiej, krakowskiej oraz przepisów Soboru Trydenckiego.

W ujęciu statystycznym na dwadzieścia grup elementów *Agendy*

[54] Agenda Ecclesiae Moguntinensis. Moguntiae 1551. Excudebat F. Behem Typographus. Wydana za elektora Sebastiana von Heusenstamm (1545—1555). (= Ag Mn 1551) k. 1 v — 56 r.

Kromera w zakresie liturgii chrztu, identycznych formuł bądź rubryk z agendy mogunckiej jest 19, z warmińskiej 7, płockiej 5, poznańskiej 2, wrocławskiej 2, wileńskiej 3, gnieźnieńskiej i lwowskiej po jednym.

B. Komunia św. chorych

Ryt komunii św. udzielanej w kościele jest wzięty z *Liber sacerdotalis* Castellano. Redaktorzy *Agendy* Kromera przy opracowywaniu natomiast obrzędów komunii św. chorych nawiązali do zwyczajów liturgicznych innych diecezji. Rubryki wstępne, określające akty przygotowawcze do obrzędów komunii św. chorych zostały wzięte z agendy mogunckiej. Polecenie, aby w ramach wstępnych aktów przygotowawczych, kapłan odmawiał psalm 50, jest akomodacją zwyczajów liturgicznych diecezji krakowskiej, poznańskiej, gnieźnieńskiej, płockiej i lwowskiej. W przekonaniu tym utwierdza też i ten fakt, że agenda moguncka, jak również *Liber sacerdotalis* Castellano tego polecenia nie posiadają. Rubryki mówiące o przygotowaniu chorego do spowiedzi przez kapłana nawiązują w tym wypadku do agend polskich. Po udzieleniu rozgrzeszenia, kapłan wzywał zebranych do modlitwy w intencji chorego, i zgromadzeni wierni razem odmawiali *Ojcze nasz* oraz *Zdrowaś Maryjo*. Jest to w tym względzie akomodacja zwyczajów diecezji krakowskiej [55].

Formuła sakramentalna wiatyku nawiązuje do zwyczajów diecezji polskich, gdyż w takim brzmieniu spotykamy ją w agendzie wileńskiej, poznańskiej, gnieźnieńskiej i płockiej [56]. Forma modlitewna wiatyku jest wzięta z rytuału Castellano.

Po udzieleniu komunii św. rubryka poleca kapłanowi dokonać ablucji palców winem lub wodą. Przepis ten, został wzięty z agendy mogunckiej. Zwyczaj dokonywania ablucji wodą lub winem istniał w diecezji krakowskiej, poznańskiej, gnieźnieńskiej i płockiej [57]. W przypadku, gdyby chory nie mógł przyjąć komunii św., *Agenda* Kromera poleca choremu tylko pokazać Hostię świętą i tym zadośćuczynić fizycznemu przyjęciu. Rubryka ta występuje w agendzie poznańskiej, gnieźnieńskiej i płockiej [58].

Po ewentualnym ukazaniu Hostii św. choremu, a następnie przy wkładaniu jej do puszki kapłan odmawiał antyfonę *O sacrum*. Nie zna jej rytuał Castellano, ani polskie agendy przed Kromerem. Posiadała ją jedynie agenda moguncka, skąd też dostała się do *Agendy* Kromera [59].

Dwie modlitwy końcowe zostały przejęte od Castellanego, natomiast trzecia z agendy mogunckiej [60]. W tej ostatniej redaktorzy *Agendy* Kromera dokonali nieznacznej zmiany dołączając zwrot mówiący o wstawiennictwie Wszystkich Świętych oraz poszerzyli jej końcowe sformu-

---

[55] Ag Crac 1517, k. 17 v — 18 r.

[56] Ag Vil 1499, k. L$_1$r: „Corpus domini Iesu Christi et sanguis fiat tibi in remedium omnium peccatorum in uitam eternam". Ag Pos 1533, k. 104 v: „Corpus et sanguis domini nostri iesu christi proficiat tibi in vitam eternam. A". Ag Gnies 1549, (jak w poznańskiej), Ag Pl 1554, k. 63 r: „Corpus et sanguis domini nostri Jesu Christi, custodiat animam tuam et corpus tuum, et proficiat tibi in vitam aeternam. Amen".

[57] Ag Crac 1517, k. 18 r. Ag Pos 1533, k. 104 v. Ag Gnies 1549, k. 29 r. Ag Pl 1554, k. 63 r.

[58] Ag Pos 1533, k. 104 v. Ag Gnies 1549, k. 29 r. Ag Pl 1554, k. 63 r.

[59] Ag Mn 1551, k. 58 r: „O sacrum convivium, in quo Christus sumitur, recolitur memoria passionis eius, mens impletur gratia et future gloric nobis pignus datur".

[60] Ag Mn 1551, k. 59 r.

łowanie. Cały obrzęd kończyło błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem z towarzyszącą mu formułą. Obrzęd ten występował w agendzie mogunckiej.

Na uwagę zasługuje jeszcze jeden szczegół w zakresie komunii św. chorych. Na zakończenie obrzędów *Agenda* Kromera posiada adnotację, że kapłan nie powinien przy tej okazji załatwiać żadnych spraw świeckich, lecz wziąwszy z szacunkiem Najświętszy Sakrament udać w drogę powrotną do kościoła odmawiając psalm 50. Tej uwagi nie posiada, ani tradycja Kurii rzymskiej, ani też mogunckа; natomiast występuje przy komunii chorych w agendzie poznańskiej, gnieźnieńskiej i płockiej [61].

Studium liturgii komunii św. udzielanej chorym w układzie *Agendy* Kromera na tle tradycji liturgicznych jemu współczesnych wykazuje, że redaktorzy jej, opracowując te obrzędy sięgnęli do zwyczajów liturgicznych Kurii rzymskiej, diecezji krakowskiej, poznańskiej, gnieźnieńskiej, płockiej i mogunckiej. Większość tekstów liturgicznych i obrzędów przyjęto z *Liber sacerdotalis* Castellano i agendy mogunckiej.

C. Pokuta

Istotną część liturgii sakramentu pokuty [62] redaktorzy zatytułowali: *De absolutione*, zaopatrując ją w odpowiednie rubryki i formułę rozgrzeszenia. Zarówno rubryka wstępna, jak również dwie następujące po sobie modlitwy zachowują identyczność z agendą mogunckа. Jedyna różnica zachodzi w drugiej modlitwie: *Indulgentiam*, w *Agendzie* Kromera dodane słowo *absolutionem*, którego nie posiada agenda mogunckа. Spośród badanych agend polskich formuła ta w takim brzmieniu nie występuje. Znana jest natomiast w liturgii rzymskiej, gdzie słowo *absolutionem* występuje, ale dalszy układ obrzędów jest inny [63].

Właściwa formuła rozgrzeszenia, jak i ceremonie przewidziane przez *Agendę* Kromera są zgodne z agendą mogunckа [64]. W formule zachodzi następująca różnica: przed nałożeniem ręki w agendzie mogunckiej jest zwrot, *te a peccatis tuis mundare et liberare dignetur;* natomiast w *Agendzie* Kromera jest *absolvat*. Wydaje się, że redaktorzy w tym wypadku poszli za polskimi tradycjami liturgicznymi, gdzie w takiej formie występuje w niektórych dokumentach liturgicznych i teologicznych [65]. Również forma sakramentalna rozgrzeszenia: *Et ego te absoluo* wykazująca odmienność od mogunckiej nawiązuje do zwyczajów liturgicznych diecezji polskich.

Przejawem akomodacji zwyczajów liturgicznych innych diecezji, w zakresie liturgii sakramentu pokuty, był umieszczony w *Agendzie* zestaw grzechów zarezerwowanych jurysdykcji papieża i biskupów [66].

---

[61] Ag Pos 1533, k. 105 r. Ag Gnies 1549, k. 29 v. Ag Pl 1554, k. 63 v.

[62] Ag Varm 1574, s. 42—51.

[63] A. Castellano, Sacerdotale, jw. k. 57 v: „Forma absolutionis plenariae in mortis articulo" posiada „Indulgentiam et absolutionem et remissionem omnium peccatorum tuorum tribuat tibi...". Por. także, CP, t. 10 s. 512: synod wrocławski z 1252 r.

[64] Ag Mn 1551, k. Vr. Ag Varm 1574, s. 42—43.

[65] A. Castellano, Sacerdotale, jw. k. 57 v. Ag Crac 1517, k. 26 v. Ag Pos 1533, k. 103 v. Mikołaj z Błonia, jw. k. 20 r. Compendiosum examen pro iis, qui sacris sunt initiandi ordinibus collectum. Cracoviae 1520 k. B_3r.

[66] D 903.

Część z nich zaczerpnęli redaktorzy *Agendy* z okólnika koadiutora warmińskiego biskupa Marcina Kromera z dnia 2 kwietnia 1571 r., w którym została podana nauka o rezerwatach oraz ich szczegółowy wykaz [67]. *Agenda* wymienia dwa rezerwaty papieskie, które nie są podane w ogólniku Kromera, to jest dotyczące czynnego znieważenia biskupa oraz sfałszowania pism papieskich. Obydwa te grzechy pochodzą z wykazu wrocławskiego [68].

Na liczbę 44 grzechów zarezerwowanych władzy biskupiej, 33 z nich pochodzą z okólnika Marcina Kromera, trzy są zbieżne treścią rezerwatów diecezji wrocławskiej [69], dwa powtórzone są z synodu biskupa Łukasza Watzenrode z roku 1497, pozostałe wykazują podobieństwo do rezerwatów grzechów synodów prowincji ryskiej [70].

Agenda Marcina Kromera zawiera dwie formuły udzielania odpustu zupełnego: jedną z okazji jubileuszu, drugą w godzinę śmierci. Obydwie zachowują podobieństwo do formuł udzielania odpustu zupełnego z agendy krakowskiej i płockiej [71].

Wreszcie ostatnie elementy liturgii sakramentu pokuty w układzie *Agendy* Kromera to dwie wersje spowiedzi powszechnej: w języku polskim i niemieckim.

Całość liturgii sakramentu pokuty podanej przez *Agendę* Kromera, to wynik akomodacji liturgii rzymskiej, diecezji polskich i mogunckiej.

Liturgia rzymska stała się podstawą do opracowania obrzędów uwolnienia penitenta od ekskomuniki. Liturgia moguncka była natomiast podstawą do opracowania ceremonii występujących wypowiadaniu formuły rozgrzeszenia. Agenda płocka dała redaktorom formułę odpustu zupełnego udzielanego choremu w godzinę śmierci, a z agendy krakowskiej zaczerpnięto formułę odpustu zupełnego udzielanego z racji jubileuszu. Tradycja warmińska, stała się podstawą do opracowania zestawu grzechów zarezerwowanych jurysdykcji papieskiej i biskupiej. Z podręczników teologicznych używanych w Polsce w XVI wieku oraz niektórych zwyczajów liturgicznych zaczerpnięto elementy formuły rozgrzeszenia. Tym samym liturgia sakramentu pokuty zaprezentowana przez *Agendę* Kromera jest przykładem akomodacji różnych tradycji liturgicznych występujących w Polsce.

D. Namaszczenie chorych

Liturgia sakramentu namaszczenia chorych w Polsce przed wydaniem *Agendy* Kromera była bardzo bogata pod względem ilości modlitw, odmawianych psalmów, obrzędów jak i nawet form namaszczania. Bo-

[67] ADWO, A 88, k. 19—21: „Hoc autem edictum Archipresybyter quilibet ad viciniorem Parochum, et ille ad alium, ut mos est, sine omni mora mittet, donec ad archipresbiterum referatur. Habeant autem omnes Parochi id descriptum. Haec omnia sic rata firmaque seruari volumus sub poena synodali seu alia, arbitrio nostro deliquenti infligenda".

[68] CP, t. 10 s. 367, 459—460. Ag Varm 1574, s. 46. F. Hipler, Constitutiones. jw. kol. 46.

[69] Por. rezerwat nr 9 i CP, t. 10 s. 364 n. Mikołaj z Błonia, jw. k. 24 r-v.

[70] F. Hipler, Constitutiones, jw. kol. 31, 352 (synod ryski z 1428 r.).

[71] Agenda krakowska wydana w 1514 r. u Jana Hallera w Krakowie, obecnie znajduje się w Bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego, na karcie wstępnej posiada zapis szesnastowieczny, który jest formułą odpustu zupełnego udzielanego z okazji jubileuszu. Tekst jej jest identyczny z formułą odpustu zupełnego, znajdującego się w Agendzie Kromera, s. 49. Ag Pl 1554, k. 61 v.

gactwo formularzy było jednak przyczyną jej różnorodności i często przysłaniało treść liturgii sakramentu. Stąd też redaktorom *Agendy* Kromera zależało na ułożeniu bardziej zwięzłej liturgii namaszczenia chorych oraz uwzględnieniu zwyczajów liturgicznych diecezji polskich.

Opracowana przy takich założeniach liturgia namaszczenia chorych składa się z następujących części: akty przygotowawcze, modlitwy odmawiane w drodze oraz po wejściu do domu, pojednanie chorego z Bogiem przez modlitwy wstawiennicze i spowiedź, namaszczenia, błogosławieństwo chorego, polecenie go Panu Bogu.

Nowością *Agendy* Kromera w zakresie aktów przygotowawczych była mowa o ustawieniu w domu chorego odpowiedniego stołu i na nim świec, podczas gdy pozostałe elementy są akomodacją zwyczajów liturgicznych diecezji krakowskiej, poznańskiej i gnieźnieńskiej [72]. Kapłanowi udającemu się do domu chorego poleca *Agenda* odmawiać siedem psalmów pokutnych. Jeśliby natomiast nie zdążył odmówić w drodze do chorego, to wtedy winien je dokończyć po powrocie do kościoła. Taka klauzula znajduje się tylko w agendzie krakowskiej [73].

Po modlitwach wstępnych rozpoczynała się liturgia modlitw wstawienniczych wersetem i oracją wziętymi z rytuału Castellano. Następna modlitwa wzięta z agendy płockiej ukazuje cel modlitw wstawienniczych za chorego: aby Bóg raczył pocieszyć chorego, tak jak udzielił pocieszenia cierpiącemu Tobiaszowi, Sarze i innym postaciom z Nowego Testamentu. Wtedy wzywał kapłan zebranych do wspólnej modlitwy, którą miała być litania do Wszystkich Świętych. Posiada ona 96 wezwań, przy czym układ ich nie pokrywał się z żadną agendą w całości, niemniej jednak 31 wezwań początkowych jest zbieżnych z agendą wrocławską, dalszych 38 wziętych jest z różnych zwyczajów liturgicznych diecezji, a 27 końcowych z agendy warmińskiej. Wspólne z wszystkimi agendami polskimi są wezwania do św. Wojciecha i Stanisława.

Liturgię namaszczeń chorego rozpoczynał kapłan wygłaszając krótkie pouczenie, w którym zachęcał go do wiary i ufności Bogu. Pouczenie przewidziane w tym miejscu znajduje się tylko w dwóch agendach: krakowskiej oraz płockiej, przy czym tylko z tą drugą tekst przemówienia w *Agendzie* Kromera zachowuje zgodność [74]. Forma namaszczenia *Agendy* Kromera wydaje się wskazywać na to, że jest kompilacją z agendy płockiej i gnieźnieńskiej [75]. Sposób namaszczania, podany w *Agendzie* Kromera nawiązuje do rubryk krakowskiej, poznańskiej i płockiej [76].

Modlitwy po namaszczeniu zostały przyjęte z różnych agend. Pierwsza modlitwa pochodzi z warmińskiej agendy z 1520 r. [77]. Druga modlitwa występuje w agendach wielu diecezji. Trzecia modlitwa *Respice* występowała tylko w agendzie mogunckiej [78] i jest właściwie jedynym elementem w liturgii namaszczenia *Agendy* Kromera. Modlitwa ta do czasów Kromera nie była znana w Polsce.

[72] Ag Crac 1517, k. 26 v. Ag Pos 1533, k. 109 v. Ag Gnies 1549, k. 35 v. A. Castellano, Sacerdotale, jw. k. 108 r. Ag Pl 1554, k. 90 r.
[73] Ag Crac 1517, k. 18.
[74] Ag Varm 1574, s. 69. Ag Pl 1554, k. 89.
[75] Ag Varm 1574, s. 70. Ag Gnies 1549, k. 34 v. Ag Pl 1554, k. 89 v.
[76] Ag Crac 1517, k. 26 r. Ag Pos 1533, k. 108 v. Ag Pl 1554, k. 90 r.
[77] Ag Varm 1574, s. 72. Ag comm 1520, s. 33.
[78] Ag Varm 1574, s. 72. Ag Mn 1551, k. 70 r-v.

Błogosławieństwo chorego i polecenie go Bogu było już ostatnią częścią liturgii sakramentu namaszczenia chorych. Pierwsze trzy błogosławieństwa wykazują zbieżność z błogosławieństwami znajdującymi się w używanej na Warmii *Agenda communis* [79]. W pozostałych agendach również występują owe błogosławieństwa, jednak wykazują różnice zarówno w układzie, jak i w sformułowaniach [80]. Redaktorzy *Agendy* dokonując wyboru z agendy warmińskiej nie zapożyczyli wszystkich formuł tam znajdujących się, ale kierując się zasadą uproszczenia obrzędów, wybrali tylko trzy, podczas gdy agenda ta posiadała aż siedem. Kolejne błogosławieństwo jest streszczeniem formuły z agendy płockiej [81].

Trzecia część błogosławieństwa liturgii sakramentu namaszczenia chorych według *Agendy* Kromera, jakkolwiek podobna w formułach do agend wielu diecezji, wykazuje podobieństwo tylko do agendy mogunckiej [82]. Natomiast końcowe błogosławieństwo jest wzięte z agendy płockiej, w której spośród siedmiu ostatnie jest takie samo, jak w *Agendzie* Kromera [83].

Dla ukazania zakresu akomodacji zwyczajów liturgicznych innych diecezji, dokonanej przez redaktorów *Agendy* Kromera, warto dodać, że inne akty kultu związane z liturgią sakramentu namaszczenia tzw. *Exhortationes, Interrogationes,* zostały wzięte z agendy krakowskiej i poznańskiej [84].

Liturgia sakramentu namaszczenia chorych w układzie *Agendy* Kromera jest miejscem zetknięcia się wielu zwyczajów liturgicznych diecezji polskich, niemieckich oraz obrzędów rzymskich.

Zastosowane kryterium zwięzłości przy opracowaniu obrzędów stało się bardzo widoczne, gdy się uwzględni chociażby ilość występujących modlitw w niektórych częściach tej liturgii np.: po litanii do Wszystkich Świętych w *Agendzie* Kromera są tylko trzy modlitwy, podczas gdy w agendzie wileńskiej jest 17, wrocławskiej 4, krakowskiej 13, warmińskiej 11, gnieźnieńskiej 12, poznańskiej 3, płockiej 13.

Po namaszczeniach w *Agendzie* Kromera są również trzy modlitwy, podczas gdy w wileńskiej jest 9, we wrocławskiej 2, w krakowskiej 2, w warmińskiej 5, w poznańskiej 4, w gnieźnieńskiej 2, w płockiej 3.

Liturgia namaszczenia chorych *Agendy* Kromera uwzględnia też różne zwyczaje panujące przy jej sprawowaniu w Polsce m.in. pytanie o pragnienie przyjęcia tego sakramentu przez chorego (Wrocław, Poznań, Gniezno), obwiązywanie miejsc namaszczenia rąk i nóg (Poznań, Płock), namaszczanie rąk kapłana (Kraków, Gniezno, Płock). Odnotowanie tych zwyczajów podnosi jej znaczenie w dziele ujednolicenia liturgii.

Zapożyczenie pewnych elementów z tradycji mogunckiej umożliwiło redaktorom wybranie formuł bardziej przejrzystych w relacji do różnych zwyczajów rodzimych. Ukształtowana w ten sposób liturgia namaszczenia chorych posiada aż 12 identycznych elementów z agendą

[79] Ag Varm 1574, s. 73. Ag comm 1520, s. 33—34.
[80] Ag Wr 1499, k. 12 v. Ag Vil 1499, k. Lv. Ag Crac 1517, k. 27 v. Ag Gnies 1549, k. 37 r. Ag Pl 1554, k. 92 r.
[81] Ag Varm 1574, s. 73, Ag Pl 1554, k. 92 r.
[82] Tamże, Ag Mn 1551, k. 70—71 r.
[83] Ag Varm 1574, s. 73. Ag Pl 1554, k. 94 r.
[84] Ag Varm 1574, s. 74—75. Ag Crac 1517, k. 29 v — 30 r. Ag Pos 1533, k. 111 r — 113 r.

płocką, 8 z gnieźnieńską, 7 z poznańską, 8 z krakowską, 7 z warmińską, 4 z wrocławską, 3 z wileńską, 4 z moguncką i rzymską.

E. Małżeństwo

Liturgia sakramentu małżeństwa w księgach liturgicznych odpowiednich diecezji w Polsce do czasów *Agendy* Kromera była bardzo zróżnicowana tak pod względem tekstów, obrzędów, jak i przepisów. Stąd też przed redaktorami *Agendy* Kromera stało zadanie opracowania obrzędów odnowionych zgodnie z wytycznymi Soboru Trydenckiego, jak również w oparciu o studium zwyczajów liturgicznych istniejących w Polsce.

Opracowany pod takimi aspektami obrzęd liturgii sakramentu małżeństwa przewidywał najpierw wygłoszenie katechezy o świętości sakramentu, następnie zapytanie narzeczonych o wyrażenie zgody na małżeństwo, poświęcenie obrączek i ich przekazanie zawierającym małżeństwo, słowa przysięgi małżeńskiej, wezwanie zgromadzonych na świadków tej roty po czym sam kapłan potwierdzał zawarte małżeństwo i odpowiednią modlitwą kończył liturgię tego sakramentu.

Liturgia sakramentu małżeństwa w układzie *Agendy* Kromera, tak jak poprzednie sakramenty, to miejsce zetknięcia się wielu zwyczajów liturgicznych diecezji polskich, niemieckich i liturgii rzymskiej. Podjęta przez redaktorów metoda akomodacji poszczególnych obrzędów zmierzała do wyselekcjonowania przede wszystkim tych elementów, które występowały w większości diecezji oraz tych, które swoją oryginalnością w zakresie tekstu, czy rubryk mogły przyczynić się do uzyskania większej przejrzystości obrzędów. W związku z tym przy opracowaniu liturgii małżeństwa, zostały uwzględnione przez redaktorów następujące agendy: wileńska, wrocławska, krakowska (z 1514 r.), poznańska, gnieźnieńska, płocka, mogunckа oraz rzymska. Należy jednocześnie zaznaczyć, że zasadnicze założenia liturgii sakramentu małżeństwa zostały przyjęte z uchwał Soboru Trydenckiego.

Analiza akomodacji elementów poszczególnych tradycji liturgicznych w obrzędach małżeństwa *Agendy* Kromera pozwala na ustalenie następujących danych: sześć elementów pochodzi z agendy płockiej i krakowskiej, pięć z wileńskiej, po cztery z poznańskiej i gnieźnieńskiej, dwa z mogunckiej i po jednym z wrocławskiej i rzymskiej.

Ponadto redaktorzy wprowadzili do *Agendy* rotę małżeńską i formułę zwrotu do świadków zawarcia małżeństwa. Całokształt liturgii sakramentu małżeństwa jest zwięzły, przejrzysty, a dialogi w językach ludowych zapewniały czynny udział uczestników.

4. ŚRODKI UJEDNOLICENIA LITURGII SAKRAMENTÓW ŚW.

Samson z Woryn i Walenty Sculteti, redaktorzy *Agendy*, pod inspiracjami biskupa Marcina Kromera posłużyli się przy jej opracowaniu metodą akomodacji tradycji liturgicznych celem ujednolicenia liturgii sakramentów św. Miała ona bowiem służyć nie tylko diecezji warmińskiej, ale również innym diecezjom polskim. Celem uzyskania przychylności biskupów i kapłanów tych diecezji, redaktorzy posłużyli się dodatkowo katechezami i uwzględnieniem języka ludowego przy niektórych obrzędach liturgii sakramentów św.

A. Katechezy

Na synodzie warszawskim w roku 1561 postanowiono wydać dla pouczenia ludu egzorty o sakramentach św.[85]. Tego zadania podjął się dokonać biskup włocławski Stanisław Karnkowski († 1603) i w 1568 r. opublikował pięć egzort w języku polskim[86], którymi mieli posługiwać się duchowni jego diecezji przy sprawowaniu sakramentów św. Dla nadania im charakteru ogólnokościelnego zwrócił się do Marcina Kromera o przetłumaczenie na język łaciński[87].

Kromer uważał, że katechezy te są wprawdzie bardzo udane, ale zbyt obszerne i dlatego w praktyce duszpasterskiej mało przydatne. Ułożył więc sam dwanaście katechez: dziesięć o sakramentach św., jedną o mszy św. oraz jedną o pogrzebie. Biskup Karnkowski, któremu rękopis katechez został przedłożony, w liście z dnia 21 lipca 1570 r.[88] pochwalił autora i zapewnił go, że przeczytał rękopis z wielką radością[89]. Katechezy zostały następnie przetłumaczone na język polski i niemiecki i wydrukowane w Krakowie u Mikołaja Szarffenberga[90]. Skoro tylko ukazały się drukiem, Kromer rozesłał je duszpasterzom swojej diecezji z poleceniem, aby je czytano ludowi w dniach oznaczonych w przedmowie i używano przy udzielaniu sakramentów św. Polecenie to powtórzył w liście pasterskim z dnia 3 marca 1571 r. przy okazji objęcia koadiutorii[91].

Kromer pragnął katechezy ściśle związać z udzielaniem sakramentów, dlatego polecił dołączyć je w języku polskim i niemieckim do *Agendy sakramentalnej:* jedną o chrzcie, po dwie o małżeństwie, pokucie i Eucharystii oraz jedną o namaszczeniu chorych.

Umieszczenie katechez w *Agendzie* i polecenie posługiwania się nimi przy udzielaniu sakramentów odpowiadało postulatom Soboru Trydenckiego.

Synod prowincji gnieźnieńskiej w Warszawie 1561 r. postanowił, że

[85] B. Ulanowski, Materiały, jw. s. 463.

[86] S. Karnkowski: Napominania potrzebne, których plebani w Kujawskim biskupstwie używać mają. Kraków 1568, także 1569, 1570. Por. Estr XVII, 118. F. Hipler, Die deutschen Predigten, jw. s. 93—94.

[87] Ukazały się dopiero w 1572 r. w języku łacińskim: Admonitiones quinque circa sacramentorum administrationem. Coloniae 1572. Por. Estr jw. F. Hipler, Die deutschen Predigten, jw. s. 93 nn.

[88] ADWO, D 26, Jacobi Uchański arch. Gnesn. ad Hosium, Stanislai Karnkowski arch. Gnesn. ad Cromerum epistolae, k. 79.

[89] F. Hipler, Die deutschen Predigten, jw. s. 94.

[90] Zostały wydane pod następującymi tytułami: 1. Catecheses sive institutiones duodecim, de septem Sacramentis et sacrificio Missae. Aucthore Martino Cromero. Ad utilitatem Parochorum et aliorum sacerdotum in Polonicam Germanicamque linguam conversae. Cracoviae 1570. 2. Catecheses, to jest napimanania i nauki każdemu człowiekowi krześciańskiemu, a osobliwie pasterzom, którym jest zlecona duszna opieka bardzo potrzebna. O siedmi swietosciach — o ofierze Mszy św., o obchodzie przy pogrzebie ludzi krzescianskich przez Im. księdza Marcina Kromera kanonika krakowskiego etc. po łacinie uczynione, a potem dla pospolitego tak pasterzów jako i ludzi inszych pozytku z łacinskiego języka na polski przełożone, w Krakowie w drukarni Mikołaja Scharffenberga, roku pańskiego 1570. 3. Zwelf christliche Unterweysunge von den hoyligen Sacramenten; dem Opfer der Messe, und egengnusse für die Verstorbenen. Durch den hochgelarten D. Martinum Cromerum des Bisschthumbs Stadhalter, an Tag gegeben. Gedruckt zu Krakau in Niklas Scharffenbergers Druckerey im 1570 Jar.

[91] ADWO, A 88, jw. k 21, oraz okólniki tamże, k. 11, 24, 55, 75, 81, 128, 136.

opracowane w przyszłości katechezy winny być objaśnieniem obrzędów chrztu i innych sakramentów.

W okólniku polecającym odczytywać katechezy zachęcał Kromer, aby kapłani skrzętnie ten obowiązek wypełniali pouczając sobie lud powierzony, jak należy uczestniczyć w liturgii sakramentów.

Katecheza o chrzcie na wstępie wzywała zebranych do porzucenia śmiechów, żartów i myśli świeckich [92]. Katecheza ukazuje teologię chrztu na podstawie Pisma św.: dzieciątko staje się nowym stworzeniem, bo umarłwszy dla świata i pogrzebane z Chrystusem, zmartwychwstaje i przyobleka się w Chrystusa. Następnie ukazuje łaski chrztu, potrzebę chrztu dzieci i obowiązki wynikające z przyjętego sakramentu. Dopiero wtedy kapłan mógł sprawować liturgię chrztu. Nota umieszczona przy końcu katechezy zaznacza, że kapłan może też objaśnić poszczególne ceremonie chrztu.

Następne dwie katechezy poświęcone były sakramentowi małżeństwa. Pierwsza z nich ukazuje ustanowienie małżeństwa w raju celem ustrzeżenia człowieka od życia wszetecznego, a ku rozmnażaniu i wychowaniu potomstwa. Małżonkowie mają sobie pomagać wspólną pracą i życiem. Chrystus podniósł małżeństwo do godności sakramentu Nowego Testamentu. Znakiem sakramentu małżeństwa jest związek Chrystusa z Kościołem. Małżonkowie, przez posługę kapłana złączeni i związani nierozerwalnym węzłem stają się uczestnikami łaski Bożej. Następnie katecheza ukazuje w aspekcie biblijnym życie moralne małżonków oraz daje wskazówki do życia codziennego. Druga katecheza zajmuje się stroną teologiczną sakramentu małżeństwa.

Katecheza czwarta i piąta poświęcona była sakramentowi pokuty i wyjaśniała jej potrzebę oraz jej części pokuty: żal, wyznanie grzechów i zadośćuczynienie. Przy dużym napływie penitentów kapłan winien wygłosić wspólną katechezę. Druga katecheza o sakramencie pokuty była krótsza na wypadek, gdyby kapłan nie dysponował odpowiednim czasem. W układzie treści jest podobna do pierwszej, ale przytacza nieco więcej cytatów biblijnych. Kromer pragnął, by kapłani dopiero po wygłoszeniu katechezy słuchali spowiedzi.

Katecheza szósta i siódma poświęcona była sakramentowi Eucharystii. Pierwsza katecheza jest dłuższa i zwraca uwagę na Chrystusa zapraszającego do swojego Stołu, oraz nakreśla cel przyjęcia Ciała Bożego. W Eucharystii obecne jest całe życie Chrystusa od Wcielenia aż do śmierci. Komunia św. jest pokarmem utrzymującym życie duchowe chrześcijanina w łasce Bożej, jej owocem jest miłość wzajemna. Wyjaśnia również zwyczaj Kościoła rzymskiego udzielania komunii św. pod jedną postacią, i nawołuje do posłuszeństwa względem tej praktyki, będącej znakiem jedności wiary. Druga katecheza jest krótsza i jest streszczeniem poprzedniej.

Ostatnia katecheza poświęcona była sakramentowi namaszczenia chorych. Jest krótka i zwięzła, najpierw podkreśla spełnienie się woli Bożej w fakcie śmierci, następnie wzywa chorego do radości, że w godzinę śmierci zostaje wzmocniony sakramentami świętymi. Wyjaśnia owoce namaszczenia chorych oraz wzywa chorego do przyjęcia sakramentu żywą wiarą.

Katechezy ujęte w sposób zwięzły, w wykładzie oparte na Piśmie św. i nauce Ojców Kościoła, były decydującym elementem świadomego

udziału przyjmujących sakrament, jak również kapłana sprawującego liturgię. Nadawały *Agendzie* Marcina Kromera rangę liturgii odnowionej i zgodnej z postulatami Soboru Trydenckiego.

Katechezy te przyczyniły się do ujednolicenia liturgii sakramentów w Polsce po Soborze Trydenckim. Znalazły one uznanie w innych diecezjach i stały się odtąd już na długi czas nieodłącznym składnikiem agend.

B. Języki ludowe w *Agendzie*

Marcin Kromer zarówno w ustawach synodalnych, jak i w przedmowie do katechez dał wyraz swej troski o zrozumienie obrzędów liturgicznych przez wiernych do czego miał się przyczynić m.in. język ludowy. Ponieważ diecezję warmińską zamieszkiwali wierni posługujący się językiem polskim lub niemieckim, dlatego niektóre teksty przy poszczególnych sakramentach umieszczono w obydwu językach.

Wprowadzenie języków ludowych do *Agendy* przez Kromera nie jest wydarzeniem bez precedensu, były bowiem wcześniejsze agendy polskie, które pewne elementy obrzędów posiadały w języku narodowym. I tak agendy wrocławskie z 1499 i 1510 r. posiadały teksty w języku ludowym (niemieckim) przy obrzędach małżeństwa [93]. Agenda krakowska z 1514 roku zawierała w niektórych obrzędach język polski i niemiecki, między innymi przy sakramencie małżeństwa [94]. Warmińska *Agenda communis* z 1520 r. posiadała również zwrot w języku ludowym tylko przy obrzędach chrztu [95]. Pozostałe diecezje: poznańska, gnieźnieńska i płocka nie posiadały w swoich agendach tekstów w języku narodowym, jakkolwiek mówią o tym, że kapłan przy poszczególnych obrzędach sakramentalnych ma przemówić do przyjmujących sakrament *in lingua vulgari*.

Agendy wydane w okresie reformacji nie umieszczają tekstów w języku ludowym, zapewne ze względu na zwyczaj wprowadzania ich przez innowierców.

Swoistym zjawiskiem jest rękopiśmienna agenda lwowska w języku polskim, której nie drukowano, gdyż Sobór Trydencki w tym czasie już orzekł, że tylko język łaciński może być językiem liturgii [96].

Agenda Kromera stosowała dość obszernie język polski i uczyniła przełom w obrzędach sakramentów św. Odtąd już używanie języka polskiego w agendach i rytuale będzie stałą praktyką.

Przy sakramencie chrztu jest siedemnaście miejsc, w których uwzględniono język ludowy obejmujący pytania odnośnie do stwierdzenia udzielonego już sakramentu chrztu w nagłej potrzebie, płci, imienia, zgody rodziców chrzestnych na podawanie dziecka do chrztu, odrzekania się ducha złego, wyznanie wiary, woli przyjęcia chrztu, a także pouczenia o obowiązku chrześcijańskiego wychowania dziecka. Do tego zakresu języka ludowego trzeba zaliczyć wygłoszenie katechezy, odmówienie modlitwy Pańskiej, Pozdrowienia anielskiego i Wierzę w Boga. Takie uję-

[92] CT, t. 6 s. 303.
[93] Ag Wr 1499, k. 95 r. W. Abraham, jw. s. 445.
[94] S. Chodyński: Agendy. W: EKN t. 1 s. 71 nn.
[95] Ag comm 1520, s. 21.
[96] S. Chodyński, Rytuały, jw. s. 27.

cie liturgii chrztu dawało gwarancję żywego, czynnego i świadomego uczestnictwa w niej wiernych.

Przy komunii św., udzielanej w kościele lub chorym w domu, *Agenda* przewidywała język ludowy przy odmawianiu spowiedzi powszechnej oraz formule przed podaniem komunii św. Dodać trzeba, że w języku ludowym głoszono również katechezę o godności Eucharystii oraz odmawiano w domu chorego modlitwę Pańską i Zdrowaś Maryjo.

W liturgii sakramentu pokuty poza formułą rozgrzeszenia wszystko odbywało się w języku ludowym.

Liturgia namaszczenia chorych posiada dwa elementy w języku ludowym: katechezę i pytania kapłana skierowane do chorego o wiarę. Natomiast modlitwy przy łożu umierającego zawierają aż dwadzieścia cztery formuły w języku ludowym. Mają one na celu obudzenie w umierającym chrześcijaninie aktu wiary, nadziei, miłości i przygotowanie go na spotkanie z Bogiem.

Liturgia sakramentu małżeństwa przewidywała zastosowanie języka ludowego w ośmiu wypadkach. Dochodziła jeszcze katecheza, a gdy się uwzględni to, że obrzędy te zawierają też tylko osiem formuł w języku łacińskim, to można śmiało powiedzieć, że w takim układzie liturgia sakramentu małżeństwa była dobrze zrozumiała dla wiernych.

Wprowadzenie języków narodowych do *Agendy* przez jej redaktorów nie tylko było w stanie przełamać opory poszczególnych kapłanów, ale przedstawiło liturgię sakramentalną jako odnowioną i dostosowaną do potrzeb czasu Soboru Trydenckiego. To z kolei zadecydowało, że wywarła ona ogromny wpływ na ujednolicenie liturgii sakramentów św. w całej Polsce.

III. PROCES PRZYJMOWANIA SIĘ OBRZĘDÓW LITURGII SAKRAMENTÓW W REDAKCJI KROMERA W DIECEZJACH POLSKICH DO WYDANIA *RYTUAŁU* PIOTRKOWSKIEGO (1631 r.)

O wartości *Agendy* Kromera zadecydowało kilka czynników. Zebrano w niej najcenniejsze elementy zwyczajów liturgicznych różnych diecezji polskich, niemieckich i rzymskiej; uwzględniono postulaty Soboru Trydenckiego, niektóre części obrzędów zredagowano w języku narodowym, dołączono katechezy o sakramentach. *Agenda* łącząc *vetera et nova*, wzbudziła więc zainteresowanie tak wśród biskupów, odpowiedzialnych za zorganizowanie życia liturgicznego w swoich diecezjach, jak i wśród kapłanów sprawujących liturgię sakramentów św.

Sami redaktorzy *Agendy* świadomi wielkiego osiągnięcia w liście do Kromera pisali: „wkład pracy może dostrzec nawet ten, kto w sprawach rytów diecezjalnych nie jest ekspertem" [1].

Kiedy biskup Marcin Kromer podarował *Agendę sakramentalną* biskupowi Hieronimowi Rozrażewskiemu (+1600) [2], ten pisząc list z podziękowaniem za nią zaznaczył, że jest ona bardzo pożyteczna, a nawet

---

[1] ADWO, D 23, Sampsonis a Worein et Lucae Podoski ad Hosium et Martinum Cromerum Epistolae, k. 38: List Samsona z Woryn do Kromera z 17 VIII 1574 roku.

[2] H. Rozrażewski. W: Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda. T. I—XXVIII. Warszawa 1859—68 (=EncOrg) t. XIII s. 119.

w obecnej sytuacji Kościoła konieczna [3]. Takie samo zdanie na temat *Agendy* sformułował pod adresem Kromera biskup chełmiński Piotr Kostka († 1594) [4], podkreślając jednocześnie jego zasługi na polu rozwoju liturgii sakramentów św. w prowincji gnieźnieńskiej [5].

Obfita korespondencja Tomasza Płazy ukazuje zainteresowanie *Agendą* warmińską biskupów poszczególnych diecezji. I tak jeszcze w tym samym roku, w którym ukazała się *Agenda*, Tomasz Płaza napisał do Kromera, że biskup poznański Adam Konarski († 1574) usilnie prosi o przesłanie mu stu jej egzemplarzy, zaznaczając jednocześnie o zamiarze wydrukowania jej z własnym herbem i przedmową. To samo — pisał Płaza — chce uczynić biskup wileński Walerian Protasiewicz [6].

Znaczenie *Agendy* w procesie ujednolicenia liturgii sakramentów św. w Polsce po Soborze Trydenckim było duże, skoro ubiegali się o nią biskupi Polski i Litwy, co z poczuciem dumy zaznacza Marcin Kromer w przedmowie do brewiarza warmińskiego wydanego w Kolonii [7].

1. PRZEDRUKI *AGENDY* KROMERA

Agenda Kromera stanowi nową epokę w historii agend i rytuałów. Odtąd już stale występuje w nich język narodowy w niektórych częściach obrzędów sakramentalnych, ryt zaś będzie już zawsze zmierzał w stronę przejrzystości obrzędów i ich czytelności. Zainicjowany przez nią proces romanizacji liturgii sakramentalnej będzie przybierał coraz większy zasięg, a katechezy o sakramentach na długo staną się elementem składowym rytuału, natomiast przepisy Soboru Trydenckiego staną się czynnikiem normującym sprawowanie liturgii sakramentalnej. Duży wpływ na proces ujednolicenia liturgii sakramentów wywarły przedruki *Agendy* Kromera.

A. *Agenda* krakowska z 1574 r.

Pierwszym z biskupów polskich, który dokonał przedruku *Agendy* Kromera, był jego przyjaciel Franciszek Krasiński († 1577) [8], biskup krakowski. Jego staraniem przedruk ten ukazał się w 1574 r.[9], to jest w tym roku, w którym wydano *Agendę* Kromera.

---

[3] P. Czaplewski: Korespondencja Hieronima Rozrażewskiego. T. 1. Toruń 1936 s. 201, ep. 129: H. R. do Kromera, Malbork 13 XII 1577 r.

[4] Por. EncOrg t. VIII s. 522.

[5] ADWO, D 36, Petri Kostka Episcopi Culmensis ad Cromerum Epistolae 1569—1593, k. 40: List z 19 XII 1577 roku.

[6] Stifts- och Landsbiblioteket Linköping (=SLL), Br 17, Epistolae ad Cromerum, k. 93: List Płazy do Kromera z 4 X 1574; k. 128: List Płazy do Kromera z 4 XI 1577 r.; k. 120: List z 31 V 1577. ADWO, D 35, Listy Polskie Płazy do Kromera 1577—1589, k. 1: List z 31 X 1577; k. 9: List datowany „Dominica conductus Paschae" 1578; k. 11: List z datą 28 XII 1578 r.

[7] Por. Przedmowę M. Kromera do brewiarza z dnia 14 II 1587 r., ADWO, D 120, Scripta Cromeri seu Epistolae, ordinationes, acta synodalia Martini Cromeri Episcopi Varmiensis ex annis 1549—1589, k. 67. F. Hipler: Über die Reform, jw. s. 149. J. Wojtkowski: Przedmowa Marcina Kromera do trzeciego wydania Brewiarza warmińskiego w Kolonii. *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 4(1957) z. 4 s. 131—137.

[8] Por. EncOrg t. VIII s. 583.

[9] Agenda sacramentalia, ad vsum dioecesis Cracouiensis accommodata. Cum adiunctis verbis et admonitionibus polonicis et germanicis. Opus cuiuslibet Dioecesis Parochis et Sacerdotibus perutile. Coloniae 1574. Znajduje się w Bibliotece Sem. Duchownego w Olsztynie, sygn. Lg 580 (=Ag Crac 1574).

W przedmowie do *Agendy* biskup Krasiński zaznacza, że chce sprostać potrzebom duszpasterskim, ujednolicenia liturgii sakramentalnej w diecezji [10]. W tym celu potrzebna była nowa agenda. Ponieważ został mu doręczony rękopis *Agendy* Kromera, postanowił ją dostosować do potrzeb diecezji krakowskiej i tak wydrukowaną dostarczyć kapłanom, by w sprawowaniu kultu była zachowana jedna myśl, jedna wola, jeden i ten sam porządek we wszystkich parafiach [11].

Biskup Krasiński jakkolwiek zaznaczył w przedmowie, iż *Agenda* Kromera jest akomodowana do tradycji liturgicznej diecezji krakowskiej, to jednak oprócz przedmowy, karty tytułowej i jednej rubryki jest ona jej wiernym przedrukiem [12].

B. *Agenda* gnieźnieńska z 1578 r.

Na synodzie warszawskim prowincji gnieźnieńskiej w r. 1561 uchwalono, by arcybiskup gnieźnieński zatroszczył się o wydanie nowej agendy, która również zawierałaby krótkie katechezy o każdym sakramencie [13]. Arcybiskup Jakub Uchański († 1581) nie wykazywał zbytniego zainteresowania tym problemem [14]. Natomiast biskup włocławski, Stanisław Karnkowski, poczynił w tym kierunku odpowiednie starania, wydając egzorty o sakramentach [15], przy czym do pracy tej udało mu się pozyskać Marcina Kromera. Ten z kolei opracował dwanaście katechez, które ukazały się w języku polskim, niemieckim i łacińskim. Osiem z nich włączono do *Agendy* Kromera [16].

Postanowienia synodu zostały zrealizowane tylko połowicznie. Ukazały się katechezy, ale brakowało jeszcze agendy ujednolicającej liturgię sakramentów świętych w całej prowincji gnieźnieńskiej.

Marcin Kromer, po wydaniu *Agendy sakramentalnej*, opracował drugą jej część, *Agendę ceremonialną*, zawierającą obrzędy liturgiczne całego roku kościelnego, błogosławieństwa i poświęcenia wraz z nutami. *Agendy ceremonialnej* nie chciał drukować Cholinus, który już wydał pierwszą część, ze względu na mały nakład i dużą różnorodność nut

---

[10] Przedmowę Krasiński napisał w sierpniu 1573. Wtedy widział tylko rękopis, gdyż skład drukarski Agendy gotowy był w lutym 1574 roku, a do druku została oddana w 1572 r., ukazała się przed 27 sierpnia 1574 r. Por. W. Nowak, Geneza, jw. s. 192.

[11] Ag Crac 1574, k. ij r-v: Przedmowa Krasińskiego z 1573 roku.

[12] Ta sama paginacja w obydwóch agendach, układ i rozmieszczenie treści. Jedyna różnica to wzmianka na s. 46 w Ag Crac 1574 o katedrze krakowskiej.

[13] B. Ulanowski, Materiały, jw. s. 463.

[14] J. Korytkowski, jw. s. 272—419.

[15] Karnkowski wydał najpierw: Napominania potrzebne, których plebani w kujawskim biskupstwie używać mają, w r. 1568, 1569, 1570, a w 1572 pod tytułem już łacińskim: Admonitiones quinque circa sacramentorum administrationem, w Kolonii u Cholinusa. Por. Estr XVII, 18. J. Korytkowski, jw. s. 426. Tekst polski katechez przesłał do Kromera by ten je przetłumaczył na język łaciński. Kromer ułożył jednak własne i zostały także dołączone do Agendy pod nazwiskiem Karnkowskiego i Kromera. Porównanie katechez Karnkowskiego z katechezami Kromera dołączonymi do Agendy wykazuje ich całkowitą odmienność.

[16] Por. Ag Varm 1574, s. 97 nn. Ag Crac 1574, s. 97 nn.: „Catecheses sive institutiones Latinae, Polonicae, Germanicae, cuilibet Sacramento et actioni accommodatae, per Reuerendissimos dominos, D. Stanislaum Carnkowski Episcopum Vvladislauiensem, Et Martinum Cromerum, Coadiutorem Vvarmiensem, conscriptae". Nie ma katechez w języku polskim gdyż Cholinus nie wydrukował ich. Por. W. Nowak, Geneza, jw. s. 195. P. Czaplewski, jw. s. 201, ep. 129.

i tekstów. Zgodę na druk uzależniał od zwiększenia nakładu [17]. Wtedy Tomasz Płaza, który zajmował się wydawaniem dzieł Kromera, podjął się redakcji i wydania agendy dla prowincji gnieźnieńskiej, by w ten sposób wespół z nią mogła być wydrukowana czerpiąc z *Agendy* warmińskiej [18].

Patronat nad wydaniem agendy dla prowincji gnieźnieńskiej objął biskup włocławski Stanisław Karnkowski [19]. Dzieła przygotowania do druku i jej wydania podjął się Tomasz Płaza, utrzymujący dość ożywione kontakty z biskupem Marcinem Kromerem i Stanisławem Karnkowskim [20].

Tomasz Płaza, redagując agendę dla prowincji gnieźnieńskiej, posłużył się *Agendą* Kromera do tego stopnia, że pierwsza część, *Agenda sakramentalna*, zawierająca obrzędy liturgii sakramentów św. jest jej całkowitym przedrukiem [21]. Jest on tak wierny i identyczny z *Agendą sakramentalną* Kromera, że zachowuje taki sam układ treści, obrzędów, tekstów, a nawet paginacji [22]. Jedyna różnica to tylko karta tytułowa, przedmowa Karnkowskiego i rubryka na stronie 46 [23].

Druga część agendy gnieźnieńskiej, agenda ceremonialna, zawierająca obrzędy i benedykcje roku kościelnego, jest również przedrukiem *Agendy ceremonialnej* Kromera, ale z pewnymi modyfikacjami, których dokonał Tomasz Płaza [24]. Dotyczą one umieszczenia szeregu poświęceń,

---

[17] ADWO, D 31, Epistolae variorum virorum, latinae et polonicae scriptae ad Cromerum, ex 1576—1577, k. 83: List Cholinusa do Kromera z dnia 20 VIII 1577 r. D 39, Miscelanea Cromeri 1576, k. 8: List Cholinusa do Kromera Festum Paschalis 1578 r.

[18] ADWO, D 23, k. 38: List Samsona z Woryn z 17 VIII 1574 do Kromera. SLL, Br 17, k. 93: List Płazy do Kromera z 4 X 1574 r. k. 128: List Płazy do Kromera z 4 XI 1577 r. ADWO, D 35, k. 11: List Płazy do Kromera z 27 VII 1578 r.

[19] Por. przedmowę Karnkowskiego do agendy gnieźnieńskiej datowaną w Wolborzu Calendis Juni 1577 roku.

[20] Por. H. Barycz: Dokumenty i fakty z dziejów reformacji. *Reformacja w Polsce* 12(1953—1955) s. 215—246.

[21] ADWO, D 35, k. 1: List Płazy do Kromera z 31 X 1577, SLL, Br 17, jw. k. 93: List Płazy do Kromera z 4 X 1574 r. ADWO, D 31, jw. k. 83: List Cholinusa do Kromera z 20 VIII 1577 r.

[22] Agendorum Ecclesiasticorum liber, in usum Provinciae Gnesnensis conscriptus. Coloniae 1578. Pierwsza część: Agenda sacramentalis zawiera 119 stron tak jak Agenda warmińska. Spis treści ten sam, rozmieszczenie obrzędów i tekstów również. Paginacja od 1—119, natomiast arkusze są sygnowane A—Piij, tak samo jak w Agendzie warmińskiej. Na stronie 97 tak jak w Agendzie Kromera: „Catecheses sive institutiones Latinae, Polonicae, Germanicae, cuilibet Sacramento et actioni accommodatae, per Reuerendissimos dominos, D. Stanislaum Carnkowski Episcopum Vvladislaviensem, et Martinum Cromerum, Coadiutorem Vvarmiensem, conscriptae". Brak katechez w języku polskim i niemieckim. Część sakramentalna kończy się katechezami łacińskimi.

[23] Różnica rubryk jest tego typu, że w Agendzie warmińskiej po wykazie cenzur jest adnotacja, iż w tych przypadkach penitenta należy odesłać zgodnie z postanowieniami synodu warmińskiego do biskupa albo archiprezbitera, podczas gdy w agendzie gnieźnieńskiej jest mowa o odesłaniu penitenta do penitencjarzy katedralnych.

[24] Samson z Woryn listem z dnia 17 VIII 1574 powiadamia Kromera o wysłaniu do Płazy rękopisu Agendy ceremonialnej warmińskiej, por. ADWO, D 23, k. 38. Tomasz Płaza z kolei listem z dnia 4 X 1574 donosi Kromerowi: „Agendam Varmiensem przeglądałem pilnie kilkakroć. Nie przygodzi się pro aliis dioecesibus, a to dla tej przyczyny, jako baczę, nie będzie jej drukować Cholinus, a byłoby z jego szkodą wielki koszt uczynić propter 150 exemplaria. Mnie się zda, iż nie-

używanych w diecezji gnieźnieńskiej, których nie posiadał rękopis warmińskiej *Agendy ceremonialnej* [25]. Benedykcje te w agendzie gnieźnieńskiej zostały umieszczone, natomiast *Agenda* warmińska ich nie posiada, gdyż nie były uprzednio praktykowane w diecezji.

Tomasz Płaza przesłał do Cholinusa rękopisy *Agendy* warmińskiej i gnieźnieńskiej, by mogły być razem drukowane [26].

Sprawa druku, zarówno jednej jak i drugiej agendy, długo nie mogła dojść do skutku [27]. Biskup Karnkowski w obliczu zbliżającego się synodu prowincjonalnego, który miał ustosunkować się m.in. do agendy prowincjonalnej, zapytywał Kromera, co dzieje się ze sprawą druku agend, bo ten jeszcze po synodzie powiadomił go o trudnościach w drukowaniu [28].

I tak, zanim wydrukowano agendę, odbył się synod prowincjonalny w Piotrkowie 19 V 1577 r. Synod ten stosownie do uchwał Soboru Trydenckiego przyjął brewiarz i mszał rzymski. W dziedzinie zaś ujednolicenia liturgii sakramentów św. polecił, „aby usunąć nadużycia przy sprawowaniu sakramentów św. oraz w celu zaprowadzenia jednolitego w całej prowincji sposobu udzielania tychże zarządził, aby wszyscy, do których należy sprawowanie sakramentów posiadali tzw. agendę, wydaną niedawno przez biskupa włocławskiego ...” [29].

Synod zakończył się 25 maja, a dopiero w czerwcu Karnkowski napisał przedmowę do agendy gnieźnieńskiej, tej którą synod nazwał *recens edita*, a która jeszcze nie ukazała się drukiem, co miało nastąpić rok później. I tak agenda, którą przygotował do druku Tomasz Płaza w oparciu o *Agendę* Kromera, stała się obowiązującą w całej prowincji gnieźnieńskiej. Biskup włocławski Stanisław Karnkowski oznajmił duchowieństwu w przedmowie, powołując się na naukę św. Pawła o jedności: „Jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest” (Ef 4, 1), iż na mocy postanowienia synodu zostaje wprowadzona nowa agenda, celem zaprowadzenia jednolitego sprawowania sakramentów św. Mimo, że w przedmowie do *Agendy* wymienia zasługi Kromera, to jednak nie mówi wyraźnie, iż on jest jej głównym autorem [30]. Zaznaczono to jedynie w kolofonie [31]. A sam Kromer w przedmowie do brewiarza zaznaczy, że jego

które rzeczy mogą być opuszczone, niektóre jeszcze mogą być poprawione ex Missali Romano, ex decreto Concilii tridentini impresso”. Por. SLL, Br 17, k. 93.

[25] Dotyczą one umieszczenia takich poświęceń m.in. jak benedictio auri, myrrhae etc. in festo Epiphaniae; benedictio avenae, vini, cerevisiae, których nie posiada Agenda Warmińska, podczas gdy w diecezji gnieźnieńskiej one występują i jak zaznacza Płaza muszą być w agendzie tej prowincji umieszczone. Por. SLL, Br 17, k. 93. Ag Gnies 1578, II, s. 108—109 nn.

[26] ADWO, D 35, k. 9: List Tomasza Płazy do Kromera z Dominica conductus Paschae: „Bo tak WMść racz wiedzieć, żem ia te prace podiał dlatego, aby Varmiensis cum Poloniae Agenda minore sumptu imprimeretur...”. Por. SLL, Br 17, jw. 93, 128. ADWO, D 35, k. 11.

[27] W. Nowak, Geneza, jw. s. 202—204.

[28] J. Długosz: Historiae Polonicae liber XII et ultimus, LIV Illustrium virorum epistolae in tres libros digestae, opera S. Carncovii. T. 2. Lipsiae 1715 s. 1708, ep. 74.

[29] B. Ulanowski, Materiały, jw. s. 5.

[30] Wymienia nazwisko Kromera, ale przy omawianiu ich wspólnej pracy przy układania katechez.

[31] Agendorum Ecclesiasticorum liber, in usum Provinciae Gnesnensis conscriptus. Coloniae 1578 (=Ag Gnies 1578) s. 238: kolofon, „Agendorum Ecclesiasticorum liber, primum per R. D. Martinum Cromerum Coadiutorem Varmiensem ad usum suae

Agenda znalazła takie uznanie, iż na synodzie prowincji gnieźnieńskiej i lwowskiej została zaakceptowana dla tych prowincji, jednakże z przyczyny mu niewiadomej nie podano przy niej jego nazwiska [32].

W 1578 r. [33] w Kolonii u Cholinusa została wydrukowana *Agenda* Kromera, w redakcji T. Płazy z przedmową biskupa włocławskiego Stanisława Karnkowskiego dla całej prowincji gnieźnieńskiej.

Synod diecezji wrocławskiej w 1580 r. postanowił, aby celem zaprowadzenia jednolitego sposobu administrowania sakramentami świętymi, zgodnie z konstytucjami synodu prowincjonalnego odbytego w Piotrkowie, wszyscy kapłani pracujący w duszpasterstwie dostosowali się do przepisów agendy wydanej przez biskupa włocławskiego [34].

Agenda Kromera, polecona przez synod piotrkowski jako *Agenda* Karnkowskiego, stała się pierwszą w historii liturgii sakramentalnej agendą prowincjonalną. Jej to przypadła rola ujednolicenia liturgii sakramentów w prowincji gnieźnieńskiej, pośrednio natomiast prowincji lwowskiej, gdyż jej biskupi byli zobowiązani do udziału w tym synodzie [35] oraz dostosowania się do jego uchwał. Wprawdzie prowincja lwowska nie wydała drukiem tej agendy, ale jej przedruk w 1579 r., oraz stwierdzenie Marcina Kromera w przedmowie do brewiarza, iż biskupi „Litwy i Lwowa przyjęli jego *Agendę*", pozwala na stwierdzenie, że była ona tam w użyciu [36].

2. ZASTOSOWANIE *AGENDY SAKRAMENTALNEJ* KROMERA W EDYCJACH *AGENDY* H. POWODOWSKIEGO

Agenda Kromera wywarła wpływ w dziejach liturgii sakramentalnej w Polsce, do tego stopnia, że stała się podstawą do opracowania następnych agend i rytuałów. Pracy nad nową agendą podjął się na prośbę prymasa Stanisława Karnkowskiego, Hieronim Powodowski (†1613) te-

---

Dioecesis conscriptus, deinde solertia et industria D. Thomae de Plaza S. Stefanis Cracoviae plebani et canonici Vislicensis, ad usum Ecclesiarum totius provinciae Gnesnensis accommodatus, et sumptu eius impressus finit feliciter etc.".

[32] Por. Przedmowa Kromera do brewiarza warmińskiego z 14 II 1587 r. ADWO, D 31, k. 86: List Wincentego Laureo z 18 X 1578 do Kromera.

[33] A. Jocher: Obraz bibliograficzno-historyczny literatury i nauk w Polsce od wprowadzenia do niej druku po rok 1830. T. 3. Wilno 1842 nr 6366 podaje jej wydanie na rok 1579, a za nim wielu innych autorów. Egzemplarze takich agend znajdują się między innymi w Bibliotece Kapitulnej we Wrocławiu, Bibliotece Sem. Duchownego w Warszawie i wielu innych. Jest to jednak drugie już wydanie tej agendy, bowiem pierwsze miało miejsce w 1578 i taki egzemplarz posiada Biblioteko KUL (sygn. XVI 1878). W tym samym roku wyszły Agenda warmińska ceremonialna i drugie wydanie obydwu warmińskich Agend w jednym tomie. Były one drukowane razem z gnieźnieńską 1578 r.

[34] CP, t. 10 s. 578. Por. J. Jungnitz: Die Breslauer Ritualien. Breslau 1892 s. 25.

[35] I. Subera: Synody prowincjonalne arcybiskupów gnieźnieńskich. Warszawa 1971 s. 138.

[36] Por. Przedmowa Kromera do brewiarza warmińskiego, jw.: „...publice a synodo Gnesnensis et leopoliensis Provinciarum... in usum communem acceptati sunt...". Do prowincji lwowskiej należały diecezje: lwowska, przemyska, chełmska, łucka, kamieniecka, kijowska, bakowska (dawna sereckа). Do gnieźnieńskiej zaś: gnieźnieńska, krakowska, poznańska, włocławska, płocka, wrocławska, chełmińska, wileńska, żmudzka, inflancka i smoleńska. Por. W. Müller: Struktura organizacyjna diecezji rzymskokatolickich w Polsce w XVI—XVIII wieku. W: Księga 1000-lecia, jw. t. 1 s. 94 n.

olog, wybitny kaznodzieja, gorliwy obrońca wiary oraz zasłużony na polu dyplomatycznym [37].

Agenda ta wyszła w 1591 roku [38]. Przedmowę do niej napisał prymas Karnkowski. Zwrócił się w niej do arcybiskupa lwowskiego Dymitra Solikowskiego, biskupów, prałatów i kanoników oraz całego duchowieństwa motywując potrzebę nowej agendy, która uwzględniałaby obrzędy rzymskie. Zaznacza również, iż znosi dotychczasowe agendy oprócz swojej własnej (wydanej w 1578 r.), którą zachował jako obowiązującą nadal na równi z *Agendą* Powodowskiego [39]. Na mocy tej odezwy *Agenda* Powodowskiego stała się obowiązującą w całej Polsce [40].

Agenda ta miała kilka wydań [41]. Dla całej Polski oficjalne wydanie ukazało się w 1591 roku z przedmową prymasa Karnkowskiego z datą *Calendis Martii 1590*, napisaną w Łowiczu [42]. W tym samym roku ukazał się jej przedruk dla diecezji włocławskiej [43]. Następne wydanie w roku 1596, również jako przedruk pierwszego, z herbem i odezwą kardynała Jerzego Radziwiłła (†1600) przeznaczona była dla diecezji krakowskiej [44]. Ukazała się jeszcze przed wydaniem *Rytuału* rzymskiego [45] oraz w 1617 roku [46].

Stanisław Karnkowski polecając *Agendę* w opracowaniu H. Powodowskiego zaznacza, że jest drugim wydaniem agendy, którą polecił synod piotrkowski, z 1578 r. to jest *Agendy* Kromera [47]. Tym samym wskazał na metodę opracowania *Agendy* Powodowskiego. Miała ona być oparta na układzie i treści *Agendy* Kromera z uwzględnieniem jednak większego stopnia obrzędów liturgii rzymskiej, a także gruntowniejszego opracowania teologicznego.

Wykorzystanie *Agendy* Kromera w edycjach Powodowskiego daje się zauważyć w samym jej układzie. *Agenda* Kromera dzieli się na agendę sakramentalną i ceremonialną. *Agenda* Powodowskiego również wydana jest w dwóch częściach: pierwsza zawiera obrzędy sakramentów świętych, druga część: agenda ceremonialna zawiera poświęcenia, procesje, w układzie roku kościelnego podobnie jak u Kromera, nawet zachowany jest ten sam układ sakramentów.

[37] Por. Jabczyński: Wiadomości historyczne o życiu i pismach X Hieronima Powodowskiego, kanonika poznańskiego, gnieźnieńskiego, krakowskiego, Archiprezbitera kościoła P. Maryi w Krakowie. *Archiwum Teologiczne* 2(1837) s. 166 nn. J. Korytkowski: Prałaci i Kanonicy Katedry Metropolitalnej Gnieźnieńskiej. T. 3. Gniezno 1883 s. 265 nn. A. Glinka: Hieronim Powodowski teolog polemista XVI wieku. *Nasza Przeszłość* 13(1961) s. 65.

[38] Agenda seu Ritus Sacramentorum Ecclesiasticorum, ad uniformem Ecclesiarum per universas Provincias Regni Poloniae usum, officio Romano conformati. Ex decreto Synodi Provincialis Petricoviensis, denuo conscripti et editi, Studio et opera Reverendi D. Hieronimi Powodowij, Archipresbiteri et canonici Cracoviensis. Praemissa est singulis Sacramentis summaria illorum doctrina utilis et necessaria. Cracoviae 1591. Por. EKN t. 24 s. 22. A. Jocher, jw. 6367, 6369. Estr XII, 72. S. Dziwisz, jw. s. 41—84.

[39] Tamże, Przedmowa.

[40] S. Dziwisz, jw.

[41] A. Jocher, jw. podaje przedruk z 1603 pod nr 6369. Por. Estr jw. EKN, t. 24 s. 26. S. Dziwisz, jw. s. 60.

[42] Estr jw. EKN, t. 24 s. 22.

[43] Estr XXV, 187.

[44] Tamże, XII, 72. EKN, t. 24 s. 26.

[45] Estr jw. t. 24 s. 26: podaje jako czwarte wydanie.

[46] Estr jw. s. 72—73. EKN, t. 24 s. 26.

[47] Przedmowa Karnkowskiego do agendy Powodowskiego.

A. Chrzest

Porównanie obrzędów i formuł liturgii chrztu *Agendy* Kromera i Powodowskiego pozwala stwierdzić niemal całkowity wpływ redakcji Kromera na liturgię chrztu w układzie Powodowskiego. Na wyodrębnionych w liturgii chrztu *Agendy* Powodowskiego 19 grup elementów, aż 13 jest wspólnych z *Agendą* Kromera, 3 nie występują oraz 3 zachowują pewne różnice. Układ modlitw, obrzędów liturgii sakramentu chrztu jest oparty na redakcji Kromera. W niektórych miejscach zachowuje zgodność nawet w treści sformułowania rubryk.

Wyższość *Agendy* Powodowskiego nad Kromera polega na zamieszczeniu przed obrzędami liturgii chrztu wykładu teologicznego o materii chrztu, formie, szafarzu oraz przyjmującym chrzest.

B. Eucharystia

Liturgię sakramentu Eucharystii w układzie *Agendy* Powodowskiego poprzedza wykład teologiczny o jego materii, formie, szafarzu przyjmującym sakrament i jego skutkach. Z kolei omówiony jest sposób udzielania komunii św. w kościele. Jest on zgodny z rubrykami *Agendy* Kromera tylko nieco szerzej wyjaśniony.

Obrzędy komunii św. udzielanej w kościele, w redakcji Powodowskiego, posiadają w porównaniu z *Agendą* Kromera większy zakres akomodacji do rytu rzymskiego oraz uwzględniają szerszy zasięg języka narodowego.

Podobieństwa są dowodem wpływu obrzędów redakcji Kromera na *Agendę* Powodowskiego. Można je stwierdzić w samym układzie obrzędów komunii św. redakcji Powodowskiego. Z *Agendy* Kromera wzięte zostały rubryki wstępne, modlitwa odmawiana przez wiernych *Panie nie jestem dostojen...*, dwie modlitwy odmawiane w obrzędach kończących liturgię komunii św. oraz formuła błogosławieństwa.

W obrzędach komunii św. chorych na 23 wyodrębnionych elementów redakcji Powodowskiego, 15 elementów wykazuje zbieżność z *Agendą* Kromera, 5 elementów jest nieznanych *Agendzie*, a tylko w 3 zachodzi częściowe podobieństwo. Dane powyższe pozwalają stwierdzić, iż Powodowski opracowując obrzędy komunii św. chorych w głównej mierze oparł się na *Agendzie* Kromera.

C. Pokuta

Liturgię sakramentu pokuty w redakcji *Agendy* Powodowskiego poprzedza obszerny wykład teologiczny, przeznaczony dla kapłanów, omawiający części sakramentu pokuty: żal, wyznanie grzechów, zadośćuczynienie. Z kolei przytoczone są kanony pokutne Wilhelma Duranda, nauka o rezerwatach papieskich i biskupich oraz instrukcja pastoralna o sposobie słuchania spowiedzi.

Formuła rozgrzeszenia nie wykazuje podobieństwa do formuły redakcji Kromera. Jest krótsza i bardziej zwięzła. Na końcu zaś formuły znajduje się modlitwa wzięta z liturgii rzymskiej: *Passio domini nostri...*, której nie posiada *Agenda* Kromera [48].

Elementem obrzędów liturgii sakramentu pokuty redakcji Kromera,

[48] Por. Ag Pow 1591, s. 61. A. Castellano, Secerdotale, k. 57 r.

który znalazł zastosowanie w Agendzie Powodowskiego, nawiązujący jednak szerzej do rytu rzymskiego to ryt uroczystej absolucji od ekskomuniki [49].

Na pięć elementów wyodrębnionych w obrzędach uwolnienia od ekskomuniki redakcji Powodowskiego, 4 wykazują identyczność z obrzędami *Agendy* Kromera. Wierność obrzędów redakcji Powodowskiego w ujęciu Kromera jest w tym wypadku tak daleko posunięta, że jakkolwiek ryt rzymski nie przewidywał odmówienia Pozdrowienia anielskiego, to modlitwa ta się tu znalazła [50]. Jedynie sama forma uwolnienia w całości jest wzięta z obrzędów rzymskich [51].

Elementami obrzędów redakcji Kromera w zakresie liturgii pokuty, które znalazły się w *Agendzie* Powodowskiego są formuły odpustu zupełnego udzielanego z okazji jubileuszu oraz udzielanego choremu w godzinę śmierci. Zachowują one zgodność układu w formie i treści.

Jeżeli chodzi o spowiedź powszechną, to w *Agendzie* Kromera była ona w języku polskim oraz w skróconej formie w języku niemieckim. W *Agendzie* Powodowskiego podana została w jednakowej formie w obydwu językach.

D. Małżeństwo

Tak jak przy poprzednich sakramentach tak też w przypadku małżeństwa, obrzędy liturgiczne poprzedzone są obszernym wykładem teologicznym, do którego dołączona jest instrukcja omawiająca sposób zawierania sakramentu małżeństwa.

Układ liturgii sakramentu małżeństwa *Agendy* Powodowskiego oparty jest na układzie obrzędów redakcji Kromera. Stąd też poszczególne obrzędy są w takiej samej kolejności w obydwu dokumentach liturgicznych. Na 26 elementów wyodrębnionych liturgii sakramentu małżeństwa redakcji Powodowskiego w postaci formuł i obrzędów, 15 z nich zachowuje zgodność całkowitą z obrzędami i formułami liturgii sakramentu małżeństwa *Agendy* Kromera [52]. Tylko pięć elementów jest nieznanych *Agendzie* Kromera, a trzy wprawdzie występują, ale z pewnymi modyfikacjami. Fakty owe pozwalają na stwierdzenie, że Powodowski opracowując obrzędy liturgii sakramentu małżeństwa oparł się głównie na *Agendzie* Kromera zarówno w układzie obrzędów jak i tekstów.

Szereg jednak obrzędów liturgii małżeństwa nie wykazuje podobieństwa do obrzędów redakcji Kromera. Niektóre zaś nawet były nieznane *Agendzie* Kromera m.in. wprowadzenie do kościoła i błogosławieństwo nowopoślubionej oraz modlitwy uwolnienia kobiety od choroby bezpłodności.

E. Namaszczenie chorych

Obrzędy liturgii sakramentu namaszczenia chorych poprzedza wykład teologiczny traktujący o materii, formie, szafarzu, skutkach i przyjmującym ten sakrament.

---

[49] A. Castellano, jw. k. 56 r. Ag Varm 1574, s. 47. Ag Pow 1591, s. 86.

[50] Por. A. Castellano, jw. k. 56. Ag Mn 1551, k. Bv: wymienia modlitwę Ave Maria. Ag Varm 1574, s. 47 również nakazuje odmówić Ave Maria; tę samą modlitwę poleca Ag Pow 1591, s. 86.

[51] Ag Pow 1591, s. 87. A. Castellano, jw. k. 57 r-v.

[52] Ag Pow 1591, s. 51—62. Ag Varm 1574, s. 35 nn.

Liturgia sakramentu namaszczenia chorych redakcji Powodowskiego na 25 elementów, w postaci obrzędów oraz formuł, posiada aż 19 z *Agendy* Kromera. Cztery elementy obrzędów Powodowskiego były nieznane *Agendzie* Kromera, a w dwóch przypadkach zachodzi pewna modyfikacja. Powyższe fakty pozwalają stwierdzić, iż obrzędy liturgii sakramentu namaszczenia chorych redakcji Kromera niemal całkowicie znalazły zastosowanie w *Agendzie* Powodowskiego.

Z *Agendy* Kromera przejął Powodowski wszystkie modlitwy i obrzędy jakie kapłan spełniał przy łożu umierającego [53].

Agenda Powodowskiego zawiera również wszystkie katechezy Kromera, a więc dwanaście i to w języku łacińskim, polskim i niemieckim. Katechezy te są dołączone do wydania agendy z 1591, 1596, 1605 oraz 1617. Powodowski jednakże nie zaznacza kto był ich autorem [54].

F. Języki narodowe

Powodowski przejął również z *Agendy* Kromera zwyczaj stosowania języków narodowych.

W zakresie obrzędów sakramentu chrztu u Powodowskiego w dwunastu miejscach występuje język polski. *Agenda* Kromera znacznie szerzej uwzględniała język narodowy. Wszystkie formuły w języku ludowym liturgii chrztu redakcji Powodowskiego zostały wzięte z *Agendy* Kromera.

W obrzędach komunii św. udzielanej w kościele język polski u Powodowskiego występuje trzy razy, w tym jedna formuła została wzięta z *Agendy* Kromera [55].

W obrzędach natomiast liturgii komunii św. chorych język polski jest przewidziany w dwóch miejscach, przy czym jedna formuła jest wzięta z *Agendy* Kromera [56].

Liturgia sakramentu pokuty w redakcji Powodowskiego zawiera dwie formuły w języku polskim, przy czym z *Agendy* Kromera przejęta została spowiedź powszechna [57].

Obrzędy liturgii sakramentu małżeństwa w *Agendzie* Kromera zawierają pięć różnych formuł w języku ludowym, u Powodowskiego cztery.

Sakrament namaszczenia chorych redakcji Powodowskiego posiada jedną formułę w języku polskim, wziętą z *Agendy* Kromera.

W liturgii spełnianej przy konających u Powodowskiego jest 25 formuł w języku polskim, z tej liczby 24 wzięte z *Agendy* Kromera.

Na podstawie powyższych faktów można ustalić, że zakres języka polskiego w obrzędach redakcji Powodowskiego utrzymuje się w ramach ustalonych przez *Agendę* Kromera.

Identyczny układ obrzędów liturgii poszczególnych sakramentów, zasadniczo ten sam zakres języka narodowego i tych samych formuł, katechez, w obydwu agendach, pozwala zrozumieć zdanie Karnkowskiego w przedmowie do *Agendy* Powodowskiego, że jest ona drugim wydaniem agendy gnieźnieńskiej z 1578 r., będącej przedrukiem warmińskiej.

[53] Kromer przejął je z rytu rzymskiego.

[54] Ag Pow 1591, s. 153.

[55] Por. modlitwa przed komunią, „Panie nie jestem dostojen...": Ag Varm 1574, s. 52. Ag Pow 1591, s. 107.

[56] „Panie Jezu Chryste nie jestem dostojen...": Ag Varm 1574, s. 55. Ag Pow 1591, s. 112.

[57] Ag Varm 1574, s. 50. Ag Pow 1591, s. 99—100.

Wkład Powodowskiego w opracowanie nowej agendy ogranicza się do obszernych wykładów teologicznych o poszczególnych sakramentach i tylko nielicznych modyfikacji obrzędów liturgii sakramentów redakcji Kromera w kierunku uzgodnienia ich z obrzędami rzymskimi.

3. ELEMENTY *AGENDY SAKRAMENTALNEJ* KROMERA W *RYTUALE* PIOTRKOWSKIM

Proces ujednolicenia liturgii rzymskiej sprawowania sakramentów św. został zakończony przez wydanie rytuału rzymskiego w 1614 r.[58]. Przy jego opracowaniu — zgodnie z metodą przygotowywania ksiąg liturgicznych — uwzględniono dawniejsze księgi rytuałów odznaczające się szczególnie starożytnością i powagą[59].

Tak przygotowany rytuał zawierał obrzędy liturgii: sakramentów świętych, roku kościelnego, pogrzebu i poświęceń. Ponieważ rytuał ten zawiera obrzędy i zatwierdzone przez Kościół katolicki — stwierdza papież Paweł V w brewe *Apostolicae Sedi*, wobec tego nakazał wydać go pod nazwą rytuału rzymskiego dla ogólnego dobra Kościoła[60]. Papież usilnie zaleca wszystkim, „aby na przyszłość, jako dzieci Kościoła rzymskiego, w sprawowaniu świętych obrzędów posługiwali się rytuałem wydanym powagą tegoż Kościoła, matki i nauczycielki wszystkich innych i aby pilnie tego przestrzegali, co w tak ważnej sprawie Kościół katolicki postanowił i zatwierdzony przezeń zwyczaj starożytny". Rytuał rzymski został przyjęty powszechnie w całym Kościele. Diecezje zaś, które chciały zachować swe zwyczaje liturgiczne, musiały przejąć z rytuału rzymskiego przynajmniej formuły administrowania sakramentów św., jak również formuły benedykcji[61].

W Polsce w trzy lata po ukazaniu się rytuału rzymskiego wydano jeszcze w 1617 *Agendę* Powodowskiego[62], a dla diecezji wileńskiej w 1616 r. *Agendę* skróconą, również Powodowskiego, z uwzględnieniem języka litewskiego[63].

Dopiero synod prowincjonalny, który odbył się pod przewodnictwem prymasa Wawrzyńca Gembickiego († 1624)[64] w roku 1621 postanowił, „aby wydrukować jak najprędzej rytuał rzymski, który niedawno ukazał się z rozkazu papieża Pawła V. Należy jednak w nim dodać zapytania przy chrzcie zachodzące, w języku polskim... obok łacińskiego. Dla po-

---

[58] Rituale Romanum Pauli V, Pontificis Maximi iussu editum, Romae 1614.

[59] Por. Breve Pawła V ogłaszające rytuał z dnia 16 VI 1614: „Apostolicae Sedi". M. Fulman: Rytuał rzymski a piotrkowski. Kraków 1896 s. 31. W. Wrona, jw. s. 336.

[60] Por. Przedmowa Pawła V do wydania rytuału rzymskiego z 1614 r.

[61] A. Nowowiejski: Wykład liturgii Kościoła Katolickiego. T. 3. Płock 1905 s. 113.

[62] Agenda sev ritus sacramentorum, ad uniformem Ecclesiarum per vniversas Provincias Regni Poloniae vsum, officio Romano conformati. Ex decreto Synodi Prouincialis Petricoviensis, denuo conscripti, et quarto editi. Studii et opera Reuerendi D. Hieronymi Powodowij, Archipresbiteri etc. Cracoviae 1617. Por. Sem. Biblioteka w Kielcach, sygn. 02291.

[63] Agenda parva, in commodiorem vsum Sacerdotum Prouinciae Poloniae conscripta. Vilnae 1616. PAN Gdańsk, sygn. XX BO 817. Estr XII, 73. EKN t. 24 s. 26. Jest to wyjątek z agendy Powodowskiego obejmujący chrzest, obrzędy małżeństwa wraz z pytaniami w języku polskim, litewskim i niemieckim.

[64] Por. J. Korytkowski, Arcybiskupi, jw. s. 641.

twierdzenia zaś małżeństwa należy dodać zwykłą przysięgę zgodnie z obrzędem prowincji" [65]. Na synodzie powołano również komisję, która miała opracować ów rytuał dla Polski.

Arcybiskup gnieźnieński i prymas polski Jan Wężyk († 1638) [66] promulgując *Rytuał* piotrkowski odezwą z dnia 15 marca 1631 roku zaznacza, że wydany dla Polski rytuał rzymski, zgodnie z poleceniami Soboru Trydenckiego, zachowuje „pobożne, chwalebne i starożytne zwyczaje Prowincji naszej". Tym samym wskazał, że jakkolwiek jest to rytuał rzymski, to jednak zawiera wiele elementów z liturgii prowincji gnieźnieńskiej. *Rytuał* piotrkowski kończy jednak proces ujednolicenia liturgii sakramentalnej w Polsce, gdyż w zasadzie uwzględnia liturgię rzymską z nielicznymi tylko elementami odrębności polskich.

Ponieważ *Agenda* Kromera zapoczątkowała proces ujednolicenia liturgii sakramentalnej, a *Rytuał* piotrkowski kończy ten proces, stąd wydaje się rzeczą uzasadnioną przeprowadzenie porównania, aby wykazać które elementy obrzędów redakcji Kromera weszły do *Rytuału*.

Na samym początku trzeba powiedzieć, że pierwszym elementem *Agendy* Kromera w *Rytuale* piotrkowskim jest jego podział na część sakramentalną zawierającą obrzędy sakramentów oraz część ceremonialną zawierającą obrzędy roku kościelnego.

A. Chrzest

Układ liturgii chrztu *Rytuału* piotrkowskiego w dużej mierze odbiega od *Agendy* Kromera. Ta ostatnia jest w tym względzie jeszcze wykładnią zwyczajów liturgicznych poszczególnych diecezji, natomiast *Rytuał* kieruje się za liturgią rzymską. Nic też dziwnego, że już niewiele elementów liturgii chrztu w układzie Kromera przeszło do *Rytuału* piotrkowskiego. Na 70 wyodrębnionych elementów w liturgii chrztu *Rytuału* piotrkowskiego w postaci formuł i obrzędów 39 wykazuje podobieństwo, natomiast 9 elementów nie zna *Agenda* Kromera. Pozostałe wprawdzie występują w obydwu dokumentach, ale różnią się między sobą, bądź układem formuł, bądź kolejnością występowania w zespole obrzędów.

Na 39 elementów wykazujących podobieństwo w *Rytuale* piotrkowskim do *Agendy* Kromera, tylko osiem zostało z niej wziętych wprost, przy czym dostały się one przez *Agendę* Powodowskiego [67]. Pozostałe podobieństwa występują we wszystkich rytuałach i są im wspólne.

Analiza porównawcza obrzędów chrztu obydwu dokumentów pozwala ustalić, iż elementy *Agendy* Kromera, które weszły do *Rytuału* piotrkowskiego, to dialogi w języku polskim i niemieckim przy obrzędach: odrzekania się ducha złego i wyznaniu wiary. Odpowiada to postanowieniom synodu.

---

[65] Synodus provincialis Gnesnensis Provinciae sub Illmo et Rndmo D. Laurentio Gembicki (...) Petricoviae anno Dni 1621 die 26 mensis Aprilis celebrata. Cracoviae 1623 s. 34.

[66] Por. J. K o r y t k o w s k i, Arcybiskupi, jw. s 691—757.

[67] Dowodem tego jest zestaw pytań przy obrzędzie wyznania wiary Agendy warmińskiej i Powodowskiego. Ag Varm 1574, s. 9—10 podaje cztery pytania, przy czym trzecie: Credis et in Spiritum Sanctum co w Ag Pow 1591, s. 21: pytanie trzecie i czwarte jest połączone w jedno i w takiej wersji występuje w: Rituale sacramentorum ac aliarum caeremoniarum ex decreto Synodi Provincialis Petricoviensis ad uniformem Ecclesiarum Regni Poloniae usum recens editum. Cracoviae 1631 s. 16. (=Ryt. piotr. 1631).

B. Komunia św.

Układ obrzędów komunii św. udzielanej w kościele według Kromera był wzięty z liturgii rzymskiej. Stąd też zachodzi podobieństwo. Obydwa dokumenty opierają się na rzymskiej liturgii.

Na 8 wyodrębnionych elementów liturgii komunii św. *Rytuału* piotrkowskiego, 5 elementów wykazuje podobieństwo do elementów liturgii komunii św. w układzie *Agendy* Kromera.

Układ obrzędów komunii św. chorych *Rytuału* piotrkowskiego wykazuje również dużą zbieżność z obrzędami *Agendy* Kromera. Na 17 elementów wyodrębnionych w obrzędach *Rytuału* piotrkowskiego, 9 wykazuje podobieństwo do *Agendy* Kromera.

Obrzędy *Rytuału* piotrkowskiego są uboższe, gdy chodzi o udział wiernych, w porównaniu z *Agendą* Kromera. Brak im formuł w języku polskim, jak również polecenia wyjaśniania wiernym, co przecież było gwarancją żywego i czynnego udziału.

C. Pokuta

Rytuał piotrkowski i *Agenda* Kromera w zakresie liturgii pokuty opierają się na tradycji rzymskiej, stąd na 6 elementów obrzędu sakramentu pokuty 4 wykazują podobieństwo. Różnice, które zachodzą należy tłumaczyć tym, że Kromer opierał się na podręczniku Castellano *Liber sacerdotalis*, który poprzedza rytuał rzymski Pawła V niemal o cały wiek.

D. Namaszczenie chorych

Obrzędy liturgii sakramentu namaszczenia chorych w redakcji *Rytuału* piotrkowskiego wykazują najmniej cech podobnych do obrzędów tego sakramentu w *Agendzie* Kromera.

Obrzędy namaszczenia chorych w *Agendzie* Kromera były opracowane na zasadzie akomodacji zwyczajów liturgicznych diecezji polskich, podczas gdy *Rytuał* piotrkowski przejął już liturgię rzymską. Natomiast wiele elementów z *Agendy* Kromera przeszło do *Rytuału* piotrkowskiego w zakresie liturgii związanej z komunią św. chorych czy też namaszczenia, którą kapłan spełniał przy śmierci chrześcijanina, zwłaszcza modlitwy za konających [68]. Modlitwy te *Rytuał* piotrkowski przejął z *Rytuału* Pawła V. Ponieważ Kromer przy opracowywaniu ich również korzystał z liturgii rzymskiej, dlatego zachodzi owa zbieżność:

E. Małżeństwo

Obrzędu liturgii sakramentu małżeństwa *Rytuału* piotrkowskiego wykazują dużą zbieżność z Agendą Kromera. Układ liturgii tego sakramentu całkowicie pokrywa się z układem *Agendy*. Na 32 elementy wyodrębnione w liturgii sakramentu małżeństwa redakcji *Rytuału* piotrkowskiego, 21 wykazuje podobieństwo do elementów liturgii Kromera. Pytania jakie stawia kapłan oblubieńcom zostały wzięte z *Agendy* Kromera niektóre dosłownie, inne z pewnymi modyfikacjami [69]. Pozostałe elementy

[68] Ryt. piotr. 1631, s. 106—108, 96—98. Ag Varm 1574, s. 92—94, tak samo Ag Pow 1951, s. 150—151.

[69] Dosłownie te same, gdy chodzi o pytania dotyczące ustalenia dobrowolności zawierania małżeństwa i wolności od przeszkody obietnicy poślubienia innej strony. Por. Ag Varm 1574, s. 36. Ryt. piotr. 1631, s. 173.

wzięte zostały z *Agendy* Powodowskiego [70]. Do *Rytuału* piotrkowskiego weszły dwie katechezy Kromera; jedna o małżeństwie, druga o Eucharystii. Obie w języku łacińskim, polskim i niemieckim, jak to miało miejsce w poprzednich wydaniach.

F. Języki narodowe

Z obszernego zakresu języka ludowego w liturgii chrztu Kromera do *Rytuału* piotrkowskiego weszły tylko niektóre formuły m.in. przy odrzekaniu się ducha złego oraz wyznaniu wiary. W zakresie liturgii sakramentu małżeństwa w *Agendzie* Kromera było 8 formuł w języku polskim, w *Rytuale* tylko 4. Nie znalazły zastosowania formuły w języku polskim przy sakramencie Eucharystii i liturgii chorych, co też zubożyło bardzo *Rytuał* i wykluczyło w pewien sposób czynny i świadomy udział wiernych. *Rytuał* piotrkowski znaczną część elementów liturgii przyjął z *Agendy* Kromera. *Rytuał* piotrkowski przejął o wiele więcej elementów liturgii z *Agendy ceremonialnej* [71].

ZAKOŃCZENIE

Praca ukazała rolę *Agendy sakramentalnej* biskupa Marcina Kromera w dziele ujednolicenia liturgii sakramentów św. w Polsce po Soborze Trydenckim.

Przed ukazaniem się *Agendy* Kromera niemal każda diecezja w Polsce posiadała własny sposób sprawowania sakramentów św. Został on usankcjonowany posiadaniem własnej agendy. To z kolei wpłynęło na wyłonienie się w Polsce odrębnych diecezjalnych zwyczajów liturgicznych przy sprawowaniu sakramentów św. Każda z diecezji miała swoje odrębności w zakresie sprawowania sakramentu chrztu, Eucharystii, pokuty, namaszczenia chorych i małżeństwa. Odrębności te dotyczyły obrzędów i formuł, jak również przepisów prawnych normujących akty kultu Bożego. Różnorodność ta była wielka do tego stopnia, że nie można było znaleźć wśród owych tradycji nawet dwóch jednakowych form sprawowania tego samego sakramentu.

W obliczu takiej rzeczywistości, Sobór Trydencki w swych założeniach zmierzał do ujednolicenia liturgii w całym Kościele poprzez wydanie nowych ksiąg liturgicznych. Owym postulatom postarał się sprostać Marcin Kromer, koadiutor warmiński kardynała Stanisława Hozjusza, który z myślą o ujednoliceniu liturgii sakramentów w diecezji warmińskiej, jak i też innych, wydał *Agendę sakramentalną*. Zawiera ona liturgię sakramentu chrztu, Eucharystii, pokuty, namaszczenia chorych, małżeństwa oraz katechezy o sakramentach. Analiza formuł i obrzędów tych sakramentów pozwala ustalić metody, za pomocą których redaktorzy *Agendy* postanowili ujednolicić ich liturgię.

Stosownie do postulatów Soboru Trydenckiego dotyczących sprawowania sakramentów św., dostosowano obrzędy sakramentów do duszpasterskich potrzeb Kościoła. Obrzędy dostosowano również do rytuału

[70] Wszystkie pytania w wersji łacińskiej, zwrot skierowany do świadków oraz formuła przy nakładaniu obrączek i modlitwa kończąca obrzęd. Por. Ryt. piotr. 1631, s. 174—176. Ag Pow 1591, s. 52—55.

[71] Por. M. Fulman, jw. s. 79 nn. S. Dziwisz, jw. s. 73.

rzymskiego — *Sacerdotale* Castellano. Redaktorzy *Agendy* Kromera przejęli z rytu rzymskiego te obrzędy, które dotychczas agendom polskim były nieznane, albo panowała wśród nich duża ich różnorodność. Tym sposobem z liturgii rzymskiej zostały przejęte obrzędy komunii św., a także liturgia sprawowana przy umierających i niektóre elementy liturgii pokuty. Dzięki dalekowzroczności redaktorów *Agendy* Kromera, ryt rzymski stał się czynnikiem prowadzącym do ujednolicenia liturgii sakramentów św.

Ponadto redaktorzy przy opracowaniu *Agendy* przejęli pewne elementy zwyczajów liturgicznych diecezji polskich. Dzięki temu *Agenda* Kromera została przyjęta przez diecezje Polski i Litwy. W ten sposób niektóre obrzędy i formuły diecezji wrocławskiej, wileńskiej, krakowskiej, warmińskiej, poznańskiej, gnieźnieńskiej, płockiej i lwowskiej znajdują się w liturgii chrztu, Eucharystii, pokuty, namaszczenia chorych oraz małżeństwa *Agendy* Kromera. Należy jednak zaznaczyć, że w wyborze układu liturgii niektórych sakramentów redaktorzy *Agendy* Kromera korzystali z agendy diecezji mogunckiej.

Umiejętne połączenie tego co rodzime i bliskie z treściami nowymi, bądź powszechnymi dla całego Kościoła sprawiło, że *Agenda* Kromera stała się wzorem dla późniejszych agend i rytuałów.

Redaktorzy *Agendy* Kromera posłużyli się również pewnymi środkami, które w znacznym stopniu przyczyniły się do jej przejęcia przez inne diecezje. W dobie Soboru Trydenckiego i kontrreformacji dały się zauważyć w niektórych tradycjach liturgicznych usiłowania całkowitego wprowadzenia do liturgii języka narodowego. Sobór jednak w tym względzie stanął na stanowisku utrzymania języka łacińskiego w liturgii, a zezwalał tylko na pewien zakres języka narodowego przy objaśnieniach poszczególnych obrzędów. Redaktorzy *Agendy* Kromera wprowadzili taki zakres języka ludowego, jaki był potrzebny do czynnego udziału wiernych w liturgii, uwzględniając go w dialogach i pouczeniach udzielanych przed sakramentem.

Również katechezy dołączone do *Agendy* stały się środkiem ujednolicenia liturgii sakramentów. Sobór bowiem nakazał, aby przy udzielaniu sakramentów przeprowadzać katechezy wyjaśniające ich owoce i skutki. Katechezy Kromera nadawały liturgii miano liturgii odnowionej, co też budziło większe zaufanie do przyjęcia *Agendy* przez inne diecezje. Katechezy te w przyszłości weszły już na stałe do późniejszych agend i rytuałów.

Wreszcie uwzględnienie zwięzłego i przejrzystego układu liturgii sakramentów to następny środek ujednolicenia, który zastosowali redaktorzy *Agendy* Kromera. Dotychczasowa bowiem praktyka była pod tym względem bardzo zróżnicowana. Jedne agendy posiadały zbyt obszerne formuły, inne zbyt wiele obrzędów i not wyjaśniających. Redaktorzy *Agendy* poszli w kierunku skrócenia, tzn. pewnej selekcji obrzędów i formuł, na korzyść zwięzłości i przejrzystości liturgii sakramentów, co nadało jej charakter liturgii odnowionej. I w tym względzie byli dalekowzroczni, bo w przyszłości w tym samym kierunku poszedł *Rytuał* rzymski Pawła V.

Trafność metod i środków ujednolicenia liturgii sakramentów zastosowana w *Agendzie* Kromera, okazała się w przyszłości bardzo dobraną. O *Agendę* Kromera ubiegali się poszczególni biskupi w Polsce, dokony-

wując bądź jej przedruku, bądź to polecając ją do użytku w swoich diecezjach.

Następna agenda jaka ukazała się w Polsce, to *Agenda* H. Powodowskiego. Była ona przeznaczona już dla całej Polski. Agenda ta była całkowicie oparta na *Agendzie* Kromera. Powodowski dał tylko obszerne wyjaśnienia teologiczne do poszczególnych sakramentów, uwzględnił nieco większy zakres rytu rzymskiego i dokonał tylko nielicznych uzupełnień.

Ujednolicenie liturgii sakramentów w Polsce, rozpoczęte przez Kromera, kontynuowane przez *Agendę* Powodowskiego, wydało owoc wieńczący dzieło — był nim *Rytuał* piotrkowski wydany w 1631 roku. Kończy on historię agend polskich, a rozpoczyna historię rytuału rzymskiego w Polsce. Ponieważ przejął już całkowicie ryt rzymski, zawiera m.in. te elementy rytu rzymskiego, które były w *Agendzie* Kromera. Inne zaś elementy *Agendy* Kromera weszły do *Rytuału* piotrkowskiego poprzez *Agendę* Powodowskiego. Są to dialogi w językach ludowych przy sakramencie chrztu i liturgii małżeństwa oraz katechezy o Eucharystii i małżeństwie.

W okresie od 1574 do 1631 r. *Agenda* Marcina Kromera była czynnikiem wiodącym w procesie ujednolicenia liturgii sakramentów w Polsce po Soborze Trydenckim.

Oddzielnym zagadnieniem jest wpływ *Agendy ceremonialnej* redakcji Kromera na ujednolicenie liturgii roku kościelnego w aspekcie sakramentaliów. Zasięg wpływu mógł tu okazać się o wiele większy niż w zakresie sakramentów, gdyż rytuał rzymski w tym względzie dopuszczał większą swobodę zwyczajów lokalnych.

DIE AGENDE DES BISCHOFS MARTIN KROMER UND IHRE BEDEUTUNG FÜR DIE VEREINHEITLICHUNG DER LITURGIE DER SAKRAMENTE IN POLEN NACH DEM KONZIL VON TRIENT

ZUSAMMENFASSUNG

Die Agende Kromers ist ein für die Geschichte der Liturgie in Polen interessantes Dokument. Sie leitet den Prozess der Vereinheitlichung der Liturgie ein, die bis dahin grosse Unterschiede aufwies. Anfänglich für die Diözese Ermland bestimmt, wurde sie später in allen polnischen Diözesen eingeführt und ist ein wichtiger Schritt auf dem Wege zum allgemeinen polnischen Piotrków er Ritual von 1631, das bis zum Jahre 1927 benutzt wurde. Aus dem umfangreichen Inhalt der Agende wurde hier lediglich die in ihrem ersten Teil dargestellte Liturgie der Sakramente behandelt, während ihr zweiter Teil mit der Darstellung des Kirchenjahres und der Sakramentalien übergangen wurde.

Die hier angestrebte Darstellung des Vereinheitlichungsprozesses der Sakramentenliturgie in Polen im 16. Jahrhundert mit Hilfe der Agende Kromers erforderte die Auswertung aller wichtigen polnischen Agenden aus den Jahren 1499 bis 1631 sowie einiger fremder Agenden. Da sich mit der Sakramentenliturgie Diözesen- und Prowinzialsynoden befassten, wurden ihre Statuten sowie die Konstitutionen des Konzils von Trient mit herangezogen.

Auf Grund dieser Quellen konnte hier ein ausserordentlich viel seitiges und unterschiedliches Bild der Sakramentenliturgie in Polen vor dem Konzil von

Trient aufgezeigt werden. Die Verschiedenartigkeit ging so weit, dass man nicht einmal zwei gleiche liturgische Modi bei der Spendung eines und desselben Sakraments, bisweilen sogar betreffs der forma sacramenti (z.B. beim Sakrament der Busse und beim Sakrament der letzten Ölung der Kranken) finden konnte. Die Folge davon war eine Unsicherheit der Seelsorger, die sogar bis zur Unwissenheit in wesentlichen Dingen ging. Daher der Ruf nach einer Reformierung der Liturgie in Polen und in der ganzen katholischen Kirche. Diesen Forderungen wollte Kromer, der Koadjutor des ermländischen Bischofs und Kardinals Stanisław Hosius mit seiner Agende, die auf die Vereinheitlichung der Liturgie nicht nur in der Diözese Ermland sondern auch in anderen polnischen Diözesen anzielte, gerecht werden.

Durch die Analyse der Agende wurden die Methoden ermittelt, mit Hilfe derer Unordnung, die durch zu weitgehende Unterchiede lokaler Liturgien hervorgeihre Bearbeiter zwei Ziele gleichzeitig anstrebten, nämlich erstens die Beseitigung der rufen wurde, und zweitens die Angleichung der in Polen üblichen Liturgie an die tridentinische Reform und an den römischen Ritus.

Demgemäss berücksichtigten die Bearbeiter der Agende die Richtlinien des Konzils von Trient und die römische Liturgie, die im Sacerdotale des Castellani und im reformierten römischen Messbuch sowie im Brevier enthalten sind. Um die polnische Geistlichkeit aller Diözesen für die neue Agende zu gewinnen, wurden die lokalen Überlieferungen mitberücksichtigt. Auch die sehr übersichtliche Anordung der Mainzer Agende von 1551 hiess nach dieser Quelle greifen. Die Sympathie für die Agende Kromers wurde unter anderen dadurch geweckt, dass sie in einem gewissen Umfang die Nationalsprachen berücksichtigte, Belehrungen über die Sakramente enthielt und die rituellen Vorschriften kurz und klar darlegte.

Die von den Bearbeitern der Kromerschen Agende angewandten Mittel und Methoden erwiesen sich als sehr zweckdienlich. Die Agende wurde auch von den übrigen Diözesen übernommen und einige Jahre später wurde sie für die ganze Kirchenprovinz Gniezno vorgeschrieben. Durch die Agende von Powodowski (1591), die vornehmlich auf der Agende Kromers aufbaute, wurde in die endgültige Form der Liturgie der Sakramente vorbereitet, die im Piotrkówer Ritual von 1631 festgelegt wurde.